Masz moc!
Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
221otbp-A -P

PIĄTEK |19|02|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

20 LAT

cena 4 zł (w tym 8% VAT)

„Dziennik Elbląski” 12 955 polubień na FB

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 16 328 NR 40 (20 461) \\\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIŚ KOLEJNY RAPORT NASZYCH DZIENNIKARZY:

JAK SIĘ RODZI W NASZYM REGIONIE?

Fot. pixabay

WHY REGIONAL? BECAUSE WE’RE CLOSER \4

„Gazeta Olsztyńska” tworzy właśnie Europejską Sieć Mediów Regionalnych (European Network of Regional Media) — międzynarodowy projekt, którego celem jest wzmocnienie pozycji mediów regionalnych na arenie europejskiej oraz zadbanie o nasze wspólne interesy w planowanym przez EU usankcjonowaniu prawnym pozycji mediów regionalnych.

CO MA KRASICKI DO KOPERNIKA? \2

NIE TYLKO MUNDUR CZYNI POLICJANTA \3

O PUNKTY ZAGRAJĄ W NIEDZIELĘ \22

WSZYSTKO W RĘKACH CZYTELNIKÓW \24

ISSN 0137-9127
07
9 770137 912156

eprasa.pl 86fc76a501

CO MA KRASICKI DO KOPERNIKA?

CZY MIKOŁAJ KOPERNIK ZASTANAWIAŁ SIĘ, JAK POWSTAŁA ZIEMIA I PLANETY? CZY NOSIŁ WĄSY? CO Z TYM WSPÓLNEGO MA KRASICKI? OKAZJĄ DO STAWIANIA TYCH PYTAŃ JEST 548. ROCZNICA URODZIN WIELKIEGO ASTRONOMA.

Mieszkając w murach lidzbarskiego zamku u boku wuja, biskupa Łukasza Watzenrode, 30-letni Mikołaj Kopernik nie miał zbyt wiele czasu i możliwości, by oddawać się muzie astronomii — Uranii. Wuj widział w inteligentnym i dobrze wykształconym siostrzeńcu swego następcę, lecz ten miał całkiem inne plany na życie.

A CÓŻ PIĘKNIEJSZEGO NAD NIEBO

Prebenda kanonika kapituły warmińskiej zapewniała doczesny byt na przyzwoitym poziomie i nawet dawała możliwość rozwijania swoich pasji, lecz kariera kościelna i polityczna nie były jego celem. Zbyt wiele było tam kombinacji i zakłamania dla człowieka, który umiłował dążenie do poznawania prawdy. Jego pasją była nauka o niebie gwiaździstym, o którym później pisał: „A cóż piękniejszego nad niebo, które przecież ogarnia wszystko co piękne…”.

Już w czasie krakowskich studiów młody Mikołaj Kopernik wiedział, że dotychczas powszechnie przyjmowany obraz budowy świata, opisany przez Ptolemeusza, jest wadliwy. Teoria nijak się miała do obserwacji.

Mądrzy wykładowcy Akademii Krakowskiej chętnie omawiali te problemy ze studentami. Koncepcja, jaka zrodziła się w głowie Mikołaja, potrafiła poradzić sobie z wieloma problemami, lecz wymagała żmudnego procesu dopracowywania szczegółów i konfrontowania z rzeczywistością. To z kolei wymagało sprawdzania dawnych i wykonywania nowych obserwacji i pomiarów.

Pytaniem kierującym pracą Kopernika było to, jak działa Wszechświat, nie to, jak powstał.

Odpowiedź na to drugie była w jego czasach dość prosta — został stworzony przez Boga. A Bóg-Stwórca stworzył go doskonałym. Trzeba było więc skonstruować taki model budowy Świata, żeby tę doskonałość ukazać. Lecz model musiał zgadzać się z tym, co się obserwuje. Model geocentryczny Ptolemeusza, niestety, tego warunku nie spełniał.

Nowy model w zamyśle Kopernika był pozbawiony wielu wad i znacznie lepiej zgadzał się z obserwacjami, jednak nadal nie był doskonały. No cóż, trzymanie się uparcie kołowych orbit nie mogło dać oczekiwanego efektu. Zapewne dlatego twórca nowego obrazu nieba tak długo zwlekał z opublikowaniem swego dzieła.

CO MA KRASICKI DO KOPERNIKA?

Dzieło życia Kopernika na początku wywołało duże zainteresowanie świata nauki. Dopóki traktowane było jako matematyczna konstrukcja pozwalająca lepiej wyznaczać położenia planet pośród gwiazd, chociażby w celu układania horoskopów, nie było z nim problemów.

Po pierwszym wydaniu drukiem „De revolutionibus”, było jeszcze drugie i trzecie, zanim dzieło trafiło na indeks ksiąg zakazanych.

Heliocentryczny obraz świata, w którym Ziemia nie stanowi centrum, nie pasował do kościelnych wyobrażeń. Walka z heliocentryzmem trwała formalnie do połowy XVIII wieku. Dopiero w 1757 r. z Indeksu zniknął zapis zakazujący propagowanie obrazu świata zainicjowanego przez Kopernika.

Fot. Platforma Cyfrowa Biblioteki Kórnickiej

Fragment portretu Mikołaja Kopernika pędzla Friedricha Klossa datowany na rok 1784

W marcu 1781 r. William Herschel ogłasza odkrycia za pomocą obserwacji teleskopowych nowej planety w Układzie Słonecznym – Urana. To już czasy, gdy na zamku biskupów Warmińskich rezyduje biskup Ignacy Krasicki. Jest to człek o otwartym umyśle, ciekawy świata i naukowych nowinek. Ma pełną świadomość, że mieszka w tym samym miejscu, w którym, być może, po raz pierwszy Mikołaj Kopernik opisał nową teorię budowy Świata w postaci rozsyłanego po znajomych uczonych odręcznego pisma zwanego „Komentarzykiem”.

Jako kolekcjoner portretów wybitnych ludzi, szczyci się posiadaniem aż czterech różnych portretów Kopernika i chętnie dzieli się z przyjaciółmi ich kopiami. Bardzo możliwe, że jedną z nich możemy oglądać w kórnickim zamku. Dość osobliwy to portret Kopernika, bo wygląd portretowanego mężczyzny bardziej pasuje do epoki Krasickiego niż końca XV wieku. No i ten wąsik!

NOWA KONCEPCJA NARODZIN WSZECHŚWIATA

Czytając zachowaną bogatą korespondencję Ignacego Krasickiego możemy zobaczyć, jakimi szerokimi horyzontami myślowymi operował nasz biskup. Pasjonował się nowinkami ze świata rodzących się wówczas dziedzin: archeologii, geologii i wielu innych. Bacznie śledził nowinki techniczne. Gdy cały świat ekscytował się pierwszymi lotami balonowymi braci Montgolfier w 1783 r., niewiele później, bo w lutym 1784 r. zarządził prace przy budowie własnego balonu!

Fot. Zbiory Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku (XVIII w., autor nieznany)

Czy Kopernik nosił wąsy?

Gdy francuski uczony Georges-Louis Leclerc, Comte de Buffon, opublikował naukową koncepcję powstania planety Ziemia, a później i całego Układu Słonecznego (1876 r.), Krasicki był nią wręcz zafascynowany i często się do niej odwoływał w listach do przyjaciół.

Według de Buffona Ziemia, jak i pozostałe planety Układu Słonecznego, została uformowana z gorącej, ciekłej materii wyrwanej ze Słońca na skutek zderzenia z kometą. Od tamtej pory już tylko stygnie.

Pięknie teoria ta pasowała do odkryć geologicznych ukazujących skały skorupy ziemskiej jako zastygłą magmę, a ta wciąż jeszcze w postaci ciekłej wydobywała się z gorącego wnętrza planety poprzez erupcje wulkanów. Ba, jej autor nawet wykonał szacunkowe obliczenia, jak stara musi być Ziemia, by ostygnąć do aktualnej temperatury (jakieś 75 tysięcy lat) i ile jeszcze lat będzie wystarczająco ciepła, by istniało na niej życie.

Nie przeszkadzało biskupowi Krasickiemu to, że owa teoria, jako niezgodna z chronologią Pisma Świętego, została potępiona. Powoływał się na nią żartobliwie, tłumacząc sobie i innym coraz mroźniejsze zimy i chłodniejsze lata, jakie nawiedzały Europę w latach osiemdziesiątych XVIII w.

Kto wie, czy zarządzając wykonanie fresków na ścianach lidzbarskiej oranżerii, nie sugerował malarzowi odniesień do tej pozareligijnej koncepcji narodzin Wszechświata?

KIM BYŁBY KOPERNIK DZIŚ?

Wróćmy jednak do Kopernika. Czym zajmowałby się dziś, żyjąc w epoce komputerów i rakiet kosmicznych? Czy astronomia nadal byłaby jego pasją? A jeśli tak, to czy bardziej interesowałoby go odkrywanie fizycznej budowy Wszechświata, czy coś innego?

Dla nikogo już nie jest zagadką, jak zbudowany jest Układ Słoneczny, no, może jeszcze tylko lepszego poznania wymagają jego peryferia, tonące w ciemnościach i słabo oddziałujące na nasze dość precyzyjne przyrządy pomiarowe.

Może szukałby rozwiązania zagadki życia? Czy istnieje poza Ziemią i jaka jest jego natura? A może drążyłby temat powstania i ewolucji Słońca oraz planet?

Oglądając popularnonaukowe filmy czy czytając takowe książki, można by odnieść wrażenie, że i tu w zasadzie już wszystko wiemy i jedynie dopracowania wymagają szczegóły. Nic bardziej mylnego!

Tak jak w czasach Kopernika trzeszczał w szwach ptolemejski obraz geocentrycznej budowy świata, tak współcześnie wielu uczonych widzi niedoskonałości przyjmowanej powszechnie teorii powstawania planet wokół Słońca.

Ostatnio w tym temacie pojawiło się dość mocne światełko w tunelu. W opublikowanej na łamach prestiżowego pisma „Science” pod koniec stycznia br. pokazano zupełnie nowy model tworzenia się planet z okołosłonecznego dysku gazowo-pyłowego, w którym decydującą rolę odgrywa m.in.... woda. Z badań spadającej na Ziemię w postaci meteorytów materii budującej Układ Słoneczny wiemy, że różnią się one zawartością węgla, tak jakby powstawały w dwóch różnych obszarach dysku. Graniczną linię wyznaczał pas zwany „linia śniegu”, który w uproszczeniu można określić jako pas, za którym woda mogła istnieć w stanie skondensowanym. To ponoć tylko w tym miejscu możliwe było „lepienie” protoplanet.

Jednak czynnikiem decydującym o odrębności planet typu ziemskiego miałaby być zwiększona zawartość promieniotwórczego izotopu glinu.

Nowa teoria pięknie wyjaśnia, dlaczego nasz Układ Słoneczny jest właśnie taki, jaki jest — złożony z czterech niewielkich planet skalistych i czterech gazowo-lodowych olbrzymów. Warto tu dodać, że nie jest to typowy obraz układów planetarnych wokół gwiazd we Wszechświecie, a znamy już takich tysiące. I tę różnorodność nowa teoria również wyjaśnia.

Jacek Drążkowski

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 5 tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 611 46 00 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01 reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA GRUPA WM Sp. z o.o. ul. Tracka 5 10-364 Olsztyn

PREZES Jarosław Tokarczyk

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7 tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 86fc76a501

NIE TYLKO MUNDUR CZYNI POLICJANTA

GDYBYM MIAŁ JESZCZE RAZ PODEJMOWAĆ DECYZJĘ, BYŁABY TAKA SAMA, ZOSTAŁBYM POLICJANTEM — MÓWI INSPEKTOR PIOTR ZABUSKI, KOMENDANT MIEJSKI POLICJI W OLSZTYNIE, KTÓRY ODCHODZI NA EMERYTURĘ PO 30 LATACH SŁUŻBY. W STYCZNIU SKOŃCZYŁ 50 LAT. — TERAZ CHCĘ SPRÓBOWAĆ NOWYCH WYZWAŃ.

— Pamiętam, jak zaczynał pan pracę w policji. Młody, ambitny i z głową pełną marzeń. Dlaczego został pan policjantem?

— Zrządził trochę przypadek. Po ogólniaku chciałem studiować prawo, ale nie dostałem się, więc poszedłem do WSPol. w Szczytnie, Myślałem, że może za rok znowu spróbuję dostać się na prawo, ale już nie próbowałem.

— Dlaczego pan odpuścił?

— Bo spodobało mi się w policji, a tym punktem zwrotnym była praktyka, którą mieliśmy na pierwszym roku w Warszawie. Spędziłem wiele miesięcy na Pradze Północ. Poznałem realia codziennej pracy policjantów, trudnej, niebezpiecznej, bo to był czas, kiedy w stolicy szalały grupy przestępcze. Połknąłem, jak to mówią, policyjnego bakcyla. Po WSPol. chciałem pracować w ruchu drogowym. Miałem już nawet przydział do ruchu drogowego, biały otok na czapkę, biały pas i kaburę, ale nic z tego nie wyszło.

— Co stanęło na przeszkodzie?

— Znowu przypadek. Ostatni egzamin, który zdawałem na WSPol., to był egzamin z przestępczości gospodarczej. Zdałem go bardzo dobrze, ponoć najlepiej na roku. Pułkownik, który miał z nami te zajęcia, zapytał, co chcę robić po szkole? Odparłem, że pracować w ruchu drogowym. Na to on, że widzi mnie w „przestępczości gospodarczej", że jestem do tego stworzony. Uśmiechnąłem, bo sam siebie widziałem tylko w „drogówce". Jednak, kiedy przyszło już do konkretnych rozkazów, okazało się, że dostałem przydział do PG. Byłem kompletnie zaskoczony i nie ukrywam, że trochę przybity, ale nie było już odwrotu.

— Wcale się nie dziwię, wówczas wydziały ds. przestępczości gospodarczej w KWP dopiero się tworzyły, nikt nie wiedział, z jakimi wyzwaniami przyjdzie policjantom z tych wydziałów niebawem się zmierzyć.

— Na szczęście po roku zostałem wysłany na kurs FBI połączony z DEA. Mieli z nami zajęcia m.in. amerykańscy funkcjonariusze, którzy zatrzymali bossa narkotykowego Escobara. Opowiadali ciekawe rzeczy, zobaczyłem, jak to może być i polubiłem PG. W wydziale pracowałem do 2000 roku. Wtedy niespodziewanie wezwał mnie komendant wojewódzki i zaproponował, abym został szefem nowej komórki kontroli wewnętrznej, inspektoratu komendanta.

— Dlaczego pan?

— Powiedział mi, że jestem jedynym w garnizonie, który ma ukończoną Helsińską Szkołę Praw Człowieka, a on chciałby, aby właśnie ktoś taki pokierował inspektoratem. A po trzech latach komendant wojewódzki powiedział, że mam być komendantem miejskim policji w Olsztynie.

— Znowu tak z zaskoczenia?

— Ogromnego. Wracałem do domu, do Biskupca — gdzie wtedy mieszkałem — gdy zadzwonił komendant wojewódzki. Zapytał, gdzie jestem? Ja, że w drodze do domu. Powiedział, że zaraz przyjedzie do Biskupca. Kompletnie nie wiedziałem, o co chodzi. Przyjechał i przez godzinę rozmawiał z moją żoną. O wszystkim. W końcu zapytał ją, czy ma coś przeciwko temu, żebym pracował jeszcze więcej, mniej czasu spędzał z rodziną, bo tego pewnie będą wymagały moje nowe obowiązki komendanta miejskiego policji w Olsztynie. Żona nie zaoponowała. I dopiero wtedy komendant przedstawił mi propozycję objęcia stanowiska szefa olsztyńskiej policji.

— Długo pan nim nie był.

— Prawie dwa lata. Przyszedł nowy komendant wojewódzki. Powiedział mi, że jestem za młody na komendanta miejskiego, że potrzeba mi jeszcze doświadczenia. Było w tym sporo racji, bo przecież w policji pracowałem dopiero od trzynastu lat. To doświadczenie zdobywałem znowu w PG. Przez kolejnych trzynaście lat byłem naczelnikiem Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą.

Fot. KMP Olsztyn

Inspektor Piotr Zabuski, komendant miejski policji w Olsztynie

— PG ściga przestępców w białych kołnierzykach, oszustów, którzy kradną miliony, a nie włamują się po kasetkę z drobnymi do sklepu.

— Przekrój spraw jest ogromny, a ich zakres bardzo szeroki. Dlatego tak ważne jest w tej pracy przygotowanie zawodowe, wiedza, kompetencje i oczywiście nowoczesne narzędzia, techniki operacyjne. A sprawy dotyczą rzeczywiście często ogromnych pieniędzy. Dla przykładu jedna z nich, którą rozwiązaliśmy, dotyczyła próby wyłudzenia VAT na kwotę prawie 103 milionów. Udało nam się odzyskać prawie 90 mln zł. W sprawach kryminalnych ofiarą jest konkretny człowiek, ktoś go okradł, pobił. W sprawach gospodarczych ofiarą jest Skarb Państwa, bank, spółka, a ich straty często idą w miliony. W lutym 2017 roku znowu po raz drugi zostałem komendantem miejskim policji w Olsztynie.

— Rozumiem, że zdobył pan już to doświadczenie. Ale mówią, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki.

— Wiem, ale te słowa odczytałem na nowo. Otóż rzeka cały czas płynie. KMP w Olsztynie w 2017 roku to była już inna komenda niż kiedy po raz pierwszy zostawałem komendantem miejskim. Inni ludzie, inna struktura, inne problemy.

— Zostając cztery lata temu komendantem miejskim policji postawił pan cel: zwiększenie codziennego bezpieczeństwa mieszkańców oraz dostępności dzielnicowych. Udało się?

— Myślę, że tak. Zmieniliśmy strukturę KMP. Stworzyliśmy trzy posterunki miejskie. W tym roku ruszy budowa posterunku przy ul. Witosa. Drugi posterunek powstał nad jeziorem Ukiel, w CRS Ukiel. Trzeci posterunek jest przy ul. Pstrowskiego, gdzie są też wszyscy dzielnicowi, których jest również dużo więcej. Kiedy zostawałem komendantem, na jednego dzielnicowego przypadało nawet 12 tys. mieszkańców, dziś w granicach 5-6 tysięcy, co oczywiście pozwala na dużo bardziej efektywną pracę. Wiele zmieniło się w pracy wydziału ruchu drogowego. W Olsztynie mieliśmy problem z pijanymi kierowcami, którzy przyjeżdżali do miasta. Często byli sprawcami wypadków. Dlatego zmieniła się taktyka pracy wydziału. Cztery radiowozy na stałe zostały przypisane do komisariatów w Biskupcu, Dobrym Mieście, Olsztynku i Barczewie. Policjanci tam zaczynają i kończą pracę, a podczas codziennej służby jeżdżą po okolicy, zaglądają do miejsc, gdzie do tej pory nikt nigdy nie widział policyjnego radiowozu, gdzie nikt nie kontrolował kierowców. To przełożyło się na statystyki. Liczba wypadków śmiertelnych w powiecie spadła z 33 do 9 w ubiegłym roku. Stworzyliśmy też na wzór Poznania duży, bo 140-osobowy, Wydział Zabezpieczenia Miasta, który w jednych rękach skupia wszystkie służby patrolowe, interwencyjne, specjalistyczne. Dzięki temu można lepiej zarządzać dostępnymi siłami i na mieście jest więcej patroli. Oceniam, że 2-3 razy więcej niż to było. Mamy też w KMP nowy wydział logistyczny, który zabezpiecza potrzeby służb kryminalnych, jest wsparciem dla naszych czterech wydziałów. Myślę, że ewenementem na skalę krajową jest też nasza poczta kurierska.

— Policyjny kurier...

— Tak. Mamy swoich kurierów, którzy rozwożą korespondencję, zapatrzenie do naszych komisariatów i posterunków. Dostarczają też służbową pocztę do prokuratur, sądów. Wcześniej robili to policjanci z tych jednostek, to oznaczało, że tego dnia byli oderwani od codziennej służby. Kurierzy to nasi pracownicy cywilni. Teraz nawet dostarczają już dowody osobiste do gmin.

— Zostawia pan Olsztyn bezpiecznym miastem?

— Uważam, że tak. Myślę, że mieszkańcy zaufali nam, pomagają nam. I sądzę, że to będzie dalej szło w tym kierunku. Za nami ciężki rok. I myślę, że nie mamy się czego wstydzić, a mieszkańcy mogą być dumni, że mają taką policję profesjonalną, nowoczesną. Oczywiście nie jesteśmy pozbawieni błędów, ale nauczyliśmy się je naprawiać.

— Skuteczność policji zależy od społecznego wsparcia. Patrząc jednak na ostatnie protesty na ulicach, na interwencje policjantów, okładających pałkami młodych ludzi...

— ... ale w nie Olsztynie.

— Zgoda, nie w Olsztynie, ale tu rodzi się pytanie, czy ci młodzi ludzie będą mieli zaufanie do policji?

— Zawsze zależało mi na zaufaniu naszych mieszkańców i gości, którzy odwiedzają nasz region. I tu mogę wypowiadać się tylko za olsztyńską policję. W czasie tych protestów były wielkie emocje po obu stronach, ale myślę, że nasi policjanci nie przynieśli wstydu. Owszem robiliśmy, co do nas należy, ale podczas protestów ani jeden policjant nie został ranny, ani jedna osoba nie została zatrzymana. To świadczy tylko o tym, że nie było agresji wobec policjantów. A policjanci ani razu nie użyli pałek wobec protestujących. Co nie znaczy oczywiście, że policjanci byli pobłażliwi. Nie, ale nie zostały przekroczone granice rozsądku, co poczytuję, że mieszkańcy mimo wszystko ufają policji.

— Tak na marginesie, na komendzie miejskiej policji już nie biją zatrzymanych? Sprawa została wyjaśniona, winni ukarani?

— To stara sprawa. Obecnie jest na wokandzie sądowej, nie chcę tu oceniać, kto co zrobił, kto jest winny, a kto nie. Zawsze powtarzam policjantom: policjant, który popełnia przestępstwo, nie jest policjantem. Dla mnie policjant, który bierze łapówkę, który przekracza świadomie swoje uprawnienia, nie dopełnia swoich obowiązków, nie jest godny tego munduru. I w swojej karierze zwolniłem kilku policjantów za to, że zhańbili swój mundur.

— Teraz sam pan na własną prośbę rozstaje się z mundurem. Dlaczego?

— Chciałbym spróbować nowych wyzwań. Kiedyś pracowałem na UWM i dawało mi to dużą satysfakcję. Chciałbym do tego wrócić. Będą prowadził zajęcia z bezpieczeństwa biznesu na Wydziale Prawa i Administracji.

— A marzenia? Teraz będzie pan miał czas na ich realizację?

— Mam takie, chciałbym wreszcie zostać dziadkiem, bawić wnuki.

— Czy już pan wie, kto zastąpi pana na stanowisku szefa olsztyńskiej policji?

— To pytanie nie do mnie, proszę zapytać komendanta wojewódzkiego policji.

— Widzę, że do końca lojalny, wierny. To kiedy pan idzie na emeryturę?

— 25 lutego, po ponad 30 latach służby.

— Na swoim koncie na Twitterze napisał pan, że gdyby miał jeszcze raz podejmować decyzję, jaki zawód wybrać, to nie miałby pan żadnych wątpliwości, że chciałby być policjantem.

— Tak, bo ten zawód daje poczucie misji. Daje satysfakcję z tego, co się robi, poczucie spełnienia.

— Może teraz łatwiej było być komendantem policji w Olsztynie niż w latach 90., kiedy Olsztynem targały wojny gangów, a trup słał się gęsto na ulicy.

— Nie patrzyłbym na to tak. Tamten czas był czasem problemów kryminalnych, dziś mamy czas problemów i napięć społecznych, przemocy w rodzinie czy choćby wyzwań w zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ta rzeka po prostu płynie.

Andrzej Mielnicki

eprasa.pl 86fc76a501

WHY REGIONAL? BECAUSE WE'RE CLOSER

WHENEVER I THINK OF REGIONAL MEDIA COMPARED TO THOSE NATIONAL ONES — THE FIRST VALUE THAT SPRINGS TO MY MIND IS THEIR CLOSENESS. BECAUSE THEY ARE CLOSE — TO THEIR READERS AND THEIR PROBLEMS, THE REGIONAL COMPANIES AND THEIR STRUGGLES, THE REGIONAL STRENGTHS AND WEAKNESSES.

When, on the other hand, I would be asked — why? — I'd say: because they come from exactly the same region. Thus, the interests and problems of their readers — are their interests and problems too. The same goes with their struggles, cravings, strengths, and weaknesses. As simple as that. But — as usual — there's more to this than meets the eye. Let us see...

Obvious advantages

Are the regional media anyhow important? Maybe this is only my very own, narrow-minded point of view and my trying to find similar opinions may soon encounter difficulties. Or quite opposite attitudes. After all, what a journalist of Warmia-Masuria region believes — a journalist form a regional paper in Spain or Portugal may not follow directly. They may even be of an contrary opinion whatsoever...

"The regional media are important because they tell our stories, live in our world — the actual world outside our windows. They understand society's problems, challenges and needs. They share them. There is an idiomatic expression in Poland: a shirt is closer to the body. So local media is about this closeness and about the idiom, too," says Jorge Gimeno Pawłowski of Atland Consulting.

"Local information is an essential tool for citizens in their daily lives. It is the key factor for decision making and for the analysis of the socio-economic context in which they operate daily," admits Adela Sánchez of the Spanish El Diario Montañés.

"The issue of the proximity of the news to the reader is, without a doubt, the greatest importance for a regional newspaper. It is useless to repeat the themes of national nature, when, in reality, what matters are the issues of

Jorge Gimeno Pawłowski of Atland Consulting

our community," adds Artur Bacelar, a journalist of Jornal Maia Hoje, from Maia, Portugal.

"Of course they are! For local communities, they are even more important than national media. After all, we write about people close to us, about their work, interests, also searches and problems. We look closely at local authorities' hands and praise them for their work when necessary. We also hold them accountable for their plans and promises," says Jarosław Tokarczyk, the President of Grupa WM.

Thankfully, there are journalists, and even more importantly — people — who think exactly the same as I do. And true: one of the so many Polish proverbs says exactly that a shirt is much closer to the body of a than a coat. Because it is.

But after a while of self-satisfaction and pure gladness, a natural — at least for me — question came. "Why are the regional media impor-

Jarosław Tokarczyk, the President of Grupa WM

tant?" And "how?" echoed immediately as in my opinion a true and impartial explanation is always useful in any pondering.

So — why and how? What's the regional media's main role or roles?

"How could a local person know that, outside their home, there is something they have been looking for for a long time? Was it a national newspaper theme? Of course not, but the local newspaper will certainly have the news," says Artur Bacelar — or asks rhetorically to be more specific.

"Regional media have a strong commitment to the territory in which they operate, contributing with objectivity and transparency to improve the quality of life of citizens. They also develop other important functions: they highlight the strengths of the territory in which they operate; they give visibility to actions that benefit the community; they work in close

Beata Tokarczyk, Board Representative for Operations at Grupa WM

cooperation with the social and business factories; from time to time they are critical of those aspects that are not positive for their territory; they defend democratic values and transparency; and, last but not least — they provide citizens with plural information so that they can form their own criteria," enumerates Adela Sánchez.

"Because the regional media are the voice of the society, bringing structure to our everyday life. They keep citizens informed but at the same time they organise and promote a whole group of different initiatives. Events, workshops, work with children, education, charities and many others. Thanks to regional media our cities and regions have a stronger roots and our societies develop better," as Jorge Gimeno Pawłowski sums up.

"The regional and local press is also the first and natural platform for advertising goods and services, sometimes targeted specifically at the inhabitants of our region. And if to advertise — also to search for: customers, sellers, contractors. Then, all these cooperating modes build strength, brand and financial security of the inhabitants, including those who create regional media," Jarosław Tokarczyk admits.

Advertising

Let us all not forget that media are — and they always should be — a platform to advertise. And by this I mean both the commercial ads that a manufacturer or a company owner buys in the media to let more and more people know their unique goods or extraordinary craft — and thus to gain a reasonably huge customers' society. But there is

„Gazeta Olsztyńska" tworzy właśnie Europejską Sieć Mediów Regionalnych (European Network of Regional Media) — międzynarodowy projekt, którego celem jest wzmocnienie pozycji mediów regionalnych na arenie europejskiej oraz zadbanie o nasze wspólne interesy w planowanym przez EU usankcjonowaniu prawnym pozycji mediów regionalnych. Dlatego niniejszy artykuł ukaże się także w dziewięciu innych gazetach regionalnych Hiszpanii, Portugalii i Francji. I dlatego piszemy po angielsku: bo otwieramy się na Europę. W obu wersjach językowych artykuł dostępny będzie na stronie www.gazetaolsztynska.pl.

eprasa.pl 86fc76a501

a kind of a hidden advertisement in almost everything we write regionally. Do we interview an elderly woman who has just sewn a thousand of face masks to support the citizens of her region in the face (yes!) of pandemic? Yes, we're advertising her masks as well as her sewing skills. Do we write about a newly open restaurant that as one and only serves home-made regional cakes and cookies? Whether we ask about the motivation of the owner and chef to open a place like this, whether we question their family traditions or plans for the future — we advertise that particular restaurant even if we do not give our readers the restaurant's specifics and coordinates. Our readers are just wise enough and they'll find the details themselves. And they'll go — just out if pure curiosity to check whether the regional cuisine is really that good; and they'll spread the news among their relatives and friends; and they'll advertise furthermore what we had written in a neat interview with a local entrepreneur who once had a bright idea.

And that's good!

In terms of advertising our regional newspapers offer as much as in terms of news and regional issues. Especially because, just for a good start, regional newspapers have a huge bulk of opportunities. Their daily delivery offers frequency opportunity. Then goes the selectivity — the geographic and in terms of some special interests. Our papers reach well-educated audience and offer wide range of editorial material aimed at a broad audience. They're much flexible in ad sizes. And with the pass-along audience in household, the still quite reasonable credibility of print in general, portability and the fact that people read at leisure — regional newspapers' advertising position seem both unmatched and of great value for all of us.

Rethinking regional media

Should we look back from time to time and consider what's changed? What has improved and what — declined? What lessons have we learnt? What surprised us and why hadn't we been prepared? How has this importance evolved through last few decades? Has it increased — or quite the opposite?

After all a good observer is a good planner.

"In my opinion it has always been substantial. Readers are always eager to reach for regional and local media, because they know that they are addressed directly to them. For example, in Poland in recent decades, many political changes have taken place, also at the local level. And the regional press, including Gazeta Olsztyńska — despite easy access to the national press, now also on digital platforms — still has its loyal readers and subscribers and enjoys their unwavering trust, which we do not want to disappoint," Jarosław Tokarczyk states firmly.

"With globalisation, more and more, the big themes reach the national newspapers quickly and this type of news reaches more people, however the detail and the local knowledge that the regional journalist can and must put in his news, means that local news is essential for those who want to be well informed, in detail. In the Portuguese case, readers have already noticed this detail, and so there has been an increase in local demand," Artur Bacelar reminisces.

"Decentralisation of power was one of the most important parts of the post-communist transition in Poland. The more democratic our country grew, the more sovereign local governments were becoming. To be strong in united Europe and to build strong and united Europe we must strengthen our local communities across the continent. And that is — in my view — the key role of the regional media. To foster local communities, tradition, and cultural heritage," Jorge Gimeno Pawłowski adds.

"Regional media that carry out their activity with rigor, credibility and transparency have strengthened their public presence in recent years, broadening their focus, and being able to reach larger audiences thanks to new technologies. In addition to the classic paper-based dissemination, other forms of communication have been added, mainly supported by the Internet, such as electronic editions, social networks, video broadcasts, newsletters... and a wide range of formats. As these media incorporate these new options into their information discourse, their role in society will become stronger," Adela Sánchez says.

Fot. mat. prasowe/FB

Views for the future

As we already recalled one of many Polish proverbs, I'd like to go along this path and recall another one: Strength in a flock. Meaning, our work and activities become even stronger when we associate with "birds of a feather."

Thus, an idea to gather together occurred — to co-operate, exchange experiences and ideas, to complement each other and become stronger by togetherness. And this is how the European Network of Regional Media was created. Why exactly is it needed — who may gain, who may lose? And those who gain — what will they gain exactly?

"For me, at the journalistic level, the European Network could be important for major themes, coordinated among all, in order to obtain a much more complete news and that truly portrays the state of the European Union in all issues.

"Who wins? Obviously the reader and the policy makers who have a reliable and independent document. I don't believe there are any who lose," Artur Bacelar believes.

"I believe that cooperation, support and constant exchange of good practices can only bring benefits. And if this process takes place in culturally different European countries — the profit is multiplied. Everyone gains, although each one in a different dimension: publishers have access to proven solutions in other countries; journalists — experience and a different perspective on the affairs of regions and their inhabitants. But readers and users will benefit the most, because good practices in various European regions will certainly translate into broadening horizons and a different perception of many issues," believes Jarosław Tokarczyk.

"Regional Media are peoples' voice. So when we join forces and work to support each other as European Network of Regional Media, we make this voice heard. It's protecting pluralism in globalised world," Jorge Gimeno Pawłowski adds.

"In a globalised world, companies and media must take advantage of synergies to make projects more viable and to explore new ways of working. Sharing ideas, projects, common approaches, and new and interesting formats to reach citizens — is always positive and enriching for all parties.

"First of all, citizens can take advantage of these synergies because they will perceive the concerns of their regional media to improve and to introduce innovations that will allow them to have better, easier and simpler access to the information they are looking for or need. Besides, it will provide them with quality information as the processes have been optimised.

"Secondly, those media that do not operate with rigor, using false or unconfirmed news and that are governed more by personal interests than by the common interest, will be affected.

"And thirdly, we believe that the media that participate in this type of initiative, both from a business and professional point of view, will gain talent, creativity, motivation and credibility, since being part of a network implies commitment and pro-activity," Adela Sánchez ponders.

Regional media and the EU

As Beata Tokarczyk , Board Representative for Operations at Grupa WM, says: "At Grupa WM, we very much care nowadays to develop our company internationally and open to European markets and projects. As we have already gained much experience with European and other foreign partners, e.g. from Spain, Israel, Norway and Portugal, we'd like to follow that path and set up a new project. The idea of the European Network of Regional Media is our next "baby," whom we're going to bring up to its adulthood. The Grupa WM is the leader of this project.

Why?

"COVID-19 proved to us all that regional media found themselves in the worst situation. First of all, their geographical range is narrower — and this means lower accessibility and lower income. So I thought we should close ranks with other media from various European regions, to be able to enter into international projects — for a start. We also want to be an audible voice in Brussels, as together we just feel stronger," believes Beata Tokarczyk.

Magdalena Maria Bukowiecka

EL DIARIO MONTAÑÉS

ARTE OCULTO EN LA CUEVA DEL CASTILLO

JOAN MARGARIT, ADIÓS AL POETA BILBAÍNO

Cantabria supera las 500 muertes

La tercera ola de covid remite, pero aún quedan 29 pacientes graves en la UCI

Quinta denuncia. El TSJC da un plazo de 24 horas a Sanidad para que justifique la prórroga de las restricciones a la hostelería

Toque de queda. El Supremo rectifica a Castilla y León y veta que las autonomías vayan más allá del estado de alarma

¿Me llamarán para ponerme la vacuna?, y otras preguntas con respuesta

Sanidad cita a 3.000 personas en El Sardinero para una prueba PCR mañana

El plan integral de reforma del Desfiladero de la Hermida se licita en marzo

Educación convoca casi 400 plazas de profesores en Cantabria

CANTABRIA FUTURO

El turno de los grandes dependientes

eprasa.pl 86fc76a501

(TY)DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

ŚWIĘTO POLSZCZYZNY JEST OBCHODZONE NA UWM PO RAZ JEDENASTY. W TYM ROKU, WYJĄTKOWO, W INTERNECIE. O PRZYGOTOWANIACH DO ŚWIĘTOWANIA I WYZWANIACH STOJĄCYCH PRZED HUMANISTYKĄ ROZMAWIAMY Z PROF. IWONĄ MACIEJEWSKĄ, KIEROWNICZKĄ KATEDRY LITERATURY POLSKIEJ UWM.

— Świętowanie Dnia Języka Ojczystego to już tradycja olsztyńskiej polonistyki. W tym roku jednak, jak rozumiem, tradycja spotka się z nowoczesnością?

— Obecna trudna dla wszystkich sytuacja związana z pandemią skłoniła nas do nietuzinkowych działań. Najpierw pojawiła się myśl — zrezygnujmy, bo jak tu świętować, gdy na uczelni pusto, nie ma ani studentów, ani wykładowców, ani gości, którzy co roku chętnie przybywali na towarzyszące obchodom imprezy — dyktando, wykłady otwarte, spotkania autorskie, rozstrzygnięcie konkursu poetyckiego o Trzcinę Kortowa. Zdajemy sobie sprawę, że atmosfery tego dnia nie odda wykład online czy webinarium, których wszyscy niestety mamy po miesiącach zdalnego kształcenia i konferencji już trochę dosyć. Jednak uznaliśmy, że w tych niewesołych czasach zadbamy o to, by tradycja świętowania Dnia Języka Ojczystego nie obumarła, a dzień przekształcił się w cały tydzień ku czci polszczyzny. Postaramy się połączyć, niczym Jan Kochanowski w swoich fraszkach, propozycje poważne, jak choćby stworzenie listy godnych polecenia 21 polskich książek XXI wieku, i te z przymrużeniem oka, np. konkurs na polonistyczny mem. Atrakcji nie zabraknie, codziennie na naszym kierunkowym profilu FB będą czekały nowe niespodzianki. Obchody zaczynamy 21 lutego, a kończymy 27 mocnym akordem — ogłoszeniem listy laureatów dorocznego konkursu poetyckiego dla uczniów szkół średnich Rozstrzygniemy też, co ważne, w roku Stanisława Lema, konkurs na opowiadanie fantastyczne. Wszystkich atrakcji nie mogę tu zdradzić, aby nie popsuć niespodzianki. W przygotowanie niektórych z nich włączyli się również nasi studenci i doktoranci.

— Z niecierpliwością czekamy na listę polecanych przez państwa książek. Proszę zdradzić: jaką lekturę pani rekomendowała do tego zestawienia?

— Mój i, jak się okazało, nie tylko mój faworyt to „Traktat o łuskaniu fasoli" Wiesława Myśliwskiego z 2007 roku, uhonorowany wieloma nagrodami, w tym Nike. Przemysław Czapliński stwierdził niegdyś, że „Myśliwski to jeden z niewielu pisarzy, dla których literatura jest cząstką antropologii. Poprzez nią chce wyrazić całość doświadczenia ludzkiego". Dodam, że nie tylko chce, ale po prostu umie to zrobić po mistrzowsku. Do dziś pamiętam to uczucie towarzyszące nieśpiesznej, przerywanej licznymi zawodowymi obowiązkami lekturze, kiedy każde zdanie zachwycało i zarazem zadziwiało, że można tak trafnie i pięknie opowiadać o człowieczym losie, bez patosu, ale w sposób przejmująco prawdziwy.

— Na co dzień bada pani literaturę staropolską. Sporo uwagi poświęciła pani miłości i erotyzmowi w piśmiennictwie dawnych epok, a ponieważ niedawno były walentynki, to muszę zapytać: czy we współczesnej polszczyźnie można równie pięknie mówić o uczuciach?

— Zawsze można, choć nie jest i nigdy nie było to łatwe. To moment, kiedy uzewnętrzniamy się przed drugim człowiekiem, pokazujemy swoje pragnienia, czasem boimy się odrzucenia i śmieszności. Nie każdy potrafi to pięknie ubrać w słowa, być w swym wyznaniu autentycznym i przekonującym. Słowem, nie każdy zakochany to złotousty Cyrano de Bergerac ze sztuki Edmunda Rostanda. Poza tym mam niestety czasem wrażenie, że dziś łatwiej wielu ludziom przychodzą niewolne od wulgaryzmów podszyte seksualnością uwagi niż subtelne, miłosne wyznania. Zaginął też już właściwie zwyczaj pisania listów miłosnych. A umiejętność wypowiadania tego, co czujemy, to wielki skarb. Zawsze staram się uświadomić to naszym studentom, że wjęzyku tkwi niesamowita siła i nasze

Fot. Archiwum prywatne

relacje międzyludzkie w dużej mierze zależą od tego, jak potrafimy się komunikować.

— Polonistyka, tak jak i cała humanistyka, musi się mierzyć obecnie z wieloma wyzwaniami. Które, pani zdaniem, są najważniejsze?

— Humanistyka musi odnaleźć się w zmieniającej się w ostatnich latach w zawrotnym tempie rzeczywistości. Postęp technologiczny sprawia, że żyjemy dziś w zupełnie innych realiach niż jeszcze 20 lat temu. Budzi to zachwyt, ale zasadnicze pytanie, na które powinni próbować odpowiedzieć humaniści, dotyczy tego, jak mamy funkcjonować w tym wirującym wokół nas świecie A nie jest to proste, bo my, ludzie, ewolucyjnie nie zmieniamy się tak szybko jak smartfony czy komputery. Choć staramy się nadążyć, to często nie dzieje się do bez szkody dla naszej psychiki czy międzyludzkich kontaktów.

Dr hab. Iwona Maciejewska, prof. UWM:
— Zawsze staram się uświadomić naszym studentom, że w języku tkwi niesamowita siła

Nauki humanistyczne wydają się wielu ludziom dziś zbędną, nieprzydatną fanaberią, bo ich reprezentanci nie wymyślają technologicznych gadżetów, nie ułatwiają codziennego życia poprzez przydatne wynalazki. Jednak wydaje się, że mimo wszystko uparcie powinni oni starać się opisywać współczesny świat, ale przede wszystkim bronić tej strony człowieczeństwa, która wymyka się komercji i konsumpcjonizmowi.

— Jak na te wyzwania współczesności reaguje olsztyńska polonistyka?

— Olsztyńska polonistyka ma już ponad 50 lat. Przypomnijmy, że od zawsze, choć dziś oczywiście nie tylko, kształcimy na naszym kierunku nauczycieli, a to profesja, której niestety społeczeństwo w ostatnich latach nie ceni w takim stopniu, w jakim na to zasługuje. Swego czasu nauczycieli na rynku pracy było zbyt wielu, teraz powoli trend się odwraca i coraz częściej dostajemy na uczelni wiadomości: polonistę zatrudnimy od zaraz. Mamy więc nadzieję, że ciągle będą chętni, by wybrać ten niełatwy, lecz piękny zawód i konsekwentnie chcemy ich w tym kierunku kształcić. A że nie każdy ma talent pedagogiczny, stwarzamy możliwość wyboru innych zakresów kształcenia, tak aby nasi absolwenci mogli podejmować pracę w instytucjach kulturalnych czy wydawnictwach, a także wszędzie tam, gdzie liczą się kompetencje komunikacyjne i sprawne władanie polszczyzną. Zacieśniamy też współpracę z interesariuszami zewnętrznymi z naszego regionu, aby lepiej odpowiadać na zmieniające się potrzeby rynku pracy. **Daria Bruszewska-Przytuła**

(TY)DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO NA UWM

Szczegóły będą zamieszczane za pośrednictwem Facebooka na profilu: https://www.facebook.com/polonistyka.uwm

21 lutego (niedziela) – oficjalne otwarcie Tygodnia Języka Polskiego i ogłoszenie listy wyjątkowych dzieł, które każdy Polak powinien przeczytać w tym roku. 21 książek do przeczytania w 2021 roku, które powstały w ciągu ostatnich 21 lat, polecają kadra i studenci filologii polskiej na UWM.

22 lutego (poniedziałek) – rok 2021 ogłoszony został Rokiem Stanisława Lema, filozofa i futurologa. Zapraszamy do wejścia w rolę językowych futurologów i pokazania, jak może wyglądać język polski za 21 lat. Rozstrzygnięcie konkursu na studenckie dialogi przyszłości.

23 lutego (wtorek) – oficjalne ogłoszenie wyników konkursu literackiego na najlepsze opowiadanie fantastyczne. Fragment zwycięskiej pracy przeczyta olsztyński aktor Maciej Mydlak.

24 lutego (środa) – quiz językowy przygotowany przez ekipę Pogotowia Językowego UWM - czyli podstępne i ciekawe pytania, które pozwolą sprawdzić, czy polszczyzna nie ma przed nami tajemnic.

25 lutego (czwartek) – dyskusja na profilu facebookowym polonistyki: co bohaterowie dzieł literatury polskiej mogliby robić podczas pandemii? Poświęciliby się pracy u podstaw, pomagając służbie zdrowia, czy zagrzewaliby naród do solidarnego noszenia maseczek? Czy Stasia Bozowska prowadziłaby zajęcia na Teamsie, a Kordian zamieszczałby wiersze na Facebooku? Puśćmy wodze fantazji!

26 lutego (piątek) – prezentacja memów nawiązujących do literatury i języka, stworzonych przez studentki i studentów olsztyńskiej polonistyki oraz innych zainteresowanych.

27 lutego (sobota) – ogłoszenie wyników X edycji Konkursu Literackiego „o Trzcinę Kortowa". Zamknięcie obchodów.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Witolda Jasińskiego

radnego Olsztyna w latach 1990-1994.

Rodzinie i Bliskim

głębokie wyrazy współczucia

składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący
Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent
Olsztyna

73321opb1-a-M

Pani

Beacie Mazur

Przewodniczącej Rady Powiatu Ostródzkiego

i Jej Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Taty

składa
Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

72121opb1-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

WALCZĄ O CZYSTE POWIETRZE

CZYSTE POWIETRZE JEST WAŻNE DLA NAS WSZYSTKICH, A DLA LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO, KTÓRY ZA CHWILĘ BĘDZIE UZDROWISKIEM, TO SPRAWA PRIORYTETOWA. NIE DZIWI WIĘC, ŻE MIASTO WESZŁO DO PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE". WE ŚRODĘ ODWIEDZIŁ JE MINISTER BARTŁOMIEJ ORZEŁ.

Program „Czyste powietrze" ma teraz uproszczone procedury, które mają zachęcić do korzystania z dawanych możliwości. Jego celem jest poprawa jakości powietrza i zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych poprzez wymianę źródeł ciepła i poprawienie efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych w całym kraju.

Do programu przystąpił już Lidzbark Warmiński, a 17 lutego miasto odwiedził Bartłomiej Orzeł, pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste Powietrze", który rozmawiał z burmistrzem Jackiem Wiśniowskim między innymi o formach i zakresie wsparcia z programu Lidzbarka Warmińskiego i całego województwa warmińsko-mazurskiego. Jak się okazuje, zainteresowanie programem w naszym regionie jest bardzo niskie w porównaniu do innych samorządów gminnych w kraju, bo wynosi mniej niż 15%. Dla porównania, najaktywniejszy region — świętokrzyskie — wykazało zainteresowanie gmin na poziomie 65%. Sporo więc nam brakuje.

— W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM JAKOŚĆ POWIETRZA BYŁA ZAWSZE WYŻSZA I STĄD BYĆ MOŻE TEN PROBLEM JEST ODBIERANY JAKO MNIEJ PALĄCY. NIEMNIEJ JEDNAK DUŻE ZNACZENIE MA ZAANGAŻOWANIE SAMORZĄDU NA POZIOMIE WOJEWÓDZKIM.

Fot. Ewa Lubińska

Minister Bartłomiej Orzeł (z prawej) był gościem Lidzbarka Warmińskiego. Na zdjęciu z burmistrzem Jackiem Wiśniowskim

Jestem przekonany, że gminy Warmii i Mazur szerzej zaangażują się w realizację programu „Czyste powietrze" — powiedział minister Bartłomiej Orzeł.

Jakie możliwości daje wspomniany projekt „Czyste powietrze"?

Przede wszystkim skierowany jest do właścicieli lub współwłaścicieli domów jednorodzinnych. Dofinansowanie można otrzymać na wymianę starych pieców na paliwo stałe — na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy. Dopłatę mona otrzymać również na: instalację centralnego ogrzewania lub ciepłej wody, wentylację mechaniczną, mikroinstalację fotowoltaiczną oraz ocieplenie domu, wymianę okien i drzwi.

O jakich dotacjach mowa? Wysokość wsparcia może wynosić do 30 tysięcy złotych dla osób, których roczny dochód nie przekracza 100 tys. złotych.

Lidzbark Warmiński przystąpił do programu już 20 stycznia, kiedy to burmistrz Jacek Wiśniowski podpisał umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska.

— Rządowy program „Czyste powietrze" w swojej drugiej odsłonie położył duży nacisk na współprace z samorządami — powiedział burmistrz Lidzbarka Warmińskiego. — W naszym urzędzie jest już punkt konsultacyjno-informacyjny do spraw tego programu. Zapraszamy do korzystania z tej możliwości. Chętnie poradzimy i pomożemy w wypełnianiu dokumentów do aplikowania o środki.

W LIDZBARKU WARMIŃSKIM RZĄDOWY PROGRAM „CZYSTE POWIETRZE" TO NIE JEDYNE ŹRÓDŁO FINANSOWANIA WYMIANY PIECÓW.

— Nadal prowadzimy nasz gminny program dotacji, z którego osoby indywidualne mogą otrzymać 3000 złotych, a wspólnoty 6000 zł. To pieniądze przeznaczone na kupno kotłów nowej generacji, a także przyłącza do centralnego ogrzewania systemowego. Planujemy także połączenie naszych dotacji z programem rządowym, dzięki czemu zmniejszy się wkład własny wymagany od mieszkańców — wyjaśnił Jacek Wiśniowski.

— Lidzbark Warmiński jest jednym z liderów województwa jeśli chodzi o poprawę jakości powietrza i cieszę się, że pan burmistrz zadeklarował, że w kolejnych latach program „Czyste powietrze" będzie mógł być połączony ze środkami miejskimi. Osiągniemy efekt synergii — dodał minister Bartłomiej Orzeł, który wspomniał także o stu milionach złotych dla samorządów gminnych na promocję programu „Czyste powietrze, przeznaczonych między innymi na prowadzenie punktów informacyjnych — gminy mogą uzyskać na ten cel 30 tys. złotych w skali roku.

— Oprócz tego wprowadziliśmy system zachęt dla gmin poprzez milionową nagrodę, która przypada na każde województwo. I właśnie z tych środków na promocję i z tego miliona złotych, który trafi do najbardziej aktywnych gmin, jest szansa, żeby do województwa warmińsko-mazurskiego trafiło blisko 4,5 miliona złotych. Jeżeli oczywiście wszystkie gminy podpisałyby porozumienia o współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska.

Ewa Lubińska

TWOJA POMOC MA NAPRAWDĘ WIELKĄ MOC!

Oluś potrzebuje naszej pomocy w dążeniu do samodzielności, jako jeden z 450 podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci". Każdego dnia chłopiec dzielnie stawia czoła swoim chorobom.

Aleksander przyszedł na świat ponad 3 miesiące przed planowanym terminem. Ważył zaledwie 650 g, a w ramionach rodziców znalazł się dopiero 50 dni po porodzie. — Był taki malutki i słaby. Walczyliśmy o każdy dzień jego życia. Tak bardzo na niego czekaliśmy i wierzyliśmy, że nasz synek nie podda się bez walki i mieliśmy racje. Wystarczyło jedno spojrzenie naszego Olusia i byliśmy gotowi zrobić dla niego wszystko — wspomina pani Arleta, mama chłopca.

Pierwsze miesiące życia to ciągłe wizyty u specjalistów i diagnozy. Lekarze przeprowadzili operację oczu. Niestety, w wyniku wylewów i niedotlenienia chłopiec zmaga się z porażeniem dziecięcym. Zdiagnozowano u niego dysplazję oskrzelowo-płucną, niedokrwistość wcześniaków, a także retinopatię wcześniaczą. Olek jest pod stałą opieką wielu poradni: audiologicznej, neonatologicznej, neurologicznej, kardiochirurgicznej, okulistycznej, logopedycznej, ortopedycznej i rehabilitacyjnej. Od momentu wypisu ze szpitala Aleksander wymaga intensywnej rehabilitacji. W wyniku encefalopatii niefotleniowo-niedokrwiennej jego rozwój jest opóźniony, nie mówi, ale wszystko rozumie. Wzmożone napięcie we wszystkich kończynach utrudnia rozwój motoryczny. Nie potrafi samodzielnie siedzieć, porusza się na wózku inwalidzkim. Potrzebuje wielu sprzętów rehabilitacyjnych: m.in. gorsetu, chodzika z pionizatorem.

Fot. archiwum fundacji

Olek jest pogodnym, uśmiechniętym dzieckiem

Aleksander z uśmiechem wita każdy dzień. Mimo choroby zaraża optymizmem. Uwielbia zwierzęta. W domu ma kotkę, z którą lubi spędzać czas. Zwierzaki pokochał podczas turnusów rehabilitacyjnych — dzięki dogoterapii i hipoterapii.

Najukochańszym kompanem chłopca jest dziadek Bogdan. Olek świata nie widzi poza dziadkiem, na jego widok od razu się uśmiecha i wyciąga do niego ręce.

Dzięki rehabilitacji i terapii Aleksander zna kilka słów, porozumiewa się za pomocą piktogramów, a od niedawna uczy się czytania globalnego. Uczęszcza do przedszkola, gdzie codziennie ćwiczy, spotyka się z logopedą oraz psychologiem. To jednak za mało. Przy tylu schorzeniach, potrzebuje dodatkowych spotkań z fizjoterapeutą. Najbliższe ośrodki rehabilitacyjne oddalone są o kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania, a każda wizyta to wydatek rzędu 100 zł. Wszystkie te zabiegi dają chłopcu szansę na osiągnięcie podstawowej sprawności.

W ubiegłym roku wizyty Aleksandra u fizjoterapeutów oraz wyjazd na turnusy rehabilitacyjne kosztowały łącznie 17 tys. zł. Ich sfinansowanie było możliwe dzięki jednemu procentowi podatku.

— Przedstawiciele fundacji są w kontakcie z rodzicami i wiedzą, ile wyrzeczeń i poświęcenia kosztuje ich walka o zdrowie dzieci. Szczególnie teraz w czasie pandemii, kiedy placówki refundowane są przepełnione i nie funkcjonują normalnie. Przekazanie 1 proc. to nie tylko przywilej każdego podatnika, lecz także wyjątkowa okazja do bezinteresownej pomocy — apeluje Iwona Zochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".

Anna Ciborowska, jk

eprasa.pl 86fc76a501

Jeśli chodzi o usługi, odpowiedź zawsze brzmi: TAK

Szycie firan i zasłon

Dopasujemy wybrany materiał do Twojego wnętrza.

Złóż zamówienie na szycie materiałów zakupionych w Leroy Merlin.
Nasi Doradcy czekają na Ciebie w Dziale Dekoracji.

firany i zasłony

poszewki na poduszki

panele okienne

rolety rzymskie

obrusy i bieżniki

narzuty

Cennik usług w Dziale Dekoracji.

Szczegóły usługi w regulaminie usługi szycia dostępnym w punkcie informacyjnym sklepu oraz na www.leroymerlin.pl

OLSZTYN, Tuwima 25

LEROY MERLIN

7421otbr-c-M

eprasa.pl 86fc76a501

CZYTAŁEM MOJEMU PSU „WIEDŹMINA"

GDYBYM NIE UFAŁ PSU, TO BARDZO CIĘŻKO BYŁOBY NAM WSPÓŁPRACOWAĆ — MÓWI MŁ. ASPIRANT GRZEGORZ DUDA Z ZESPOŁU PRZEWODNIKÓW PSÓW SŁUŻBOWYCH KMP W ELBLĄGU. GOŚĆ „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ" OPOWIADA O SZEŚCIU LATACH SŁUŻBY W TOWARZYSTWIE CZWORONOŻNEGO POMOCNIKA.

— Jak zaczęła się pana praca z czworonożnym pomocnikiem?

— Po trzech latach służby w prewencji, zainteresowałem się pracą psich przewodników w naszej jednostce. Zapytałem, czy nie potrzebują nowej osoby. Wtedy akurat potrzebowano człowieka, który będzie się szkolił na przewodnika. Podjąłem wyzwanie. Przez kilkanaście miesięcy chodziłem na służbę z przewodnikami,. Poznałem tę pracę od podszewki.

Zresztą nigdy nie chciałem ograniczać się murami biura i być otoczony papierologią. Zawsze interesowała mnie praca w terenie. Jadąc z psem na miejsce zdarzenia, zawsze mam poczucie, że będę mógł komuś pomóc. Ponadto posiadanie przy sobie „dziesiątek mięśni z zębami" też uspokój wewnętrznie. To takie dodatkowe zabezpieczenie.

— Czy na początku nowej pracy miał pan „prywatnego" pupila?

— Tak, chihuahuę o imieniu Mia. Rzeczywiście był lekki przeskok między zajmowaniem się nią a 30-kilogramowym belgiem.

— Nie bał się pan psiej zazdrości,?

— Nie było z tym problemu, bo liczy się przywiązanie psa do właściciela.

— Miał pan jakieś oczekiwania co do swego pierwszego czworonożnego pomocnika?

— Zdałem się na ślepy los. Spodziewałem się tylko, że dostanę owczarka niemieckiego. A dostałem samicę owczarka belgijskiego, która z początku chciała mnie zabić. Miała bardzo dużo wyuczonej agresji, nie znała mnie i dlatego traktowała jako wroga. Musiałem ją najpierw wybiegać, żeby w ogóle zechciała iść ze mną na smyczy.

PRZEZ PIERWSZY TYDZIEŃ NIE BYŁEM W STANIE ZDJĄĆ JEJ KAGAŃCA. MUSIELIŚMY SIĘ DO SIEBIE PRZYZWYCZAIĆ. PÓŹNIEJ DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE BELGI SĄ BARDZO ŻYWIOŁOWYMI PSAMI I ENERGICZNIE REAGUJĄ NA WSZELKIE ZMIANY.

Instruktorzy z początku chcieli ją skreślić z listy kandydatów. Zwracali uwagę, że kurs trwa już tydzień, a pies nie jest w stanie wyjść z kojca, nikogo przy okazji nie gryząc. W pierwszych dniach więc po osiem godzin siedziałem w kojcu, czytając książki, by przyzwyczaić zwierzę do swojego głosu i zapachu.

— Co pan jej czytał?

— „Wiedźmina". Udało nam się wspólnie przeczytać trzy tomy. Ostatecznie pies skończył kurs z piątkami i szóstkami.

— Jakie cechy powinien mieć taki pomocnik?

— Po pierwsze, nie może bać się wystrzałów. Musi mieć też niesamowitą pasję do aportu, co jest przydatne w nauce tropienia. Musi też nie bać się ugryźć, w tym sensie, by nie traktował gryzienia jako czegoś złego. Tak naprawdę każda osoba, która wyciąga do mnie rękę jest potencjalnym zagrożeniem. Przecież może mieć w ręku nóż lub broń. Pies musi być na tyle czujny, by wiedzieć jakie jest moje nastawienie do tej osoby. Właśnie tego rozpoznawania uczymy się na kursie. Po drugie, nie muszę widzieć napastnika, bo może mnie on zajść od tyłu. Pies musi więc wiedzieć, że powinien mieć oczy dookoła głowy i w razie czego zaatakować. To częsty błąd ludzi, którzy podchodzą do mnie i chcą go pogłaskać. Tutaj tak to nie działa. Każde podejście zwierzę odbierze jako próbę ataku. Policyjny pies to nie zabawka, tylko środek przymusu bezpośredniego.

— Czy tresura jest trudna?

— Są dwie metody. Pierwsza, trudniejsza polega na pozytywnych bodźcach. Czyli w momencie kiedy pies robi coś dobrze, dajemy mu smakołyk. Jeśli nie wykona zadania prawidłowo, nie dostaje go. Druga: negatywna. W momencie kiedy pies robi coś źle, dajemy bodziec smyczą. Lekkie pociągnięcie, tak żeby pies poczuł na szyi, że coś jest nie tak. W policji stosujemy metodę mieszaną, czyli jeśli pies zrobi coś dobrze — jest nagroda, a zrobi coś źle — jest bodziec. Wtedy jesteśmy w stanie wytresować psa w ciągu pięciu i pół miesiąca kursu.

— Czy zachowanie psa w większej mierze zależy od jego charakteru czy wytresowania?

— Oba te elementy się na to składają. Ale na pewno przeważa charakter. Jeśli pies nie będzie miał pasji do aportu i chęci do działania, to żadna tresura nie pomoże.

— Wielomiesięczna tresura, a potem wspólna praca. Ile psów już towarzyszyło panu na służbie?

— Pierwsza była Ira — owczarek belgijski, potem Bohun, staruszek z przekazania. W międzyczasie był jeszcze Gromik, który niestety nie skończył kursu. No i obecny — 40-kilogramowy owczarek niemiecki Bej.

— Sytuacja, którą zapamiętał pan najbardziej?

— Razem z Bejem udało nam się znaleźć w zaroślach 78-letnią kobietę z demencję. Kobieta przeżyła i wszystko dobrze się skończyło.

— Co się dzieje z policyjnym psami po zakończeniu służby?

— Ludzie często mówią, że pies odchodzi na emeryturę. To nie do końca właściwe sformułowanie, bo emerytura wiąże się to z wypłatą określonej kwoty, za którą się żyje. Zgodnie z przepisami, policyjny pies pełni służbę do ósmego roku życia, chyba że jego zdrowie pozwala na jej dalsze kontynuowanie. W momencie gdy pies się zestarzeje, możliwych jest kilka wyjść. Po pierwsze, przewodnik ma możliwość przejęcia tego psa od komendy i zaopiekowania się nim „w cywilu".

Fot. Jakub Sawicki/Komenda Miejska Policji w Elblągu

Młodszy aspirant Grzegorz Duda ze swoim czworonożnym partnerem Bejem

— A jeśli nie może tego zrobić, bo na przykład nie ma warunków?

— Może być rozwiązanie pośrednie. Jeśli komendant wyrazi zgodę, to pies, pomimo że już nie pełni służby, może zostać w służbowym kojcu, pod warunkiem że jego koszty utrzymania weźmie na siebie przewodnik. Trzecia opcja to zakwaterowanie psa w ośrodku weteranów psów i koni służbowych. Jeżeli jednak w międzyczasie pojawi się opcja adopcji przez osobę trzecią, która ma warunki, by pies zamieszkał u niej, to tak się dzieje.

— Co stało się z pana byłymi podopiecznymi?

— Ira uległa wypadkowi i zmarła w trakcie służby. Drugi i trzeci pies padły ze starości, bo były to zwierzęta z przekazania, już w sędziwym wieku. Z kolei ten pies, którego mam aktualnie jest bardzo młody. Ma dopiero trzy lata, więc mam nadzieję, że już do końca swoich dni będzie pełnił służbę i zostanie przy mnie.

— Czy psy pełnią służbę codziennie?

— To zależy od kategorii psa. W elbląskiej komendzie mamy pięć zwierząt. Cztery z nich, w tym mój, mają kategorię patrolowo-tropiącą i wykorzystywane są w codziennej pracy. Pełnią też służbę na wezwanie, przykładowo tropią lub zabezpieczają imprezy masowe. Mają więc sporo codziennych obowiązków. Z kolei nasz piąty pies jest wyszkolony do szukania narkotyków. On wzywany jest tylko i wyłącznie na konkretną akcję.

— Jak wygląda codzienna opieka nad zwierzakami?

— Każdy przewodnik jest odpowiedzialny za swojego psa. Wyjątkami są tylko choroba lub urlop. Wtedy na zasadach wzajemności inni przewodnicy dbają o jego podopiecznego. Kojce zbudowane są w taki sposób, że obsługa jest łatwa. Są obrotowe miski, w których codziennie wymienia się wodę i jedzenie. Opieki nad policyjnym psem nie można porównać do takiego, którego trzyma się w domu i jest pupilem rodziny. Psy służbowe czas spędzany bez przewodnika wykorzystują na odpoczynek po służbie. Karmione są raz dziennie wysokokaloryczną karmą, bo mogą być wykorzystane praktycznie w każdej chwili. Nie powinny pracować na pełnym żołądku, bo wtedy jest zagrożenie, że podczas akcji dostaną skrętu żołądka. Jeśli przewodnik ma dzień wolny, to i tak musi podjechać do swojego psa, nakarmić go, wymienić wodę, wyczesać. Nie ma zmiłuj. Ale dla nas to nie problem. Zresztą, bardzo kochamy nasze psy.

Wiele osób się ze mnie śmieje, że częściej rozmawiam z psem niż z kolegami z pracy. Zakładając mundur liczymy się z ryzykiem. Gdybym nie ufał psu, to bardzo ciężko byłoby współpracować. Jednocześnie to mój przyjaciel, który wiele z siebie daje. Im nasza więź będzie mocniejsza, tym nasza praca będzie łatwiejsza.

Dominika Raszkiewicz

O psich losach piszemy też na str. 14

REKLAMA

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza drugi (II) przetarg ustny (licytacja) nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w woj. warmińsko-mazurskim, pow. działdowskim, gminie Działdowo, **obrębie Komorniki – działka nr 405/20 o powierzchni 1,4967 ha. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 598 000,00 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 2021 roku o godz. 12:00 w siedzibie Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, sala 34.** Szczegółowe informacje o nieruchomości oraz pełną treść ogłoszenia można uzyskać w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, tel. 89 524 88 40 lub w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej **www.kowr.gov.pl.**

15221otbr-A-P

eprasa.pl 86fc76a501

PŁYTY JADĄ JUŻ KOLEJĄ

KOLEJ ALTERNATYWĄ DLA TIR-ÓW. FABRYKA EGGER W BISKUPCU CORAZ MOCNIEJ STAWIA NA TRANSPORT KOLEJOWY. OD KILKU MIESIĘCY POCIĄGAMI DOWOŻONE SĄ DO ZAKŁADU TRANSPORTY KLEJU, A NIEDAWNO WYJECHAŁ Z BISKUPIECKIEJ FABRYKI PIERWSZY POCIĄG Z GOTOWYMI PŁYTAMI WIÓROWYMI.

Ten rok fabryka EGGER w Biskupcu zaczęła od mocnego akcentu. Po raz pierwszy z biskupieckiego zakładu wyjechał pociąg załadowany gotowymi produktami.

Było to duże wydarzenie dla całej firmy, ale szczególne wyzwanie dla działu logistyki. Jak podkreśla Radosław Włodarski, szef magazynu w biskupieckiej fabryce, nowe wyzwanie wymagało oczywiście szczególnych przygotowań.

— Od kilku miesięcy wysyłamy codziennie około 100 aut z naszymi produktami, ale teraz musieliśmy zmierzyć się z nowym wyzwaniem — mówi Radosław Włodarski.

— ŁADOWANIE POCIĄGU OZNACZA INNE ROZMIESZCZENIE I ZABEZPIECZENIE MATERIAŁU, ODMIENNĄ TECHNIKĘ ZAŁADUNKU I PRZEPISY, KTÓRE TO REGULUJĄ. DLATEGO MUSIELIŚMY STARANNIE PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ZAŁADUNKU.

Pierwszy, można powiedzieć, że już historyczny pociąg składał się z 24 wagonów typu Habbins, wyposażonych w ruchome grodzie załadunkowe, umożliwiające pewniejsze zabezpieczenie towaru. Do wagonów załadowano po kilkanaście paczek produktu. Każda z nich ważyła 3,5 tony. W sztapli znajdowały się dwie paczki spięte taśmami stalowymi, używanymi w transporcie kolejowym. Każda odłożona na wagonie sztapla była przymocowana do wagonu dwiema taśmami. Co dwa rzędy materiału ustawiane zostały przesuwne grodzie chroniące materiał przed przesunięciem. Siedem wagonów nie miało grodzi i niezbędne było zbudowanie konstrukcji drewnianej blokującej przestrzeń między paczkami.

Czym różni się wagon od naczepy ciężarówki? Pozornie wygląda to podobnie — ładowany jest z boku. Jednak w naczepie typu firanka można odsłonić cały bok. A w przypadku wagonu utrudnieniem i dużym wyzwaniem dla operatorów wózków było ustawienie czwartego rzędu materiału. Dostęp do przestrzeni, gdzie miała znaleźć się paczka, zasłaniała znajdująca się w połowie wagonu przegroda, około 40-50-centymetrowe paczki musiały trafić za przegrodą. — Ale z tym operatorzy wózków poradzili sobie bez problemu.

Dlatego Radosław Włodarski nie ukrywa, że jest wręcz dumny ze swojego zespołu. — Chciałbym bardzo podziękować całemu zespołowi, na który jak zawsze firma może w pełni liczyć — podkreśla szef magazynu.

— ZAŁADUNEK ODBYŁ SIĘ SPRAWNIE I BEZPIECZNIE I CO WAŻNE, W WYZNACZONYM CZASIE — DODAJE. — TRANSPORT KOLEJOWY TO PROEKOLOGICZNA ALTERNATYWA DLA CIĘŻARÓWEK.

Każdy pociąg to wymierna liczba samochodów „zdjętych" z drogi. Budowa bocznicy w Biskupcu jest potwierdzeniem zrównoważonej polityki środowiskowej całej Grupy EGGER.

Fot. EGGER Biskupiec

Z biskupieckiej fabryki EGGER wyjechał pociąg załadowany gotowymi produktami

Jak podkreśla dyrektor logistyki EGGER Biskupiec Michał Serafin, uruchomienie transportu produktów koleją pozwoli na odciążenie kołowego konceptu logistycznego.

— Główny atut takiego rozwiązania? Taki skład jest w stanie „zdjąć" jednorazowo około 60 aut z naszych dróg — wylicza plusy transportu koleją dyrektor Serafin. — Wyzwaniem nadal pozostają odbiorcy, gdyż ostatnie lata nie upłynęły pod znakiem rozwoju infrastruktury kolejowej w Polsce. Naszą nową bocznicą i podejściem do tego typu rozwiązań logistycznych będziemy starali się to w najbliższych latach zmienić.

EGGER, BUDUJĄC FABRYKĘ W BISKUPCU, ZAPOWIEDZIAŁ, ŻE CZĘŚĆ PRODUKTÓW POTRZEBNYCH DO PRODUKCJI PŁYT, A POTEM JUŻ GOTOWYCH WYROBÓW BĘDZIE TRANSPORTOWANA KOLEJĄ. TO JEDNAK WYMAGAŁO ZBUDOWANIA BOCZNICY KOLEJOWEJ DO ZAKŁADU I MODERNIZACJI LINII CZERWONKA - BISKUPIEC RESZELSKI.

Tak więc reaktywacja tego rodzaju transportu to po prostu spełnienie obietnicy danej mieszkańcom przez firmę EGGER, a zarazem potwierdzenie zrównoważonej polityki środowiskowej całej Grupy EGGER.

Fot. EGGER Biskupiec

Radosław Włodarski, szef magazynu w biskupieckiej fabryce EGGER: Chciałbym bardzo podziękować całemu zespołowi, na który, jak zawsze, firma może w pełni liczyć.

Według specjalistów transport kolejowy jest o wiele „czystszy" od drogowego. Emisja zanieczyszczeń jest tu nawet ośmiokrotnie mniejsza. W ostatnich latach obserwuje się wzrost przewozów ładunków transportem samochodowym. W 2016 roku odnotowano przewóz 1 546 572 tysięcy ton, podczas gdy w 2019 r. było to już 1 921 073 tysięcy ton. Wprawdzie w ubiegłym roku z powodu pandemii transport nieco osłabł, ale można zakładać, że kolejne miesiące przyniosą wzrost ruchu na drogach.

Dlatego w trosce o środowisko, ale też pieniądze powinno nam zależeć na modernizacji linii kolejowych, na rozwoju transportu kolejowego, co powoli zaczyna się dziać, jak pokazuje przykład Biskupca, ale nie tylko. Kolej po 1989 roku zepchnięta na bocznicę, ustępując pola transportowi kołowemu, zaczyna wracać do łask. I tu dobra wiadomość dla mieszkańców Warmii i Mazur. Nieużywana od 10 lat linia kolejowa nr 223 z Orzysza przez Mikołajki, Mrągowo i Biskupiec do Czerwonki zostanie zmodernizowana. Pod koniec stycznia zostało zawarte porozumienie w tej sprawie, to oznacza zielone światło dla realizacji inwestycji wartej ok. 400 mln zł. Projekt wpisuje się bowiem w plany budowy tzw. szprychy nr 3 w ramach programu Centralnego Portu Komunikacyjnego. Jak wynika z porozumienia podpisanego w Ministerstwie Infrastruktury, spółka Centralny Port Komunikacyjny dofinansuje prace przygotowawcze do modernizacji linii kolejowej nr 223.

Kwota dofinansowania ze strony CPK wyniesie do 20 mln zł, co stanowi istotną część potrzebnego wkładu własnego samorządu. Resztę sfinansuje samorząd województwa warmińsko-mazurskiego oraz władze Mrągowa, Biskupca i Orzysza. Inwestorem w ramach programu Kolej+ będzie spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Łączny koszt całej inwestycji ma wynieść ok. 400 mln zł. Linia ta została zamknięta ponad 10 lat temu i od tego czasu nie była remontowana. Zarośnięte i porzucone obiekty infrastrukturalne (w tym np. most nad Jeziorem Mikołajskim) wkrótce zmienią swoje oblicze. Skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy i turyści odwiedzający Krainę Wielkich Jezior Mazurskich.

Powrót kolei cieszy. Cieszy również to, że prywatne firmy, takie jak EGGER, widzą w kolei przyszłość i biznesową korzyść. Nawet jeśli większość towarów finalną drogę do sklepu czy konsumenta musi pokonać małym autem dostawczym lub ciężarówką, to „zdjęcie" z dróg transportów dalekobieżnych daje środowisku i infrastrukturze duże korzyści. Liczymy na kolejne firmy i przedsiębiorstwa, które, idąc śladem biskupieckiej fabryki, będą stawiały na transport kolejowy.

Andrzej Mielnicki

1120TBA/A

eprasa.pl 86fc76a501

TO JEST WALKA O PRZYSZŁOŚĆ REGIONU

SKIEROWANY DO KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PROJEKT „UMOWY PARTNERSTWA DLA REALIZACJI POLITYKI SPÓJNOŚCI 2021-2027" WZBUDZIŁ WIELE KONTROWERSJI I ZOSTAŁ NEGATYWNIE OCENIONY ZARÓWNO PRZEZ ZARZĄD WOJEWÓDZTWA, JAK I WIĘKSZOŚĆ RADNYCH SEJMIKU. O PROJEKCIE I ZAWARTYCH W NIM PROPOZYCJACH DLA WARMII I MAZUR ROZMAWIAMY Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA GUSTAWEM MARKIEM BRZEZINEM.

— Panie marszałku, dlaczego ten dokument jest tak ważny dla regionu?

— Umowa Partnerstwa określa strategię wykorzystania środków z budżetu Unii Europejskiej. Pieniądze unijne, szczególnie z programu regionalnego, są dla nas jedyną szansą na rozwój, przepustką do nowoczesności. Zwłaszcza że w województwie warmińsko-mazurskim inwestycji finansowanych wyłącznie z budżetu państwa jest niewiele i nie są one wiodące. Dokument określający, ile środków unijnych przypadnie nam w nadchodzącej perspektywie, jest istotny, bowiem decyduje o przyszłości regionu.

— W poprzednich unijnych siedmiolatkach pokazaliśmy, że z pieniędzy europejskich umiemy dobrze, skutecznie korzystać.

— Zdecydowanie tak. Miliardy złotych wsparły infrastrukturę transportową, przedsiębiorstwa, edukację, rynek pracy, kulturę, ochronę środowiska czy zdrowie. Województwo rozwija się, wiele

Fot. UM

Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin

wskaźników ekonomicznych odnotowuje wzrost, wiemy jednak, że inni rozwijają się w równie szybkim bądź szybszym tempie i do tego mają do dyspozycji większe zasoby. Potrzeby inwestycyjne są w województwie warmińsko-mazurskim nadal ogromne, tymczasem pieniędzy – jak wynika z projektu Umowy Partnerstwa na lata 2021-2027 — mielibyśmy otrzymać mniej. Nie przesadzę, jeśli powiem, że teraz toczy się walka o przyszłość regionu na najbliższe co najmniej 10 lat.

— Co budzi największy sprzeciw?

— Przede wszystkim zaproponowana naszemu programowi regionalnemu na lata 2021-2027 alokacja jest rażąco niska. Wiedzieliśmy, że pieniędzy w tej perspektywie będzie mniej. Jednak dla Polski ta alokacja jest mniejsza o ok. 9 proc. w stosunku do budżetu 2014-2020, a województwo warmińsko-mazurskie traci niemal 29 proc. środków, czyli ponad 500 mln euro! Na tle województw o podobnym rozwoju społeczno-gospodarczym i terytorialnym tracimy najwięcej. Nie godzimy się na taki podział środków. Pod względem proponowanej alokacji na jednego mieszkańca Warmińsko-Mazurskie po raz pierwszy spada z pierwszej na czwartą pozycję w kraju. Nie do zaakceptowania jest też propozycja alokacji, która w przeliczeniu na km² plasuje nas na 14. miejscu w kraju. To wszystko jest sprzeczne z polityką spójności, która przecież polega na zmniejszaniu dysproporcji w poziomach rozwoju regionów, odbiega też od założeń Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030. Brak zgody na rozwiązania, których konsekwencją będzie zahamowanie wzrostu gospodarczego regionu, wyraziliśmy w stanowiskach zarówno zarządu województwa, jak i Sejmiku.

— Sejmik przyjął też stanowisko w sprawie Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2021-2027. Co w tej sprawie jest głównym postulatem?

— Jeśli chodzi o program Polska Wschodnia, rozmowy trwają. Chodzi oczywiście o pieniądze, o to, by te środki były dystrybuowane w sposób sprawiedliwy i transparentny, i jak najbardziej korzystny dla naszego regionu, dla jego mieszkańców.

— Nie wszyscy radni głosowali za przyjęciem tych stanowisk.

— Nie. I to mnie dziwi. Możemy się spierać politycznie, możemy nie zgadzać się w wielu kwestiach, ale w sprawach tak ważnych, stanowiących żywotny interes regionu, jego mieszkańców, musimy mówić jednym głosem. Powtórzę: to jest walka o przyszłość regionu na najbliższe co najmniej 10 lat. Zachęcam do czynnego udziału w konsultacjach w systemie online na stronie Fundusze Europejskie. Uwagi można zgłaszać do 22 lutego. Jak wiemy z doświadczenia, wszyscy chcą uczestniczyć w podziale środków, ale teraz najważniejsze jest zabezpieczenie jak największej puli dla regionu, żeby było co dzielić. Apeluję też do parlamentarzystów, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, lokalnych samorządów, do wszystkich ludzi, którym leży na sercu dobro Warmii i Mazur, którzy chcą rozwijającego się, nowoczesnego regionu, o poparcie naszych stanowisk. Ponad wszelkimi podziałami, bo jak mówił uznany mąż stanu Wincenty Witos: „Tam, gdzie zaczyna się interes narodu, tam kończy się interes partii".

48210TBS/A

REKLAMA

JAK SIĘ NIE DAĆ COVIDOWI?

Jak wzmocnić odporność, nie tylko na wirusa, ale i inne choroby?
Dowiesz się – umawiając się na wizytę.

Mgr Jan Pawlik ogromne, bo ponad 35-letnie doświadczenie i wiedzę zdobywał w różnych częściach świata, między innymi w Indonezji, Chinach, na Hawajach, w Indiach, Afryce Północnej i Południowej, Ameryce Środkowej i Południowej, uzdrawiał również w Kanadzie i USA.

Oto niektóre z uzdrowień

- **Hashimoto, guzki tarczycy, potworne zmęczenie, ciągle zimne ręce i nogi** p. Marry z Londynu ustąpiły już po 4 tygodniach.
- P. Mariannie z Gdyni **nerwica, bóle głowy, bezsenność** ustąpiły po 2 zabiegach.
- Pani Grażyna z Warszawy chorowała na **cukrzycę**. Poziom cukru unormował się po 4 spotkaniach.
- 60-letni Jan z Warszawy **uniknął operacji prostaty** po 3 zabiegach.
- **Alergia, stany zapalne zatok, gardła oraz astma** ustąpiły p. Celinie z Gdyni po 2 zabiegach.
- 65-letniej p. Michalinie z Katowic **ustabilizowało się ciśnienie krwi, zmniejszyły kłopotliwe szumy w uszach oraz cofnęły zmiany miażdżycowe w żyłach.**
- **Uporczywe zaparcia, wzdęcia, problemy z żołądkiem**, które miała p. Iza z Gdyni, ustąpiły po dwóch tygodniach.
- **Depresja**, którą p. Beata leczyła 15 lat, ustąpiła po 4 zabiegach.
- **Bóle kręgosłupa, stawów, drętwienie rąk i nóg ustąpiły** p. Kazimierzowi już po 1 spotkaniu.

Cena wizyty 100 zł

Hydrocolon – zdrowie zaczyna się w jelicie grubym

Rewelacyjna i najskuteczniejsza metoda oczyszczania jelita grubego ze starych, wyschniętych złogów. Niezwykle popularna w USA, Niemczech, Kanadzie. Jedyne takie urządzenie w województwie.
Hydrocolon jest polecany, jeśli masz zaparcia, wzdęcia, nadmierne gazy, chcesz schudnąć, masz problemy ze skórą, bóle głowy, migreny, bezsenność, złe trawienie, częste infekcje i brak odporności, depresję, przewlekłe zmęczenie, grzybice, bóle stawowe lub jeśli dbasz o zdrowie i chcesz oczyścić swój organizm. Hydrocolon to dobry początek zmian. Zabieg jest bezpieczny, niekrępujący i bezbolesny.

Przykład
Mówi Anna S.: – Poddałam się oczyszczaniu jelita grubego. Przeżyłam szok, jak na ekranie aparatu zobaczyłam, co ze mnie wychodzi. Nie wierzyłam, że takie ilości starego, wyschniętego kału nosimy w sobie przez tyle lat.
Po zabiegu mam uczucie przypływu sił. Minęły bóle głowy i uczucie zmęczenia, śpię doskonale. Nie mam wzdęć i tzw. pełnego brzucha. Wypróżniam się codziennie, a przedtem raz na 3-4 dni. Zmiany łuszczycowe na ciele są wyraźnie mniejsze.

Promocja: ~~250 zł~~ 200 zł

Kontakt:
mgr Elżbieta Tomczyńska, tel. 509-757-471

tel. 89 527 11 22, 89 535 07 30 **Zapisy: od poniedziałku do piątku, godz. 8-16**
Olsztyn, os. Dajtki, ul. Sielska 12 K (teren byłego kempingu) **Więcej informacji: www.janpawlik.pl**

14821otbr-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

NAJWIĘKSZY W REGIONIE

OUTLET FIRMOWY

szynakameble

NOWE KOLEKCJE MEBLI

I JESZCZE WIĘKSZE RABATY DO 70%

MERIS

HARMONY

GWARANCJA NAJNIŻSZYCH CEN

SZAFY, KOMODY, WITRYNY

ŁÓŻKA, BIURKA, REGAŁY

STOLIKI, STOŁY, KRZESŁA

ALICE

OLSZTYN | ul. Pstrowskiego 31
pn - pt od 10:00 do 18:00
sobota od 10:00 do 14:00
tel. 605 630 083

IŁAWA | ul. Ostródzka 54
pn - pt od 10:00 do 18:00
sobota od 10:00 do 14:00
tel. 609 089 247

Pełna oferta na www.szynaka.pl

4921otbs-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

KUCHNIA NIE JEST DLA SŁABYCH

MA DOPIERO 23 LATA, ALE JUŻ DAWNO POZNAŁ MIŁOŚĆ SWOJEGO ŻYCIA — JEDZENIE. POCHODZĄCY Z CIEPLIC POD ELBLĄGIEM KRZYSZTOF ORZECHOWSKI, ZNANY TEŻ JAKO RUNWAIT, OPUBLIKOWAŁ PIOSENKĘ, W KTÓREJ DZIELI SIĘ SEKRETAMI Z ŻYCIA KUCHARZA. SKĄD WZIĘŁA SIĘ JEGO PASJA?

— Twoja fascynacja kuchnią rozpoczęła się bardzo wcześnie.

— Wszystko zaczęło się od jedzenia — kiedy byłem dzieckiem, bardzo lubiłem jeść. W wieku sześciu lat, będąc pytanym o to, kim chcę zostać, jak będę dorosły, odpowiadałem bez wahania: KUCHARZEM!

Dziwiłem się rówieśnikom, kiedy mówili o przyszłości strażaka, żołnierza, czy piłkarza. Jak to? Przecież tam nie ma jedzenia — myślałem.

MOJA MIŁOŚĆ DO JEDZENIA NIE JEST PRZYPADKOWA. POCHODZĘ ZE WSI I ZAWSZE OTACZAŁA MNIE MNOGOŚĆ PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI — TAKICH, KTÓRE DZISIAJ NOSZĄ ETYKIETY „EKO", „BIO", CZY „FIT".

Odkąd pamiętam, miałem na wyciągnięcie ręki świeże mięso, warzywa, ryby, zioła i przyprawy — a co za tym idzie — niezliczoną ilość aromatów i smaków.

To były właśnie piękne początki mojej gastronomicznej przygody, a najmocniejsze wspomnienie z dzieciństwa to znikająca sprzed moich oczu taczka pełna kiełbasy i wędlin. Podkreślę — taczka!

— Dziś jednak nie pracujesz w swoim wymarzonym zawodzie.

— Obecnie jestem pomocnikiem stolarza w fabryce mebli. Zmiana zajęcia wiąże się pośrednio z kryzysem w branży gastronomicznej. Większość nawet „żelaznych" zespołów została okrojona do minimum, często został sam szef kuchni, który wydaje kilka, kilkanaście potraw dziennie. Aktualna sytuacja pozwala mi jednak spojrzeć na świat kuchni z perspektywy konsumenta. Obserwuję też, co jedzą moi współpracownicy w czasie przerwy.

DZIŚ BYCIE KUCHARZEM NIE JEST DLA MNIE PRACĄ, ALE STYLEM ŻYCIA — TU SIĘ COŚ UGOTUJE, COŚ ROZMROZI, A TUTAJ SIĘ COŚ SCHŁODZI.

Są też produkty bardzo długo dojrzewające — tak jak mój „StylŻyciaKucharza", który po pięciu latach leżakowania, doczekał się wyjęcia z szuflady.

— Dlaczego zdecydowałeś się na jego publikację właśnie teraz?

— Stwierdziłem, że już zbyt długo „Wydawka" zachodzi kurzem, a przynajmniej przybliży młodzieży uczącej się zawodu kucharza, realia z nim związane. Prawdziwa kuchnia nie wygląda jak w telewizyjnym show — tu jest gorąco, trudno i spędza się tu całe życie. To nie miejsce dla słabych ludzi. Muszę przyznać, że w ostatnim czasie jestem bardzo skupiony na sobie, co chciałem pokazać poprzez klip do utworu. Nie brakuje mi sal pełnych ludzi .

— Jakie jeszcze rady dla początkujących kucharzy?

— Powinni wiedzieć, że nie ma bardziej rozwojowego zawodu od tego, którego się właśnie uczą. Każda kuchnia i każda restauracja są jak małe państwa — niektóre powiązane sojuszami, inne konkurencyjne wobec siebie. Tę samą rzecz robi się w każdym miejscu zupełnie inaczej. Szef kuchni jest swego rodzaju dyktatorem, który ma własny smak, menu i tajemnice. O sobie mogę powiedzieć, że jestem kuchennym turystą — czasem lubię wracać do miejsc mi już znanych, ale nieustannie szukam czegoś nowego.

Fot. archiwum prywatne

StylŻyciaKucharza to projekt, jakiego nie było dotychczas na rynku muzycznym nie tylko polskim, ale też międzynarodowym. Kiedy skończę nagrywać w języku polskim, mam w planach wersję niemiecką i angielską, a jeśli czas pozwoli na naukę, to także francuską i hiszpańską — mówi Krzysztof Orzechowski

Ostatnim jestem bardzo zainteresowany nowoczesną kuchnią Polską. Starałem się zdobyć jak największą wiedzę na jej temat pod okiem dwóch znakomitych szefów kuchni — Rafała Koziorzemskiego i Marcina Popielarza z trójmiejskich restauracji.

NIE ZAPOMINAM TEŻ O DOŚWIADCZENIACH, KTÓRE SĄ JUŻ ZA MNĄ. W CZASACH, KIEDY UCZYŁEM SIĘ JESZCZE W ELBLĄSKIM GASTRONOMIKU, NAJWIĘKSZEGO KOPA DAWAŁ MI UDZIAŁ W KONKURSACH.

Zdrowa rywalizacja jest świetnym motywatorem. Bardzo miło wspominam panią Barbarę Bukowską, tamtejszą nauczycielkę zajęć praktycznych. Sporo nauczyli mnie też elbląscy szefowie kuchni — Krystian Olejnik i Tomasz Orzechowski (zbieżność nazwisk przypadkowa — przyp. red.).

— Jak oceniasz obecną sytuacjję branży gastronomicznej?

— Przez zamknięcie restauracji dla klientów coraz więcej osób rezygnuje z korzystania usług lokali gastronomicznych — wolą gotować sami, na podstawie wiedzy zdobytej z blogów, nie ma też lunchów biznesowych, czy imprez firmowych, które stanowiły dobre źródło dochodu restauratorów. Hurtownie spożywcze i rolnicy muszą szukać teraz innych rynków zbytu. Tak naprawdę cały łańcuch został więc rozszarpany i już nigdy nie będzie wyglądał tak samo.

— Ale ty nie rozstajesz się z kuchnią?

— Nawet nie potrafiłbym. Obecnie w wolnych chwilach pracuję nad własną linią produktów — są to głównie wekowane przetwory i ciastka. Znajdziecie je na Facebooku.

Marzenia: rozlana na cały świat sieć restauracji, w których ludzie będą mogli raczyć się swoim ulubionym lokalnym jedzeniem, płacąc za nie tyle, ile jest rzeczywiście warte — byłby to spory krok w walce z ubóstwem. Myśląc przyziemnie, przy najbliższej okazji pewnie znów wrócę na kuchnię w roli pomocnika, może kucharza... A kto wie, może za kilka lat odważę się nawet wysłać aplikację na stanowisko szefa kuchni.

Kamila Kornacka

eprasa.pl 86fc76a501

WANIA BYŁ WORKIEM TRENINGOWYM

DO SCHRONISKA „PSI RAJ" W PASŁĘKU TRAFIŁ WANIA — PIES Z UKRAINY, KTÓRY MIMO MŁODEGO WIEKU, MA ZALEDWIE 3-4 LATA, W SWOIM ŻYCIU PRZESZEDŁ BARDZO WIELE. STRZELANO DO NIEGO I BYŁ WIELOKROTNIE BITY. TO, ŻE WANIA ŻYJE, TO PRAWDZIWY CUD. TERAZ OD NOWA MUSI ZAUFAĆ LUDZIOM.

Wania, to nie pierwszy pies, który został przygarnięty przez pasłęckie schronisko. — Już od dawna, co jakiś czas biorę od Mariny, kierowniczki dużego schroniska na Ukrainie, kalekie psy — zaczyna swoją opowieść Barbara Zarudzka, kierowniczka „Psiego Raju". — Tam zwierzęta nie mają praw. Czworonoga można zabić, zatruć i nikt nie ponosi za to konsekwencji. Dodatkowo państwo nie pomaga w prowadzeniu schronisk. Marina swoje schronisko prowadzi jedynie z datków.

Pierwsze zwierzęta z Ukrainy przyjechały do Pasłęka około 10 lat temu. — Wtedy zobaczyłam na facebooku zdjęcia z tego schroniska z prośbą o pomoc — wspomina Zarudzka. — Napisałam wtedy, że wezmę dwa kalekie pieski. Nie wiedziałam wówczas, że tam jest tak dużo psów bez tylnych łap. Tam jest inaczej niż u nas. Oni nie usypiają czworonogów, a zamiast leczyć czy rehabilitować, to po prostu ucinają łapki. Wtedy wzięłam dwie suczki, były w strasznym stanie. Na nich jednak nie poprzestałam. Zresztą przez cały ten czas nigdy nie wzięłam od nich psa zdrowego. Mamy od nich na przykład Marco, wypatrzyłam go na filmiku, biegał po ulicy za matką, miał może z pięć miesięcy i powykrzywiane łapki. Okazało się, że łapki nie były wykształcone. Lekarz stwierdził, że matka, jak była w ciąży, głodowała i dlatego nóżki się nie wykształciły.

Jak Wania trafił do Polski? — Parę tygodni temu Marina skontaktowała się ze mną z pytaniem, czy nie przygarnęłabym jakiegoś pieska, bo mają bardzo trudne warunki — opowiada Barbara Zarudzka. — Zgodziłam się, powiedziałam, żeby dała mi największą kalekę, jaką miała. I tak poznałam Wanię — psa, którego ktoś maltretował, strzelał do niego, a na koniec jeszcze go skopał. Nie wiem, kto się nad nim znęcał, ale wiem, że to była bestia, której nie udało się go zabić.

Fot. archiwum prywatne

Wania to pies, który przeszedł bardzo wiele

W tej chwili Wania przebywa w domu kierowniczki schroniska. Pies jest bardzo zrezygnowany, nie ma w nim życia, musiał tak wiele przejść, że boi się nawet spojrzeć na człowieka. — Muszę powiedzieć, że takiej biedy, takiego psa ze złamaną psychiką, to ja jeszcze w życiu nie widziałam — opowiada pani Barbara. — To nie to, że on się boi. On jest tak zrezygnowany, że on nawet nie chce patrzeć na człowieka. Marina mi powiedziała, że on jest głuchy, ale to nie prawda. On jest tak zrezygnowany, że nie podnosi głowy ani na wołania, ani na cmokanie.

Fot. Ryszard Biel

Barbara Zarudzka

Co przeżył ten pies, trudno sobie nawet wyobrazić. Obrażenia całego ciała wskazują na to, że jego oprawca nie miał żadnych skrupułów. Jak wylicza Barbara Zarudzka, Wania miał zmiażdżoną łapę, z przemieszczoną kością w udzie. Ukraiński lekarz ją złożył i drutował, ale to się rozpadło, bo choć metoda jest dość dobra, to niezbyt trwała. — Pojechałam z nim do Elbląga do przychodni. Po badaniach okazało się, że miał też małe rany szyte, po wydłubywanych nabojach oraz większą ranę na brzuchu. Okazało się, że prawdopodobnie tak go skopano po brzuchu, że pękła przepona, wątroba przemieściła się w okolice płuc i on nie mógł oddychać. Wania ma także przekrzywioną głowę. Prawdopodobnie pies był też bity w głowę. To cud, że on żyje.

W tej chwili, poza obrażeniami fizycznymi, jest bardzo duży problem z psychiką psa. — On przeprasza, że żyje — zauważa kierowniczka schroniska. — Pierwszego dnia bałam się, że wyskoczy mi przez płot. Chodził przy ogrodzeniu i oceniał, czy da radę. Niesprawna łapka uniemożliwiła mu jednak ucieczkę.

Wania już w Polsce przeszedł poważną operację łapy. Kość scalono mu płytką tytanową. Miał też zrobiony przeszczep szpiku kostnego, żeby ożywić tę kość. Później będzie robiony mu rezonans, żeby zobaczyć, dlaczego głowa jest przekrzywiona.

Jaka przyszłość czeka Wanię w naszym kraju? — Ja myślę, że on w końcu zaufa ludziom. Teraz mam go w domu, ale w końcu będę musiała dać go do schroniska, a to nie będzie dla niego dobre, bo tam psy ujadają i on znowu będzie w napięciu. Marzy mi się dla niego taki ciepły, pełen miłości dom. Mam nadzieję, że taki mu znajdziemy — kończy Zarudzka.

Losy Wani można śledzić na stronie schroniska Psi Raj.

Karolina Król

Jak wyjaśnia Iga Sozoniuk, policjantka, która zajmuje się ochroną zwierząt, jeżeli mamy podejrzenia, że sąsiad lub inna osoba znęca się nad zwierzęciem, nie pozostawajmy obojętni. Takie czyny są karane. W takim przypadku natychmiast zawiadamiajmy o tym prokuraturę, policję lub organizację, która na danym terenie zajmuje się ochroną praw zwierząt.

REKLAMA

Sędzia komisarz masy upadłości Grażyny Filipczak prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Grażyna Filipczak Jeans – Online w Pasłęku w upadłości likwidacyjnej, sygn. akt V GUp 17/15, zawiadamia, iż został sporządzony skorygowany ostateczny plan podziału k. 2937-3000, który można przeglądać w czytelni SR w Elblągu, ul. płk. Dąbka 21, po uprzednim umówieniu się telefonicznie lub mailowo i w terminie dwóch tygodni od obwieszczenia można wnieść do sędziego komisarza zarzuty przeciwko planowi podziału.

8621see1-a-M

Sąd Rejonowy VII Wydział Wykonywania Orzeczeń ogłasza, iż Tomasz Werner, s. Zbigniewa, wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Malborku II Wydział Karny z dnia 19.11.2020 r., sygn. akt II K 814/20, za popełnienie przestępstwa z art. 27c pkt 4 ust. 1 Rybactwo śródlądowe, polegającego na tym, że w dniu 23.07.2020 r. w m. Wierciny, przy śluzie Michałowo na rzece Nogat, w obrębie ochronnym poławiał ryby przy pomocy wędki, czym działał na szkodę dzierżawcy akwenu – Polskiego Związku Wędkarskiego – Obrębu w Elblągu – został skazany na karę:
– grzywny w kwocie 2000,00 zł;
– przepadku dowodów rzeczowych w postaci wędki z kołowrotkiem;
– podania orzeczenia do publicznej wiadomości na koszt oskarżonego;
– przekazania do depozytu sądowego karty wędkarskiej na okres nie krótszy niż 12 miesięcy, do czasu ponownego złożenia egzaminu z wynikiem pozytywnym;
– zapłaty nawiązki w kwocie 120 zł na rzecz Polskiego Związku Wędkarskiego – Obręb w Elblągu.

7521see1-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

TO BYŁ CIEKAWY ROK ARTYSTYCZNY W BARCZEWIE

W podolsztyńskiej gminie, w Barczewie, miasteczku należącym do sieci miast Cittaslow, mimo pandemii i trudności w wielu dziedzinach nią spowodowanych życie kulturalne zwolniło tylko nieznacznie. Ograniczone zostały imprezy plenerowe, co jest całkiem naturalne, ale czy rzeczywiście to musi oznaczać brak wydarzeń artystycznych?

Oczywiście, że nie! Udowodniło to Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie, które w 2020 roku zorganizowało wiele wydarzeń, szczególnie muzycznych, przenosząc kulturę do sieci. W czasie letniego sezonu artystycznego, przy poluzowaniu obostrzeń epidemicznych możliwe było nawet zorganizowanie kilku wydarzeń z udziałem publiczności, co zdecydowanie cieszyło artystów, organizatorów, a przede wszystkim samą publiczność, która miała okazję przeżywać te imprezy bez pośrednictwa social mediów.

Koncerty takich artystów jak: Vanesa Harbek „Argentyńskie Tango", Groove Cafe, Szymon Pejski i Łukasz Gorczyca, Ania Szarmach, Piotr Żaczek i David „Fingers" Haynes w projekcie „Ania Szarmach Special Acoustic Project ", Krzysztof Ścierański, Piotr Bogutyn Trio czy Marcin Czyżewski to tylko część koncertów, które zorganizowane zostały na żywo i online ze Skarbca Kultury Europejskiej w Barczewie.

Podczas wakacji udało się zorganizować kolejną „Muzyczną Niedzielę na wyspie" – koncert fortepianowy Katarzyny Rajs i Piotra Kępińskiego, recital śpiewaczki Anny Federowicz, czy koncert jazzowy Tomasza „Mieczyka" Mieczykowskiego. W sierpniu również odbył się festiwal rockowy ERROR z takimi gwiazdami jak Lipali czy Romantycy Lekkich Obyczajów. Lato zakończone zostało koncertem z wieży ratuszowej w Barczewie.

Wrześniowy Festiwal Wielu Kultur również wpisał się już chyba na stałe w kalendarz wydarzeń w Barczewie. Zespoły: żydowski „Shalom", ukraiński „Viktor Reka i Oksana Reka z zespołem", cygański „Teresa Mirga i Kałe Bała", warmiński „Łęgajnianie" czy „Biesiada Lwowska" porwały barczewską publiczność i nie pozwolą o sobie długo zapomnieć.

Ale nie tylko znani artyści goszczą na scenie Skarbca. W koncercie zaduszkowym wzięli udział przede wszystkim pracownicy CKB oraz ich przyjaciele, nieraz wspierający takie inicjatywy.

2021 rok zapowiada się również ciekawie, plany są... ambitne. Oprócz stałej działalności, tj. półkolonii dla dzieci czy zajęć cyklicznych, kontynuowane będą festiwale oraz koncerty online. Spotkania w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego, otwarcie Centrum Wielu Kultur to tylko niektóre propozycje na ten rok.

CKB podobnie jak inne instytucje kultury w kraju boryka się z ograniczeniami spowodowanymi przez pandemię, jednak w tych trudnych czasach radzi sobie całkiem dobrze dzięki wspaniałej publiczności. Stałej, cierpliwej i otwartej na nowości.

Łukasz Gorczyca i Szymon Pejski

Ania Szarmach Special Acoustic Project

Piotr Bogutyn, Tomasz Mądzielewski i Jan Wierzbicki

Fot. Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie

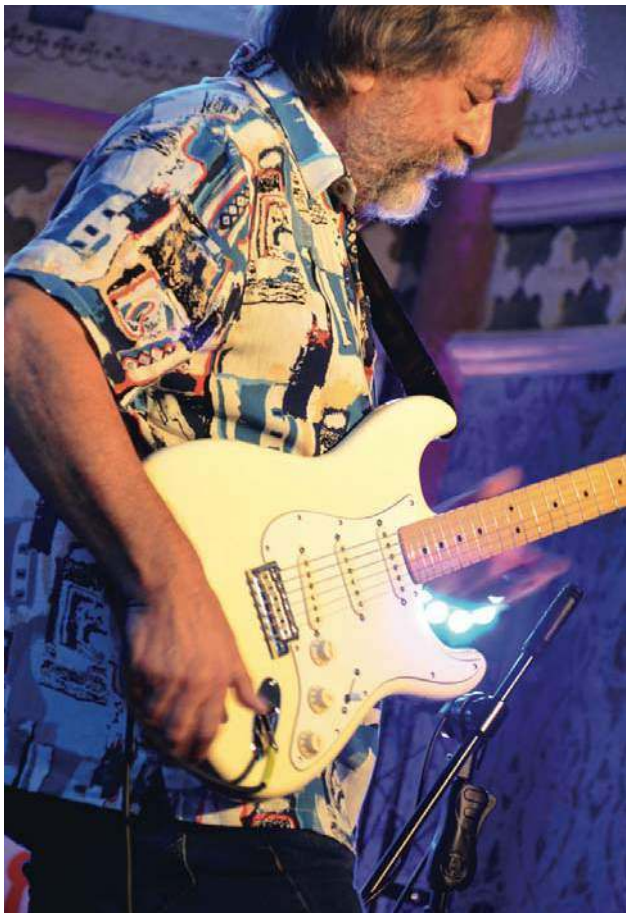

Krzysztof Ścierański

Anna Federowicz i Radosław Zaworski

Zespół Shalom

Oksana i Viktor Reka

Magdalena Łowkiel i Zbigniew Kozłowski w koncercie zaduszkowym CKB

eprasa.pl 86fc76a501

19 - 25 lutego 2021

Piątek

20:00 POLSAT **Kraina lodu**

film animowany, USA, 2013

Księżniczka Arendelle, Elsa, posiada nadnaturalną moc zamrażania przedmiotów. Z tego powodu zepsuły się jej relacje z siostrą, księżniczką Anną. Obie niegdyś uwielbiały wspólne zabawy. Po tym jak Elsa za sprawą zaklęcia przypadkiem raniła Annę, więź łącząca dziewczynki bardzo osłabła. Obdarzona kłopotliwym darem królewna spędziła resztę dzieciństwa zamknięta w swojej komnacie, próbując zapanować nad swoją mocą. Po latach Elsa ma zostać koronowana na władczynię Arendelle.

Sobota

21:30 TVP1 **Wróg numer jeden**

dramat sensacyjny, USA, 2012

11 września 2001 roku terroryści atakują Stany Zjednoczone. Gdy opadają pierwsze emocje, od razu pojawia się chęć odwetu, która jest skierowana na Al-Kaidę i stojącego na jej czele Osamę bin Ladena. W 2003 roku do nadzorowania poszukiwań przywódcy terrorystów zostaje wyznaczona młoda agentka CIA Maya. Dziewczyna została zwerbowana do pracy w agencji pod koniec szkoły średniej. Odtąd całe swoje życie poświęciła tylko jednemu celowi - schwytaniu wroga numer jeden.

Niedziela

20:05 TVN **Plan doskonały**

thriller, USA, 2006

Do oddziału banku przy Wall Street wchodzi grupa ludzi. Wyciągają broń, terroryzując klientów i pracowników placówki. Zamiast jednak uciec z gotówką, barykadują się wewnątrz z zakładnikami. Każą im włożyć identyczne kombinezony i zasłonić twarze. Budynek zostaje otoczony przez policję. Na miejsce przyjeżdżają kapitan John Darius oraz detektywi Keith Frazier i Bill Mitchell. Mają oni podjąć negocjacje z bandytami i doprowadzić do uwolnienia przetrzymywanych przez nich zakładników.

Poniedziałek

21:35 TVN **Zabójcy**

film sensacyjny, Francja, USA, 1995

Robert Rath (Sylvester Stallone) jest płatnym mordercą. Dostaje zlecenie zlikwidowania ważnego świadka, który znajduje się pod ochroną FBI. Ku jego zdumieniu ubiega go inny zabójca - Miguel Bain (Antonio Banderas). Ten zbieg okoliczności okazuje się ukartowany przez tajemniczego zleceniodawcę, który wynajął ich obu do tego samego zadania. Rath, w obawie, że Bain chce zająć jego miejsce, przyjmuje kolejne zlecenie, być może ostatnie w jego karierze. Stawką są dwa miliony dolarów, które Rath otrzyma.

Wtorek

20:05 POLSAT **Inferno**

thriller, USA, Węgry, 2016

Robert Langdon to światowej sławy znawca symboli. W przeszłości przez swoją dociekliwość wielokrotnie wpadał w tarapaty i narażał się niebezpiecznym ludziom. Pewnego dnia przerażony profesor budzi się w jednej z florenckich placówek medycznych. Nie wie, jak się tam znalazł. Nie tylko nie pamięta, co wydarzyło się w ciągu ostatnich kilku dni, lecz także dręczą go mroczne wizje. Zajmująca się nim doktor Sienna Brooks oznajmia, że to skutki uboczne rany głowy. Niebawem ma zostać przesłuchany.

Środa

23:15 TVP2 **Wypisz, wymaluj... miłość**

komedia romantyczna, USA, 2013

Jack i Dina są nauczycielami w tej samej szkole. On to niespełniony literacki talent, który od lat nie może wydać książki. Stara się znaleźć spełnienie, redagując szkolną gazetkę. Próbuje również oderwać uczniów, nazywanych przez niego androidami, od smartfonów. Ma problemy z alkoholem i nie potrafi stworzyć więzi z dorosłym synem, który wciąż wzbudza w ojcu poczucie winy. Ona to ceniona malarka włoskiego pochodzenia. Jednak z powodu choroby tworzy coraz rzadziej.

Czwartek

20:05 POLSAT **Narzeczony na niby**

komedia romantyczna, Polska, 2018

Karina od pewnego czasu spotyka się z reżyserem programu Darkiem i zamierza zabrać go na zbliżające się wesele siostry Basi. Niestety, okazuje się, że za bardzo zaangażowała się w tę relację i ze wspólnej planów nic nie wychodzi. Zawstydzona dziewczyna nie potrafi jednak przyznać się do porażki swoim bliskim. Nie chce iść na uroczystość sama. Na szczęście los stawia na jej drodze samotnego ojca Szymona, który zarabia na życie jako kierowca taksówki i zbiera pieniądze na obóz piłkarski syna.

piątek — 19 lutego

TVP 1

05:10 Przysięga - serial
06:00 Elif - serial, prod. Turcja
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Agape - magazyn
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ranczo - serial
09:40 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
10:40 Ojciec Mateusz - serial
11:25 Kasta - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Magazyn Rolniczy
12:55 Natura w Jedynce - Cudowny świat przyrody. Trudy ojcostwa
13:20 Natura w Jedynce - Cudowny świat przyrody
14:00 Skoki Narciarskie
15:15 Wiadomości
15:25 Skoki Narciarskie
17:00 Teleexpress

TELETURNIEJ MUZYCZNY

17:15 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:05 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
21:55 Blondynka - serial TVP
22:40 Blondynka - felieton
22:55 Motylem jestem czyli romans 40 - latka - komedia
00:40 Jak dogryźć mafii - film
02:20 S. W. A. T. - Jednostka specjalna - serial

TVP 2

05:45 Doktor Kleist - serial
06:45 Anna Dymna - spotkajmy się
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:25 Zacznij od nowa
11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany TVP
15:10 Górscy ratownicy - serial obyczajowy
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Więzień miłości
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość - serial

SERIAL OBYCZAJOWY

19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy prod. TVP
20:45 Przepis dnia - magazyn kulinarny
20:55 Postaw na milion - teleturniej
21:50 Anything goes. Ale jazda! - program rozrywkowy
22:45 Hity wszech czasów - magazyn muzyczny
23:50 Życie Carlita - film sensacyjny, prod. USA, 1993, reż. Brian De Palma
02:20 Miłość i inne używki - film obyczajowy, prod. USA, 2010, reż. Edward Zwick
04:20 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
05:15 Zakończenie

TVN

05:45 Mango - telezakupy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:35 Doradca smaku
11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:50 Szpital - program obyczajowy
13:50 LAB
14:55 Szpital
15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 LAB
18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - magazyn

FILM PRZYGODOWY

20:05 Niesamowity Hulk - film przygodowy, USA, 2008, reż. Louis Leterrier, wyk. Edward Norton, Liv Tyler, Tim Roth, William Hurt, Tim Blake Nelson, Ty Burrell
22:25 Wejście smoka - film sensacyjny, USA, 1973, reż. Robert Clouse, wyk. Bruce Lee, John Saxon, Shih Kien, Jim Kelly, Bob Wall
00:35 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy
01:10 Kuba Wojewódzki
02:10 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
03:15 Uwaga! - magazyn

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość - serial obyczajowy prod. Polska
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Kraina lodu Anna wyrusza na wyprawę, by odnaleźć siostrę Elsę.

FILM PRZYGODOWY

22:30 Logan Mutanci niemal wyginęli, a ci, którzy przeżyli zmuszeni zostali do ukrywania swoich mocy. Zmęczony życiem Logan opiekuje się schorowanym Profesorem X w kryjówce przy granicy meksykańskiej. Pewnego dnia nieznajoma prosi by zaopiekował się Laurą - młodą mutantką ściganą przez tajemniczą organizację.
01:30 Wróg u bram Rok 1942, naziści zbierają w Rosji krwawe wojenne żniwo.
04:20 Kabarety
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy

TVP Kultura

07:00 Teledysk
08:15 Informacje kulturalne
08:45 Powidoki - program publicystyczny
09:00 Notes Ryski. Śladem linii Wacława Szpakowskiego - reportaż
09:20 Którędy po sztukę - Dyptyk Winterfeldów
09:30 Kurara - dramat
11:00 Blisko, coraz bliżej - serial TVP
12:15 Czarna suknia - film TVP
13:15 Sami Yaffa na tropie dźwięków
15:15 Salvatore Giuliano
17:30 Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później - serial komediowy TVP
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Co dalej?
19:15 Którędy po sztukę
19:25 Antyfonie - Kuba Anatol Malinowski & Enjoy Life

WESTERN

20:00 Strzały po zmierzchu - Ostatnia walka Apacza - western, prod. USA, 1954, reż. Robert Aldrich, wyk. Burt Lancaster
21:35 Tego się nie wytnie - talk-show
23:00 Tego się nie wytnie ekstra
23:25 Gomorra - serial, prod. Włochy, Niemcy, 2014
00:20 Teraz animacje! - Łuska - film animowany
00:25 Teraz animacje! - Samotność - film animowany
00:30 Teraz animacje! - W oddali - film
00:45 Co dalej? - program publicystyczny

TV Puls

06:00 Zbuntowany anioł - telenowela
07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny
09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
11:00 Zbuntowany anioł - telenowela
12:00 Zaklinaczka duchów - serial fantasy Dzięki swojemu darowi Melinda Gordon potrafi komunikować się z zagubionymi duszami zmarłych ludzi i pomaga im przejść na drugą stronę.
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

FILM SENSACYJNY

20:00 Liberator 2 Casey Ryback wyrusza wraz z bratanicą na pogrzeb jej ojca do Los Angeles. Podczas podróży ich pociąg zostaje zaatakowany przez terrorystów.
22:00 Replikant
00:00 Brudna kasa
01:30 Castle
02:30 Dyżur - serial
03:20 Wojciech Cejrowski. Boso - Teksas
03:55 Na jedwabnym szlaku - serial dokumentalny
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny prod. Polska
05:00 Dyżur - serial dokumentalny

TVN 7

05:00 Mango telezakupy
06:40 Kosmiczny wykop
07:00 Szpital - program obyczajowy
07:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
10:50 Ten moment
11:20 Szpital - program obyczajowy
12:15 Szkoła
13:15 Sąd rodzinny - program sądowy
14:15 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
15:15 Ukryta prawda - program obyczajowy
16:15 Zakochani po uszy - serial, Polska
16:35 Brzydula - serial
17:10 19 + - obyczajowy
18:15 Sprzątaczki - program obyczajowy
19:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
20:00 Brzydula - serial

KOMEDIA

20:30 Wygrać miłość - film komedia, USA, 2010, reż. Sanaa Hamri, wyk. Queen Latifah, Common, Paula Patton, James Pickens Jr., Phylicia Rashad, Pam Grier Fizjoterapeutka Leslie zakochuje się w swoim pacjencie, koszykarzu. On jednak planuje ślub z jej najlepszą przyjaciółką.
22:45 Dowód życia - film sensacyjny, USA, 2000, reż. Taylor Hackford, wyk. Meg Ryan, Russell Crowe, David Morse, Pamela Reed, David Caruso
01:30 Druga strona medalu - talk show
02:05 Noc magii

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu **08:00** Nasz nowy dom **09:00** Sędzia Judy **10:25** Nowe Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Wspaniali ludzie **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział pecjalny
15:00 STOP Drogówka **16:00** Z miłości do dziecka **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci
20:00 Święty **21:00** Gwiazdy Kabaretu **22:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **00:05** Dom woskowych ciał Page i Carly wraz z grupą znajomych jadą na międzyuczelniane zawody futbolowe. Po drodze nocują na campingu, gdzie rano odkrywają, że jeden z ich samochodów został uszkodzony. Napotkany na odludziu mężczyzna proponuje im, że ich podwiezie i**02:25** Disco Polo Life **03:25** TOP 10 Lista Przebojów

TV Trwam

10:15 Rozmowy niedokończone **11:25** Głos Polski **11:35** 100 cudownych miejsc na świecie **11:45** Spotkania z ekologią
12:00 Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Polacy w bitwie o Anglię **13:00** Hwange **13:10** Aktywna zima **13:30** Msza Święta **14:30** Zrozumieć Antycywilizacje **14:55** Słowo Życia **15:00** Modlitwa **15:20** Mocni w wierze **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Siódmy sakrament **16:35** Świat na wyciągnięcie ręki. **17:00** Droga Krzyżowa **17:30** Antykulkura III
17:55 Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Westerplatte Młodych **19:00** Warto zauważyć... **19:30** Opowieści Theo **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

eprasa.pl 86fc76a501

sobota 20 lutego

TVP 1

05:05 Klan - telenowela TVP
06:00 Sprawa dla reportera
07:00 Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze
07:35 Rok w ogrodzie
08:00 Rok w ogrodzie Extra
08:15 Wojsko - polskie.pl
08:40 Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych
09:10 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn
09:40 Skoki Narciarskie - Puchar Świata w Rasnovie
12:10 Terytorium Apaczów - western, prod. USA
13:25 Japonia - inspirujące krajobrazy, Dolina Chomonkyo - film
13:45 Okrasa łamie przepisy
14:15 Z pamięci - felieton
14:25 Przyrodnik na tropie
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego

MAGAZYN

15:25 Zakochaj się w Polsce - magazyn
15:55 Blondynka - serial TVP
17:00 Teleexpress
17:30 Jaka to melodia?
18:25 Sanatorium miłości
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
21:30 Hit na sobotę - Wróg numer jeden
00:15 Motylem jestem czyli romans 40 - latka - komedia, prod. Polska, 1976
01:55 Jak dogryźć mafii - film fabularny
03:40 Jaka to melodia?
04:25 Z pamięci - felieton
04:30 Zakończenie

TVP 2

05:20 Cafe piosenka - talk-show
05:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
06:55 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:40 Przepis dnia - magazyn kulinarny
07:55 Pytanie na śniadanie
11:20 Rodzinny ekspres - magazyn
11:50 Alternatywy 4 - serial komediowy TVP
12:55 Anything goes. Ale jazda! - program rozrywkowy
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:15 Szajbus i pingwiny - film familijny, prod. Australia, 2015, reż. Stuart McDonald, wyk. Shane Jacobson, Sarah Snook

SERIAL OBYCZAJOWY

16:55 Jutro należy do nas - serial, prod. Francja
17:50 Słowo na niedzielę - Nie uciekaj z pustyni, czyli Twoja czterdziestka
18:00 Panorama
18:35 Postaw na milion
19:35 Lajk!
20:00 Zakochany Mickiewicz - koncert, reż. Marcin Kołaczkowski
21:10 Szalona 30-tka zespołu Boys - koncert
23:25 Zakochani w Rzymie - komedia romantyczna, prod. USA, Włochy
01:25 Fałszerz - film fabularny, prod. USA, 2014
03:10 Moonraker - film sensacyjny
05:15 Zakończenie

TVN

05:00 Uwaga! - magazyn
05:15 Mango - telezakupy
07:25 Kobieta na krańcu świata
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Brzydula - serial
12:30 Na Wspólnej - serial
14:20 Kobieta na krańcu świata
14:55 Wyjątkowe domy
15:30 Totalne remonty Szelągowskiej
16:30 Kolekcja smaków
17:00 Klinika bez tajemnic
18:00 Patent na dom
19:00 Fakty
19:45 Uwaga! - magazyn
20:00 Wytańczyć marzenia - film obyczajowy, USA, 2006, reż. Liz Friedlander, wyk. Antonio Banderas, Alfre Woodard, Rob Brown, Yaya DaCosta

KOMEDIA

22:25 40-letni prawiczek - film komedia, prod. USA, 2005, reż. Judd Apatow, wyk. Steve Carell, Catherine Keener, Paul Rudd, Romany Malco, Seth Rogen, Elizabeth Banks, Leslie Mann
01:00 Zombieland - film horror, USA, 2009, reż. Ruben Fleischer, wyk. Jesse Eisenberg, Woody Harrelson, Emma Stone, Abigail Breslin, Amber Heard, Bill Murray
02:55 Uwaga! - magazyn
03:15 Noc magii - program ezoteryczny prod. Polska

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat
07:35 Spider-Man 2
10:10 Ewa gotuje
10:40 Nasz Nowy Dom
11:40 Bogaty dom - Biedny dom
12:40 Rolnicy. Podlasie
13:45 Rolnicy - Tak się żyje u nas na wsi
14:45 Nie mów do mnie śmieciarzu!
15:45 Więzienie
17:45 Chłopaki do wzięcia
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Thor: Ragnarok Mark Thor zostaje uwięziony po drugiej stronie wszechświata. Osłabiony i pozbawiony młota Mijolnira musi znaleźć sposób, by powrócić do Asgardu i stawić czoła bogini śmierci.

FILM AKCJI

22:55 Turysta Rozgrywający się w Wenecji i Paryżu, wciągający thriller z Angeliną Jolie i Johnnym Deppem w rolach głównych i reżyserem oscarowego za kamerą. Piękna femme fatale wciąga amerykańskiego turystę w niebezpieczną grę.Amerykanin Frank przyjeżdża do Włoch, aby zapomnieć o przeżytym zawodzie miłosnym.
01:10 Strzelec wyborowy
03:25 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

07:00 18 Przegląd Piosenki Aktorskiej
08:00 Informacje kulturalne
08:30 Od ucha do ucha - Przygody Gapiszona - serial
09:15 Od ucha do ucha - Awantura o Basię
10:30 Serialowa nostalgia - Kariera Nikodema Dyzmy - serial TVP
11:30 Wydarzenie aktualne
11:50 Kobra - Szal - spektakl
13:15 Carte blanche - film
15:10 Tego się nie wytnie - talk-show
16:40 Retro kino - Urodzeni wczoraj - komedia, prod. USA, 1950
18:25 Tamte lata, tamte dni - Ewa Wiśniewska
18:55 Scena muzyczna - Pin Park - koncert
20:00 Bilet do kina - Między światami - dramat
21:40 Jimi Hendrix na festiwalu w Woodstock

DRAMAT

22:45 Mocne Kino - Syn Szawła - dramat, prod. Węgry, 2015, reż. László Nemes, wyk. Géza Röhrig, Levente Molnár, Urs Rechn, Sándor Zsótér, Uwe Lauer
00:45 Strzały po zmierzchu - Ostatnia walka Apacza - western, prod. USA, 1954, reż. Robert Aldrich
02:20 Metropolis - film science fiction, prod. Niemcy
05:00 Teledysk
05:50 Jeszcze więcej kultury w TVP Kultura 2 na stream.tvp.pl
05:52 Zakończenie

TV Puls

06:00 Łowcy skarbów Historyczka Sydney Fox decyduje się podróżować po świecie, by odnaleźć zaginione skarby i dzieła sztuki.
07:00 Taki jest świat - program informacyjny
08:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy W nowych odcinkach jak zawsze emocjonujące wątki oraz perypetie głównych bohaterów, ze Zbigniewem Buczkowskim na czele.
20:00 Mocne sobotnie kino: Kickboxer: Zemsta Podczas turnieju karate zamordowany zostaje brat Kurta. Mężczyzna rozpoczyna naukę sztuk walki, by pomścić jego śmierć.

THRILLER

21:50 Odrzut Były policjant postanawia odnaleźć i ukarać morderców swojej rodziny.
23:45 Ryzykanci
01:25 Castle
02:30 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny
03:10 Na jedwabnym szlaku - serial dokumentalny prod. Polska
03:50 Menu na miarę
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny prod. Polska
05:00 Dyżur - serial dokumentalny prod. Polska

TVN 7

04:30 Mango - telezakupy
06:35 Kosmiczny wykop
06:55 Szkoła
07:55 Ukryta prawda - program obyczajowy
08:55 Ten moment
09:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:30 Andrzej Bargiel - Śnieżna Pantera
13:40 Dziedzic Maski - film komedia, USA, Niemcy, 2005, reż. Lawrence Guterman, wyk. Jamie Kennedy, Alan Cumming, Liam Falconer, Ryan Falconer, Traylor Howard
15:40 Akademia policyjna VII: Misja w Moskwie - film komedia, USA 1994, reż. Alan Metter, wyk. George Gaynes, Michael Winslow, David Graf, Leslie Easterbrook, G.W. Bailey

KOMEDIA

17:25 Walentynki - film komedia, USA, 2010, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts, Jessica Alba, Anne Hathaway, Ashton Kutcher, Jessica Biel, Bradley Cooper, Patrick Dempsey, Hector Elizondo, Jamie Foxx
20:00 Ultimatum Bourne'a - film sensacyjny, USA, Niemcy, 2007, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles
22:35 Wzgórze krwi - film horror, USA, Kanada, 2015, reż. Guillermo Del Toro, wyk. Mia Wasikowska, Jessica Chastaine
01:00 Druga strona medalu
02:05 Noc magii

TV 4

06:00 Szczenięce lata Toma i Jerry'ego **07:00** Żona dla milionera **09:00** Galileo **11:00** Dziewczyny z drużyny **14:00** Policjantki i Policjanci **19:00** Galileo **20:00** Święty **22:05** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **00:10** Łowca androidów Na Ziemię, do ukazanego w mrocznej futurystycznej wizji Los Angeles, przybywa grupa replikantów Nexus 6 - łudząco podobnych do ludzi androidów, które po krwawym buncie w pozaziemskiej kolonii starają się dotrzeć do swojego konstruktora. Chcą, by ich stwórca przedłużył im życie, które wkrótce dobiegnie końca, ponieważ zostały zaprojektowane tylko na cztery lata istnienia. **02:45** Śmierć na 1000 sposobów **03:05** Interwencja - magazyn prod. Polska

TV Trwam

09:45 Ivato **10:00** Informacje dnia **10:15** Retrospekcja **10:20** Święty na każdy dzień **10:25** Myśląc Ojczyzna **10:35** Polski Punkt Widzenia **11:00** Kropelka radości **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Warto zauważyć... **12:50** Aktywna zima **13:20** Ocalić od zapomnienia **13:30** Msza Święta **14:35** Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi **15:30** Wierzę w Boga **16:00** Informacje dnia **16:10** Zbrodnie UPA w Dylągowej **17:00** Z Parlamentu Europejskiego **17:30** Mocni Jego mocą **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

niedziela 21 lutego

TVP 1

04:40 Klan - telenowela TVP
06:00 Słownik polsko@polski
06:25 Wojsko - polskie.pl
06:55 Słowo na niedzielę
07:00 Transmisja Mszy Świętej
08:00 Tydzień
08:30 Zakochaj się w Polsce
09:05 Las bliżej nas
09:30 Okrasa łamie przepisy
10:05 Stulecie Winnych
10:55 Słowo na niedzielę
11:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:50 Moje życie po nałogu
13:20 BBC w Jedynce
14:15 Z pamięci - felieton
14:25 Weterynarze z sercem
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:25 Przyrodnik na tropie

SERIAL KRYMINALNY

16:00 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:30 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
18:30 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny
19:30 Wiadomości
20:15 Sanatorium miłości
21:20 Miłość i Miłosierdzie - film fabularny, prod. Polska, 2019, reż. Michał Kondrat, Michał Kondrat
23:15 Wróg numer jeden
02:00 Znam kogoś, kto cię szuka - dramat
03:30 Jaka to melodia?
04:20 Niezwykłe Dwudziestolecie. Historia gospodarcza II RP

TVP 2

05:20 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
07:00 Dla niesłyszących - M jak miłość - serial TVP
07:55 Pytanie na śniadanie
11:10 Zacznij od nowa - magazyn
11:45 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko
12:50 Walentynkowy Koncert Życzeń - koncert
14:00 Familiada - teleturniej
14:35 Koło fortuny - teleturniej
15:10 Szansa na sukces. Opole 2020 - widowisko muzyczne
16:10 Na dobre i na złe - serial TVP
17:05 Jutro należy do nas - serial, prod. Francja
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Serial fabularny
19:25 Na sygnale - serial

FILM FABULARNY

20:00 Fałszerz - film fabularny, prod. USA, 2014, reż. Philip Martin
21:45 Kino bez granic - Whiskey Tango Foxtrot - film prod. USA, 2016, reż. John Requa, Glenn Ficarra
23:45 Panie Dulskie - film obyczajowy, prod. Polska, 2015, reż. Filip Bajon, wyk. Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska, Władysław Kowalski, Olgierd Łukaszewicz
01:30 Życie Carlita - film sensacyjny, prod. USA, 1993, reż. Brian De Palma
03:55 Miasto prywatne - film sensacyjny

TVN

05:00 Uwaga! - magazyn
05:15 Mango - telezakupy
07:25 Nowa Maja w ogrodzie
07:55 Akademia ogrodnika
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:30 Brzydula - serial
13:00 Co za tydzień - magazyn
13:30 Tajemnica zawodowa - serial
14:30 Kolekcja smaków
15:05 Wyjątkowe domy
15:40 Niesamowity Hulk - film przygodowy, USA, 2008, reż. Louis Leterrier, wyk. Edward Norton
18:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarny
19:00 Fakty
19:25 Sport
19:35 Pogoda
19:45 Uwaga! - magazyn
20:00 Dobre, podaj dalej

FILM SENSACYJNY

20:05 Plan doskonały - film sensacyjny, USA, 2006, reż. SpikeLee, wyk. Denzel Washington, Clive Owen, Jodie Foster, Christopher Plummer, Willem Dafoe, Chiwetel Ejiofor
22:50 Człowiek demolka - film sensacyjny, USA, 1993, reż. Marco Brambilla, wyk. Sylvester Stallone, Wesley Snipes, Sandra Bullock, Nigel Hawthorne, Benjamin Bratt
01:15 MasterChef - program rozrywkowy
02:40 Uwaga! - magazyn prod. Polska
03:00 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:15 Strażnicy marzeń
10:30 Krzysiu, gdzie jesteś? Gdy mały Krzyś dorósł i znalazł się na życiowym zakręcie, jego wierni towarzysze dzieciństwa - Kubuś, Prosiaczek, Kłapouchy i Tygrysek - wyruszają ze Stuwiekowego Lasu do Londynu, by przypomnieć mu magię dzieciństwa.
12:45 Kraina lodu Anna wyrusza na wielką wyprawę, by odnaleźć swoją siostrę Elsę, której magiczna moc uwięziła królestwo Arendelle w okowach wiecznej zimy. W poszukiwaniach towarzyszy jej Kristoff, przed którym górskie szlaki nie kryją żadnych tajemnic i jego lojalny renifer Sven.

FILM PRZYGODOWY

14:55 Thor: Ragnarok Mark Thor zostaje uwięziony po drugiej stronie wszechświata.
17:40 Nasz Nowy Dom
18:50 Wydarzenia
19:30 Państwo w Państwie - magazyn prod. Polska
20:00 XIII Płocka Noc Kabaretowa
23:00 Faceci w czerni 2 Agent K zrezygnował już z pracy dla facetów w czerni, J natomiast, dalej pełni swoje obowiązki.
01:00 Venom
03:35 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy
05:25 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

06:50 Myśli na ten czas
07:00 Liturgia prawosławna z cerkwi w Morochowie - relacja
08:25 Od ucha do ucha - Niezapomniany Leonard Bernstein
09:30 Od ucha do ucha
10:40 Arsene Lupin - serial, prod. Szwajcaria, Niemcy, Włochy, Belgia, Francja, 1971
11:50 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
12:30 Pathe kontra Gaumont - film dokumentalny, prod. Francja, 2016
13:40 Bilet do kina - Między światami - dramat
15:20 „Stworzenie świata" Haydna
17:15 Niedziela z... Józefem Wilkoniem
19:30 Niedziela z...

DRAMAT

20:00 Polowanie na króliki - dramat, prod. Australia, 2002, reż. Phillip Noyce, wyk. Everlyn Sampi, Tianna Sansbury, Laura Monaghan
21:40 Trzeci punkt widzenia - program publicystyczny
22:20 Nelly i pan Arnaud - film fabularny, prod. Niemcy, Francja, Włochy, 1995, reż. Claude Sautet
00:10 Teraz animacje! - Łuska - film animowany
00:15 Teraz animacje! - Samotność - film
00:20 Teraz animacje! - W oddali - film animowany
00:35 Kino nocne - Słodkich snów - dramat, prod. Włochy, Francja, 2016

TV Puls

06:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
10:10 Garbi: szybki jak błyskawica
11:50 Nowe przygody Kopciuszka
13:40 Najpiękniejsze baśnie: Nowe szaty cesarza
14:55 Najpiękniejsze baśnie braci Grimm: Jaś i Małgosia
16:05 Blondynka w koszarach
18:20 Kariera frajera Bohaterem filmu jest Bobby Boucher, trzydziestoletni mężczyzna, który nie potrafi wyrwać się spod skrzydeł matki.
20:00 Niedziela z gwiazdami: Need For Speed Wrobiony w przestępstwo kierowca wyścigowy, Tobey, szuka zemsty.

FILM AKCJI

22:40 Kickboxer: Zemsta Podczas turnieju karate zamordowany zostaje brat Kurta. Mężczyzna rozpoczyna naukę sztuk walki, by pomścić jego śmierć.
00:15 Liberator 2
02:15 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur - serial dokumentalny
02:50 Taki jest świat - program informacyjny
03:30 Na jedwabnym szlaku - serial dokumentalny
04:15 Z archiwum policji - serial dokumentalny prod. Polska
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7

04:30 Mango - telezakupy
06:35 Kosmiczny wykop
07:05 Szkoła
08:05 Ukryta prawda - program obyczajowy
09:05 Ten moment
09:40 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:50 Andrzej Bargiel - Śnieżna Pantera
13:55 Uwolnić orkę III: Na ratunek - film przygodowy, USA, 1997, reż. Sam Pillsbury, wyk. Jason James Richter, August Schellenberg, Annie Corley, Vincent Berry, Patrick Kilpatrick
15:45 Fred Claus, brat świętego Mikołaja - film komedia, USA, 2007, reż. David Dobkin, wyk. Vince Vaughn, Paul Giamatti, John Michael Higgins, Miranda Richardson

KOMEDIA

18:15 Kłamca kłamca - film komedia, USA, 1997, reż. Tom Shadyac, wyk. Jim Carrey, Maura Tierney, Justin Cooper
20:00 Starcie Tytanów - film przygodowy, USA, 2010, reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington, Liam Neeson, Ralph Fiennes, Gemma Arterton
22:20 Posejdon - film katastroficzny, USA, 2006, reż. Wolfgang Petersen, wyk. Josh Lucas, Kurt Russell, Jacinda Barrett, Richard Dreyfuss, Emmy Rossum, Kevin Dillon, Andre Braugher
00:35 Druga strona medalu
02:20 Noc magii

TV 4

06:00 Szczenięce lata Toma i Jerry'ego **07:00** Dzielna Mysz **07:20** Żona dla milionera **09:25** Dziewczyny z drużyny 4 Na obóz Spirit Thunder przyjeżdżają najlepsze drużyny cheerleaderek z całych Stanów Zjednoczonych. **11:10** Galileo **13:15** STOP Drogówka **14:15** Gwiazdy Kabaretu **15:25** Pokój 112 **16:55** Anioł stróż Historia grupy dziewcząt, które podczas odbywającego się konkursu cheerleaderek, są świadkami morderstwa. Śledztwo prowadzi Roland Sharp, podstarzały agent FBI, któremu trudno przychodzi współpraca z nastolatkami. **19:00** Galileo **20:00** Najczarniejsza godzina **21:55** American Ultra **23:55** Śmierć na 1000 sposobów **02:25** Disco Polo Life **03:25** TOP 10 Lista Przebojów

TV Trwam

09:30 Msza Święta **10:40** Cuda Jezusa **11:25** Juan Diego - posłaniec z Gwadelupy **12:00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem **12:20** Wieś - to też Polska **13:30** Papież Polak do Rodaków **14:15** Charlie - historia zabawki **15:50** 100 cudownych miejsc na świecie. Cartagena, Kolumbia **16:00** Informacje dnia **16:10** Koncert życzeń **17:00** Gorzkie Żale z Sanktuarium pw. Narodzenia NMP z Okulic. **17:30** Nowa Ewangelizacja **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Kolory Świętości **21:00** Apel Jasnogórski

eprasa.pl 86fc76a501

poniedziałek 22 lutego

TVP 1

05:20 **Po prostu być** - film obyczajowy, prod. USA, 2016, reż. Joshua Caldwell, wyk. Allison Paige, Tava Smiley, Mckenzie Kruse
06:50 **Policzmy się dla Polski**
07:00 **Transmisja Mszy Świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze**
07:30 **Okiem Wiary** - magazyn
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Pogoda poranna**
08:15 **Kwadrans polityczny**
08:35 **Ranczo** - serial obyczajowy TVP
09:40 **Komisarz Alex** - serial kryminalny TVP
10:35 **Ojciec Mateusz** - serial
11:25 **Kasta** - serial
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:30 **Agropogoda** - magazyn
12:35 **Magazyn Rolniczy**
12:55 **BBC w Jedynce**

SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 **Elif** - serial, prod. Turcja, 2017
14:50 **Policzmy się dla Polski**
15:00 **Wiadomości**
15:15 **Alarm!** - magazyn
15:35 **Gra słów. Krzyżówka**
16:05 **Przysięga** - serial
17:00 **Teleexpress**
17:15 **Jaka to melodia?**
17:55 **Klan** - telenowela TVP
18:20 **Kasta** - serial
18:55 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:10 **Alarm!** - magazyn
20:30 **Leśniczówka**
21:00 **Święta Faustyna w blasku Miłosierdzia**
23:00 **Świat bez fikcji**
00:10 **Warto rozmawiać**
01:10 **Miłość i Miłosierdzie** - film fabularny

TVP 2

05:20 **Cafe piosenka** - Piotr Bakal - talk-show
05:50 **Doktor Kleist** - serial, prod. Niemcy, 2020
06:50 **Coś dla Ciebie** - magazyn
07:20 **Familiada** - teleturniej
07:55 **Pytanie na śniadanie**
10:40 **Panorama**
10:50 **Pytanie na śniadanie**
11:15 **Policzmy się dla Polski**
11:25 **Rodzinka.pl** - serial komediowy TVP
11:50 **Dla niesłyszących - Barwy szczęścia** - serial obyczajowy TVP
12:25 **Koło fortuny** - teleturniej
13:15 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja, 2013
14:05 **Va Banque** - teleturniej
14:35 **Na sygnale** - serial fabularyzowany TVP
15:10 **Górscy ratownicy** - serial obyczajowy

TELETURNIEJ

16:00 **Koło fortuny** - teleturniej
16:35 **Familiada** - teleturniej
17:15 **Więzień miłości**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej
18:45 **Kozacka miłość** - serial
19:35 **Barwy szczęścia** - serial obyczajowy TVP
20:45 **Kulisy serialu „M jak miłość"**
20:55 **M jak miłość** - serial TVP
21:50 **Stulecie Winnych** - serial TVP
23:40 **Moja mama i reszta zwariowanej rodzinki** - film obyczajowy
01:45 **Warto kochać** - serial
02:45 **Whiskey Tango Foxtrot**
04:40 **Rodzinka.pl** - serial komediowy TVP

TVN

04:55 **Uwaga!** - magazyn
05:05 **Nowa Maja w ogrodzie**
05:35 **Akademia ogrodnika**
05:45 **Mango** - telezakupy
07:00 **Kuchenne rewolucje**
08:00 **Dzień Dobry TVN** - magazyn
11:35 **Dobre, podaj dalej**
11:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
12:50 **Szpital** - program obyczajowy
13:50 **LAB**
14:55 **Szpital** - program obyczajowy
15:55 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 **LAB**
18:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
19:00 **Fakty**
19:25 **Uwaga! koronawirus**
19:55 **Uwaga!** - magazyn
20:10 **Doradca smaku**

SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 **Na Wspólnej** - serial obyczajowy
20:55 **Milionerzy**
21:35 **Zabójcy** - film sensacyjny, USA, Francja, 1995, reż. Richard Donner, wyk. Sylvester Stallone, Antonio Banderas, Julianne Moore, Anatoly Davydov, Muse Watson
00:15 **Złodziej życia** - film sensacyjny, USA, Kanada, 2004, reż. D.J. Caruso, wyk. Angelina Jolie, Ethan Hawke, Kiefer Sutherland, Gena Rowlands, Olivier Martinez, Tcheky Karyo, Jean-Hugues Anglade
02:25 **Co za tydzień**
02:55 **The Shotter**

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy** Bronisław Malanowski rozwiązuje zagadki kryminalne, prowadząc biuro detektywistyczne.
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:50 **Wydarzenia**
13:25 **Interwencja**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja** - magazyn
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość**
18:50 **Wydarzenia**
19:25 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport, Pogoda**

FILM S-F

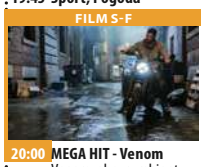

20:00 **MEGA HIT - Venom** Venom, obcy symbiont, jedna z najważniejszych, najbardziej złożonych postaci Marvela wychodzi z cienia, wchodząc w ciało i osobowość Eddiego Brocka.
22:25 **13** - thriller Vince przypadkowo dowiaduje się o istnieniu tajemniczej koperty, dzięki której można zarobić mnóstwo pieniędzy. Naiwny chłopak wchodzi w jej posiadanie i ślepo wypełnia zamieszczone tam instrukcje.
00:45 **Inferno**
03:25 **Tajemnice losu**
04:40 **Disco Gramy** - program rozrywkowy

TVP Kultura

07:00 **Muzyczne poranki**
08:10 **Tego się nie wytnie**
09:55 **Reżyserzy** - cykl dokumentalny, prod. Wielka Brytania, 2018
11:00 **Blisko, coraz bliżej** - serial TVP
12:20 **Jej Wysokość Katharine Hepburn** - film dokumentalny, prod. Niemcy, 2014
13:50 **Bloody Daughter** - film dokumentalny, prod. Francja, Szwajcaria
15:40 **Historia kina w Popielawach** - film obyczajowy, reż. Jan Jakub Kolski
17:25 **Czterdziestolatek - dwadzieścia lat później**
18:30 **Informacje kulturalne**
18:55 **Rok 2020**
19:20 **Trzeci punkt widzenia** - program publicystyczny

KOMEDIA

20:00 **Panorama kina polskiego - Marysia i Napoleon** - komedia, prod. Polska, 1966, reż. Leonard Buczkowski, wyk. Beata Tyszkiewicz, Gustaw Holoubek
22:05 **Powidoki** - program publicystyczny
22:20 **Żelazna klasyka - Do zobaczenia, chłopcy** - film fabularny
00:15 **Scena muzyczna** - Pin Park - koncert
01:10 **Informacje kulturalne**
01:40 **Polowanie na króliki** - dramat, prod. Australia, 2002, reż. Phillip Noyce
03:15 **Tamte lata, tamte dni** - Ewa Wiśniewska
03:45 **Teledysk**

TV Puls

06:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela Osierocona Milagros rozpoczyna pracę jako pokojówka rodziny DiCarlo i zakochuje się w synu pana domu.
07:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
09:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
11:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
12:00 **Zaklinaczka duchów** - serial fantasy
14:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy
18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial

FILM AKCJI

20:00 **Triumf sprawiedliwości** Były agent federalny, Decker (Steven Seagal), pracuje jako ochroniarz w supermarkecie.
21:50 **Need For Speed**
00:15 **Doktor Strange**
02:35 **Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat** - program informacyjny prod. Polska
03:20 **Dyżur** - serial dokumentalny
03:55 **Na jedwabnym szlaku** - serial dokumentalny
04:35 **Z archiwum policji** - serial dokumentalny
05:00 **Rodzinny interes**

TVN 7

05:00 **Mango telezakupy**
06:40 **Kosmiczny wykop**
07:00 **Szpital** - program obyczajowy
07:55 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
08:25 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:20 **Ten moment**
11:50 **Szpital** - program obyczajowy
12:50 **Szkoła**
13:50 **Sąd rodzinny** - program sądowy
14:50 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
15:50 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
16:50 **Brzydula** - serial
17:25 **Ten moment**
17:55 **Kryminalni** - serial kryminalny, Polska
19:00 **19 +** - obyczajowy
19:30 **Zakochani po uszy** - serial, Polska

SERIAL OBYCZAJOWY

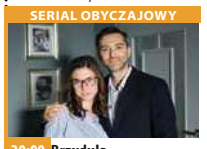

20:00 **Brzydula** - serial obyczajowy prod. Polska
20:30 **Hotel Paradise** - program rozrywkowy
21:30 **Chyłka-Kasacja** - serial inne, Polska
22:40 **Wzgórze krwi** - film horror, USA, Kanada, 2015, reż. Guillermo Del Toro, wyk. Mia Wasikowska, Jessica Chastain, Tom Hiddleston Charlie Hunnam, Jim Beaver, Leslie Hope
01:10 **Niewierni** - serial, USA
02:10 **Druga strona medalu** - talk show
02:45 **Noc magii**

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu Cordell Walker (Chuck Norris) walczy ze wszystkimi formami przestępczości w stanie Teksas. **08:00** Nasz nowy dom **09:00** Sędzia Judy **10:25** Nowe Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Święty **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział specjalny **15:00** STOP Drogówka **16:00** Z miłości do dziecka **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **21:05** Gorączka Neil McCauley jest złodziejem-artystą, kierującym się zasadą pierwszeństwa nad życiem osobistym i potrzebami otoczenia. Zbliżone, w gruncie rzeczy, są życiowe zasady jego zawziętego wroga, detektywa Vincenta Hanny. **00:45** Eksperyment numer 12 **02:50** SuperLudzie

TV Trwam

11:20 100 cudownych miejsc na świecie **11:30** Przyroda w Obiektywie **11:45** Chingola **11:55** Święty na każdy dzień **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux **13:15** Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci **13:30** Msza Święta **14:30** „Życie z wielkiej Miłości" **15:15** Ewangelia nasz biznesplan **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Sanktuaria polskie **16:30** Zew natury **16:55** Świadkowie **17:25** Kolory Świętości **17:30** Natura obiektywnie **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Opowieści Starego Testamentu **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

wtorek 23 lutego

TVP 1

05:15 **Przysięga** - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:05 **Elif** - serial, prod. Turcja
06:50 **Policzmy się dla Polski**
07:00 **Transmisja Mszy Świętej**
07:30 **Kościół z bliska**
08:00 **Wiadomości**
08:10 **Pogoda poranna**
08:15 **Kwadrans polityczny**
08:40 **Ranczo** - serial obyczajowy TVP
09:40 **Komisarz Alex** - serial kryminalny TVP
10:35 **Ojciec Mateusz** - serial kryminalny TVP
11:25 **Kasta** - Martwa natura
12:00 **Wiadomości**
12:10 **Agrobiznes**
12:30 **Agropogoda** - magazyn
12:35 **Magazyn Rolniczy**
12:55 **Natura w Jedynce** - Cudowny świat przyrody
13:20 **Natura w Jedynce** - Cudowny świat przyrody. Skoczek ninja

SERIAL OBYCZAJOWY

14:00 **Elif** - serial, prod. Turcja, 2017
15:00 **Wiadomości**
15:15 **Alarm!** - magazyn
15:35 **Gra słów. Krzyżówka**
16:05 **Przysięga** - serial
17:00 **Teleexpress**
17:15 **Jaka to melodia?**
17:55 **Klan** - telenowela TVP
18:20 **Kasta** - serial
18:55 **Jeden z dziesięciu**
19:30 **Wiadomości**
20:10 **Alarm!** - magazyn
20:30 **Leśniczówka**
21:00 **Magazyn kryminalny 997** - magazyn
21:40 **Magazyn Ekspresu Reporterów**
22:45 **Ocaleni** - reality show
23:50 **Alive: Dramat w Andach** - dramat

TVP 2

05:50 **Górscy ratownicy** - serial obyczajowy
06:50 **Modlitwa o jedność** - reportaż
07:20 **Familiada** - teleturniej
07:55 **Pytanie na śniadanie**
10:40 **Panorama**
10:45 **Pytanie na śniadanie**
11:10 **Policzmy się dla Polski**
11:20 **Rodzinka.pl** - serial komediowy TVP
11:50 **Dla niesłyszących - Barwy szczęścia**
12:25 **Koło fortuny**
13:15 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 **Va Banque** - teleturniej
14:35 **Na sygnale** - serial fabularyzowany TVP
15:10 **Górscy ratownicy** - serial obyczajowy
16:00 **Koło fortuny**
16:35 **Familiada** - teleturniej
17:15 **Więzień miłości**
18:00 **Panorama**
18:20 **Va Banque** - teleturniej

SERIAL KOSTIUMOWY

18:45 **Kozacka miłość** - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 **Barwy szczęścia** - serial
20:45 **Kulisy serialu „M jak miłość"**
20:55 **M jak miłość** - serial TVP
21:50 **Stulecie Winnych** - serial TVP
23:35 **Rwanda. Ludobójstwo na oczach całego świata** - reportaż
24:00 **Ks. Michael McGivney. Błogosławiony proboszcz** - film
00:35 **Kontrola absolutna** - thriller
02:20 **Moja mama i reszta zwariowanej rodzinki** - film obyczajowy
04:25 **Nieustępliwa** - film dokumentalny, prod. USA

TVN

05:30 **Uwaga!** - magazyn
05:45 **Mango** - telezakupy
07:00 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 **Dzień Dobry TVN** - magazyn
11:35 **Doradca smaku**
11:45 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
12:50 **Szpital**
13:50 **LAB**
14:55 **Szpital**
15:55 **Kuchenne rewolucje** - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 **LAB**
18:00 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
19:00 **Fakty**
19:25 **Uwaga! koronawirus**
19:35 **Sport**
19:45 **Pogoda**
19:55 **Uwaga!** - magazyn
20:10 **Doradca smaku**

SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 **Na Wspólnej** - serial obyczajowy
20:55 **Milionerzy**
21:30 **Chyłka-Rewizja** - serial, Polska
22:30 **Kuba Wojewódzki**
23:30 **Superwizjer** - magazyn reporterów
00:05 **Na granicy światów** - serial, USA, Wielka Brytania
01:05 **Niewierni** - serial, USA
02:05 **MasterChef** - program rozrywkowy
03:30 **Uwaga!** - magazyn prod. Polska
03:50 **Noc magii** - program ezoteryczny

POLSAT

06:00 **Nowy dzień z Polsat News**
08:40 **Malanowski i Partnerzy**
09:40 **Sekrety rodziny**
10:40 **Dlaczego ja?**
11:40 **Gliniarze**
12:50 **Wydarzenia**
13:25 **Interwencja**
13:40 **Trudne sprawy**
14:40 **Dlaczego ja?**
15:50 **Wydarzenia**
16:10 **Pogoda**
16:15 **Interwencja**
16:30 **Na ratunek 112**
17:00 **Gliniarze**
18:00 **Pierwsza miłość**
18:50 **Wydarzenia**
19:25 **Gość Wydarzeń**
19:45 **Sport**
19:55 **Pogoda**
20:05 **Inferno** Langdon budzi się z amnezją w szpitalu i odkrywa, że ktoś na niego poluje. Langdon łączy siły z Sienną.

FILM AKCJI

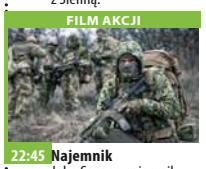

22:45 **Najemnik** John Seegar, najemnik pracujący dla CIA, podejmuje się misji, podczas której ginie jego przyjaciel. Po tej tragedii nie chce już angażować się w kolejne zlecenia, zostaje jednak zaszantażowany. CIA porywa żonę i dziecko zmarłego przyjaciela i zwróci im wolność pod warunkiem, że Seegar podejmie się kolejnego, karkołomnego zadania.
00:50 **W stronę słońca**
02:55 **Tajemnice losu**
04:40 **Disco Gramy** - program rozrywkowy prod. Polska
05:25 **Telezakupy TV Okazje**

TVP Kultura

07:00 **Co się dzieje**
07:30 **Teledyski**
08:00 **Informacje kulturalne** - informator kulturalny
08:30 **Białoruski klimat** - cykl reportaży
09:10 **Historia kina w Popielawach** - film obyczajowy, prod. Polska, 1998, reż. Jan Jakub Kolski, wyk. Krzysztof Majchrzak, Bartosz Opania, Grażyna Błęcka - Kolska, Michał Jasiński, Tomasz Krysiak
11:00 **Blisko, coraz bliżej** - serial TVP
12:35 **Amerykański sen** - film dokumentalny, reż. Marek Skrzecz
13:15 **Bolszoj** - film fabularny, prod. Rosja, 2016
14:25 **Scena muzyczna** - Pin Park - koncert
15:30 **Opowieść letnia** - film obyczajowy, prod. Francja, 1996

SERIAL OBYCZAJOWY

17:30 **Mała Moskwa** - serial obyczajowy TVP
18:30 **Informacje kulturalne**
18:55 **Co dalej?** - program publicystyczny
19:10 **Powidoki** - program publicystyczny
19:25 **Wydarzenie aktualne**
20:00 **Teatr Telewizji** - Nie lubię pana
21:10 **Lekkie obyczaje - Honorowy obywatel** - film obyczajowy
23:15 **Co dalej?** - program publicystyczny
23:30 **Informacje kulturalne**
24:00 **Młoda Polska** - Wiki - film krótkometrażowy
00:40 **Panorama kina polskiego - Marysia i Napoleon** - komedia

TV Puls

06:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela
07:00 **Nash Bridges** - serial sensacyjny
09:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
11:00 **Zbuntowany anioł** - telenowela Osierocona Milagros rozpoczyna pracę jako pokojówka rodziny DiCarlo i zakochuje się w synu pana domu.
12:00 **Zaklinaczka duchów** - serial fantasy
14:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial obyczajowy
16:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy
18:00 **Lombard. Życie pod zastaw** - serial

FILM SENSACYJNY

20:00 **Długi pocałunek na dobranoc** Samantha, nauczycielka i pani domu, cierpi na amnezję, nie pamiętając swojej przeszłości. Kiedy ktoś chce ją zabić, kobiecie udaje się uciec.
22:25 **Po prostu walcz 3**
00:25 **Brud**
02:30 **Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur** - serial dokumentalny
03:05 **Biesiada na cztery pory roku**
03:50 **Wojciech Cejrowski. Boso** - Teksas
04:35 **Z archiwum policji** - serial dokumentalny
05:00 **Rodzinny interes** - serial obyczajowy

TVN 7

05:00 **Mango telezakupy**
06:40 **Kosmiczny wykop**
07:00 **Szpital** - program obyczajowy
07:55 **Zakochani po uszy** - serial, Polska
08:25 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
11:20 **Ten moment**
11:50 **Szpital** - program obyczajowy
12:50 **Szkoła**
13:50 **Sąd rodzinny** - program sądowy
14:50 **Sędzia Anna Maria Wesołowska** - program sądowy
15:50 **Ukryta prawda** - program obyczajowy
16:50 **Brzydula** - serial
17:25 **Ten moment**
17:55 **Kryminalni** - serial kryminalny, Polska
19:00 **19 +** - obyczajowy
19:30 **Zakochani po uszy** - serial, Polska

SERIAL OBYCZAJOWY

20:00 **Brzydula** - serial obyczajowy prod. Polska
20:30 **Hotel Paradise**
21:30 **Krwawa profesja** - film sensacyjny, USA, 2002, reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, Jeff Daniels, Anjelica Huston, Wanda De Jesus, Tina Lifford, Paul Rodriguez, Dylan Walsh
23:55 **Ultimatum Bourne'a** - film sensacyjny, USA, Niemcy, 2007, reż. Paul Greengrass, wyk. Matt Damon, Julia Stiles, David Strathairn, Scott Glenn, Albert Finney, Joan Allen
02:20 **Druga strona medalu** - talk show
02:50 **Noc magii**

TV 4

08:00 Nasz nowy dom **09:00** Sędzia Judy **10:25** Nowe Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Święty **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział specjalny Każdy kolejny odcinek to odrębna tematyka. **15:00** STOP Drogówka **16:00** Z miłości do dziecka **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **21:05** Fanatyk. Moose usiłuje zdobyć autograf swojego ulubionego aktora, Huntera Dunbara, ale kiedy nie udaje mu się to podczas spotkania gwiazdy z fanami, z pomocą młodego paparazzo ustala adres Dunbara i zaczyna kręcić się koło jego domu. Aktor orientuje się, że ma stalkera i próbuje odstraszyć go groźbami. **23:00** Ucho Prezesa **23:15** Wściekła Pięść

TV Trwam

11:45 Historia i architektura **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux **13:25** Święty na każdy dzień **13:30** Msza Święta **14:30** Ty idź pierwszy! **15:25** Ja głuchy **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Jestem mamą **16:30** Kalejdoskop Młodych **16:50** Co by było gdyby zwierzęta mówiły? Baśka Murmańska **17:00** 100 cudownych miejsc na świecie **17:10** Prosto o gospodarce **17:30** Rajd Katyński **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Każdy maluch to potrafi **19:45** Modlitwa **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

eprasa.pl 86fc76a501

środa 24 lutego

TVP 1

05:15 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:00 Elif - serial, prod. Turcja
06:50 Policzmy się dla Polski
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Rodzinny ekspres
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ranczo - serial
09:40 Komisarz Alex - serial
10:35 Ojciec Mateusz - serial
11:25 Kasta - serial paradokumentalny TVP
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:35 Agropogoda - magazyn
12:40 Rok w ogrodzie Extra
12:55 Natura w Jedynce - Cudowny świat przyrody
14:00 Elif - serial, prod. Turcja
14:45 Policzmy się dla Polski
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm! - magazyn

TELETURNIEJ

15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia? - teleturniej muzyczny
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:25 Leśniczówka
20:55 Piłka nożna
23:10 Historia bez tajemnic - Lot do wolności - film dokumentalny
00:15 McMafia - serial
01:30 Kibole - film obyczajowy
03:05 Wojsko - polskie.pl
03:30 Chichot losu - serial TVP
04:25 Notacje

TVP 2

05:20 Cafe piosenka - talk-show
05:50 Górscy ratownicy - serial obyczajowy
06:50 Pożyteczni.pl - magazyn
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:10 Policzmy się dla Polski
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial fabularyzowany TVP
15:10 Górscy ratownicy - serial obyczajowy
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada - teleturniej

SERIAL OBYCZAJOWY

17:15 Więzień miłości - serial obyczajowy
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
20:40 Kulisy seriali Na dobre i na złe i Na sygnale - felieton
20:50 Na dobre i na złe - serial TVP
21:50 Stulecie Winnych - serial TVP
23:15 Kino relaks - Wypisz, wymaluj... miłość - film obyczajowy
01:15 Tylko jedno spojrzenie - serial kryminalny
02:20 Zbrodnia na receptę

TVN

05:45 Mango - telezakupy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:35 Doradca smaku
11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:50 Szpital - program obyczajowy
13:50 LAB
14:55 Szpital
15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 LAB
18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - magazyn
20:10 Doradca smaku

SERIAL OBYCZAJOWY

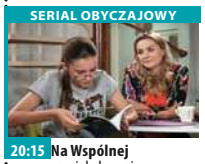

20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy
20:55 Milionerzy
21:30 Tajemnica zawodowa - serial
22:35 Wyspa - film S-F, USA, 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson, Djimon Hounsou, Sean Bean, Steve Buscemi, Michael Clarke Duncan
01:20 Troje do tanga - film komedia, USA, Australia, 1999, reż. Damon Santostefano, wyk. Matthew Perry, Neve Campbell, Dylan McDermott
03:25 Superwizjer - magazyn reporterów
04:00 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat
08:40 Malanowski i Partnerzy
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Galimatias, czyli kogel - mogel II Film opowiada dalsze losy bohaterów komedii. Po ślubie Kasia i Paweł Zawadowie urządzają się na wsi.

FILM SENSACYJNY

22:10 Wykiwać klawisza Do jednego z najcięższych więzień, Allenville, trafia za jazdę po pijanemu była gwiazda amerykańskiego futbolu, Paul Crewe . Naczelnik więzienia Warden Hazen postanawia wykorzystać jego talent. Namawia go do zorganizowania drużyny futbolowej, w skład której wejdą sami więźniowie.
00:45 Star Trek: W nieznane Dzielny kapitan Kirk i załoga statku kosmicznego USS Enterprise powracają, aby zmierzyć się z kolejnym śmiertelnym wrogiem.

TVP Kultura

07:00 Teledysk
08:00 Informacje kulturalne
08:30 Rok 2020 - cykl dokumentalny
08:55 Opowieść letnia - film obyczajowy, prod. Francja, 1996, reż. Eric Rohmer, wyk. Melvil Poupaud, Amanda Langlet, Gwenalle Simon
11:00 Blisko, coraz bliżej - serial TVP
12:25 Brasilia: projekt - utopia
14:20 Odkrywając Beethovena - IV symfonia B - dur op. 60 - film dokumentalny
15:25 Moja noc u Maud - film obyczajowy
17:25 Mała Moskwa - serial obyczajowy TVP
18:30 Informacje kulturalne
18:50 Co dalej?
19:10 Niedziela z... Józefem Wilkoniem

DRAMAT

20:00 Na wschód od Hollywood - Broken - dramat, prod. Wielka Brytania, 2012, reż. Rufus Norris, wyk. Cillian Murphy, Tim Roth, Bill Milner, Zana Marjanović
21:40 Więcej niż fikcja - Michel Legrand
22:45 Berlin Live - Pixies - koncert, prod. Niemcy, 2016
00:05 Co dalej?
00:25 Informacje kulturalne
00:50 Lekkie obyczaje - Honorowy obywatel - film obyczajowy
02:55 Kino nocne - Julia wraca do domu - dramat
05:00 Teledyski
05:25 Oprawa

TV Puls

06:00 Zbuntowany anioł - telenowela
07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny Serial opowiadający o walce z przestępczością na ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście.
09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
11:00 Zbuntowany anioł - telenowela
12:00 Zaklinaczka duchów - serial fantasy
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial
16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

SERIAL OBYCZAJOWY

18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
20:00 Doktor Strange
22:10 Dredd
00:05 Dziewiąty legion
02:15 Zobacz to! Blok powtórkowy: Dyżur - serial dokumentalny
02:55 Taki jest świat - program informacyjny
03:45 Wojciech Cejrowski. Boso - Ziemia Święta
04:35 Z archiwum policji - serial dokumentalny prod. Polska
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7

05:00 Mango telezakupy
06:40 Kosmiczny wykop
07:00 Szpital - program obyczajowy
07:55 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:20 Ten moment
11:50 Szpital - program obyczajowy
12:50 Szkoła
13:50 Sąd rodzinny - program sądowy
14:50 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
15:50 Ukryta prawda - program obyczajowy
16:50 Brzydula - serial
17:25 Ten moment
17:55 Kryminalni - serial kryminalny, Polska
19:00 19 + - obyczajowy
19:30 Zakochani po uszy

SERIAL OBYCZAJOWY

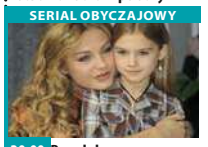

20:00 Brzydula - serial obyczajowy
20:30 Hotel Paradise - program rozrywkowy
21:30 Zodiak - film sensacyjny, USA, 2007, reż. David Fincher, wyk. Jake Gyllenhaal, Mark Ruffalo, Anthony Edwards, Robert DowneyJr., Brian Cox, John Carroll Lynch, Chloë Sevigny Dermot Mulroney
00:55 Akcja na Eigerze - film sensacyjny, USA, 1975, reż. Clint Eastwood, wyk. Clint Eastwood, George Kennedy, Vonetta McGee, Jack Cassidy, Heidi Brühl, Thayer David
03:40 Noc magii

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu **08:00** Nasz nowy dom - magazyn **09:00** Sędzia Judy **10:25** Nowe Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Święty **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział specjalny **15:00** STOP Drogówka - magazyn prod. Polska **16:00** Z miłości do dziecka **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **21:05** Najczarniejsza godzina Dwaj młodzi, innowacyjni programiści ze Stanów Zjednoczonych, Sean i Ben, przyjeżdżają do Moskwy, gdzie mają nadzieję pozyskać inwestorów, by podbić wschodni rynek. **23:00** Ucho Prezesa **23:30** Konspiracja Echelon **01:40** Śmierć na 1000 sposobów **02:05** Interwencja

TV Trwam

10:00 Audiencja Generalna **11:00** Świat na wyciągnięcie ręki **11:15** Co by było gdyby zwierzęta mówiły? **11:25** Myśląc Ojczyzna **11:40** Prosto o gospodarce **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Karol de Foucauld **13:15** Kazembe **13:30** Msza Święta **14:30** Żołnierz Niezłomny Kościoła **15:40** 100 cudownych miejsc na świecie **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Na zdrowie **16:30** Galilejczyk **17:00** Po stronie prawdy **17:30** Rykoszetem **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Brat Franciszek **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel

czwartek 25 lutego

TVP 1

05:15 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja
06:05 Elif - serial, prod. Turcja
06:50 Policzmy się dla Polski
07:00 Transmisja Mszy Świętej
07:30 Pełnia Wiary - magazyn
08:00 Wiadomości
08:10 Pogoda poranna
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo - serial
09:35 Komisarz Alex - serial kryminalny TVP
10:35 Ojciec Mateusz - serial kryminalny TVP
11:25 Kasta - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda - magazyn
12:35 Magazyn Rolniczy
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Elif - serial, prod. Turcja
14:45 Policzmy się dla Polski
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm! - magazyn
15:35 Gra słów. Krzyżówka

SERIAL OBYCZAJOWY

16:05 Przysięga - serial obyczajowy, prod. Turcja, 2020
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia?
17:55 Klan - telenowela TVP
18:20 Kasta - serial
18:55 Jeden z dziesięciu
19:30 Wiadomości
20:10 Alarm! - magazyn
20:30 Leśniczówka
21:00 Sprawa dla reportera
21:55 Magazyn śledczy Anity Gargas - magazyn
22:30 Motel Polska
23:00 Magazyn kryminalny 997 - magazyn
23:45 Tanie Dranie
00:20 Londyńczycy - serial
01:15 Fałszerze. Powrót sfory - serial sensacyjny

TVP 2

05:50 Górscy ratownicy - serial obyczajowy
06:45 Zacznij od nowa
07:20 Familiada - teleturniej
07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:15 Policzmy się dla Polski
11:25 Rodzinka.pl - serial komediowy TVP
11:50 Dla niesłyszących - Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
14:05 Va Banque - teleturniej
14:35 Na sygnale - serial
15:10 Górscy ratownicy - serial obyczajowy
16:00 Koło fortuny
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Więzień miłości
18:00 Panorama
18:20 Va Banque - teleturniej

SERIAL KOSTIUMOWY

18:45 Kozacka miłość - serial kostiumowy, prod. Rosja
19:35 Barwy szczęścia - serial obyczajowy TVP
20:55 Na sygnale - serial fabularyzowany TVP
21:50 Stulecie Winnych - serial TVP
23:40 Tylko dla twoich oczu - film sensacyjny
01:55 Oświadczyny po irlandzku - komedia romantyczna, prod. Irlandia, USA, Wielka Brytania, 2010, reż. Anand Tucker
03:45 Bez tożsamości - serial, prod. Hiszpania, 2016
04:40 Art Noc - Europejski Stadion Kultury - Rzeszów
05:30 Zakończenie

TVN

05:45 Mango - telezakupy
07:00 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
08:00 Dzień Dobry TVN - magazyn
11:35 Doradca smaku
11:45 Ukryta prawda - program obyczajowy
12:50 Szpital - program obyczajowy
13:50 LAB
14:55 Szpital - program obyczajowy
15:55 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
17:00 LAB
18:00 Ukryta prawda - program obyczajowy
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga! - magazyn
20:10 Doradca smaku

SERIAL OBYCZAJOWY

20:15 Na Wspólnej - serial obyczajowy
20:55 Milionerzy
21:30 Kuchenne rewolucje - program kulinarno-rozrywkowy
22:30 W nowym zwierciadle: WakacjeW nowym zwierciadle: Wakacje - film komedia, USA, 2015, reż. John Francis Daley, Jonathan Goldstein, wyk. Ed Helms, Christina Applegate, Skyler Gisondo, Steele Stebbins, Chris Hemsworth, Chevy Chase, Beverly D'Angelo
00:35 Chyłka-Rewizja - serial
01:40 Klinika bez tajemnic
02:40 Uwaga! - magazyn
03:00 Noc magii

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:40 Malanowski i Partnerzy
09:40 Sekrety rodziny
10:40 Dlaczego ja?
11:40 Gliniarze
12:50 Wydarzenia
13:40 Trudne sprawy
14:40 Dlaczego ja?
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112
17:00 Gliniarze
18:00 Pierwsza miłość
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość Wydarzeń
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:05 Narzeczony na niby Piotr to opowieść o związkowych perypetiach, które pokocha każdy, kto choć raz zakochał się w niewłaściwej osobie.

FILM OBYCZAJOWY

22:35 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta Alex Hitchens to słynny - i anonimowy - nowojorski, który za odpowiednią opłatą pomaga nieśmiałym facetom zdobyć kobiety ich marzeń. Podczas spotkań ze swoim klientem, Albertem, łagodnym księgowym, porażonym urodą gwiazdy, Allegry Cole, Hitch odnajduje swoją połówkę w osobie Sary Melas.
01:05 Step Up 2
03:25 Tajemnice losu
04:40 Disco Gramy - program rozrywkowy
05:25 Telezakupy TV Okazje

TVP Kultura

07:00 Teledyski
08:00 Informacje kulturalne
08:25 Tamte lata, tamte dni - Ewa Wiśniewska - magazyn
09:00 Moja noc u Maud - film obyczajowy, prod. Francja, 1969, reż. Eric Rohmer, wyk. Jean-Louis Trintignant, Françoise Fabian, Marie-Christine Barrault, Antoine Vitez
11:00 Blisko, coraz bliżej - serial TVP
12:25 Tati ekspres - film prod. Francja, 2015, reż. Emmanuel Leconte, Simon Wallon
13:40 Śladami wielkich kompozytorów - Śladami Offenbacha
14:45 Urodzeni artyści - Rodzina Siemaszków - cykl reportaży
15:15 Ladies and Gentlemen
15:20 Pożar - film animowany

DRAMAT

15:35 Panna Nikt - dramat
17:30 Mała Moskwa - serial obyczajowy
18:30 Informacje kulturalne
18:55 Co dalej?
19:15 Katarzyna Przezwańska - portret - reportaż
19:35 Którędy po sztukę
19:40 Rzecz Polska
20:00 Tego się nie wytnie
21:25 Kino Mistrzów - Julieta
23:10 Tego się nie wytnie ekstra
23:30 Scena muzyczna
00:35 Co dalej?
00:55 Informacje kulturalne
01:25 Na wschód od Hollywood - Broken

TV Puls

06:00 Zbuntowany anioł - telenowela
07:00 Nash Bridges - serial sensacyjny Serial sensacyjny opowiadający o walce z przestępczością na ulicach San Francisco. Głównym bohaterem jest sprytny policjant Nash Bridges (Don Johnson), który w raz ze swoim partnerem Joe Dominguez (Cheech Marin) walczy z przestępczością w mieście.
09:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy
11:00 Zbuntowany anioł - telenowela
12:00 Zaklinaczka duchów - serial fantasy
14:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy

SERIAL OBYCZAJOWY

16:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy
18:00 Lombard. Życie pod zastaw - serial obyczajowy prod. Polska
20:00 Wieczny student
21:55 Wieczny student 2: Taj rządzi
23:55 To nie jest kolejna komedia dla kretynów
01:30 Człowiek-scyzoryk
03:45 Zobacz to! Blok powtórkowy: Taki jest świat - program informacyjny prod. Polska
04:20 Dyżur - serial dokumentalny
05:00 Rodzinny interes - serial obyczajowy

TVN 7

05:00 Mango telezakupy
06:40 Kosmiczny wykop
07:00 Szpital - program obyczajowy
07:55 Zakochani po uszy - serial, Polska
08:25 Ukryta prawda - program obyczajowy
11:20 Ten moment
11:50 Szpital - program obyczajowy
12:50 Szkoła
13:50 Sąd rodzinny - program sądowy
14:50 Sędzia Anna Maria Wesołowska - program sądowy
15:50 Ukryta prawda - program obyczajowy
16:50 Brzydula - serial
17:25 Ten moment
17:55 Kryminalni - serial kryminalny, Polska
19:00 19 + - obyczajowy

SERIAL OBYCZAJOWY

19:30 Zakochani po uszy - serial, Polska
20:00 Brzydula - serial obyczajowy
20:30 Hotel Paradise - program rozrywkowy
21:30 Jak upolować faceta? - film komedia, USA, 2012, reż. Julie Ann Robinson, wyk. Katherine Heigl, Jason O'Mara, Daniel Sunjata, John Leguizamo
23:20 Cienki Bolek - film komedia, USA, 2015, reż. Etan Cohen, wyk. WillFerrell, KevinHart, Craig T. Nelson, Alison Brie
01:40 Druga strona medalu - talk show

TV 4

06:00 Strażnik Teksasu **08:00** Nasz nowy dom **09:00** Sędzia Judy **10:25** Nowe Sekrety Sąsiadów **11:25** Pamiętniki z wakacji **12:25** Święty **12:55** Wzór **13:55** Kobra - oddział specjalny **15:00** STOP Drogówka **16:00** Z miłości do dziecka **17:00** Nowe Sekrety Sąsiadów **18:00** Policjantki i Policjanci **20:00** Sprawiedliwi - Wydział Kryminalny **22:10** Quest Nowy Jork, lata 20. ubiegłego wieku. Historia Chrisa Dubois, młodego chłopaka, który uciekając przed gangsterami dostaje się na statek płynący do Hong Kongu. Zostaje porwany i uwięziony przez przemytników broni, którzy chcą go zabić. **00:15** Śmierć na 1000 sposobów **02:05** Interwencja - magazyn **02:25** STOP Drogówka **03:25** TOP 10 Lista Przebojów

TV Trwam

10:15 Rozmowy niedokończone **11:25** Myśląc Ojczyzna **11:35** Przyroda i ludzie **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia **12:20** Po stronie prawdy **12:50** Wyszyński **13:30** Msza Święta **14:30** Na przekór ciemności **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Z wędką nad wodę w Polskę i Świat **16:35** Porady Medyczne Bonifratrów **17:00** Akademia pro-life **17:05** Petra - tajemnicze miasto **17:25** Święty na każdy dzień **17:30** Odpowiedzialni za Kościół **17:55** Poczet Wielkich Polaków **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokończone **19:25** Święty na każdy dzień **19:30** Przyjaciele i bohaterowie **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Głos Polski **21:00** Apel

eprasa.pl 86fc76a501

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MAGAZYNY zbożowe z działką 2ha w terenie zabudowanym, Drygały koło Białej Piskiej, 608-452-972

7221otbr-A-G

SPRZEDAM działkę 800m2, tel. 604-054-806

SPRZEDAM mieszkanie 80m2+0,1 ha RB Widgiry gm. Banie Mazurskie, tel. 500-637-778

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 45ha w jednym kawałku. Rogale okolice Ełku, 608-452-972

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawałku Skomack Wielki, okolice Ełku, 608-452-972

kupię

DZIAŁKĘ , ziemię , siedlisko, 603-584 -180

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

MAŁE mieszkanie, 515-680-820

zamienię

2 -pokojowe na większe www.zamiany.olsztyn.pl , 603-584-180

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL mieszkań, domów, 603-584-180

do wynajęcia

2 -pokojowe Olsztyn, 798-520-088

2-POKOJOWE, 47m2, os.Generałów, 606-12-13-21

POKÓJ Pani, 505-244-905

WYNAJMĘ 2 -pokojowe, ładne mieszkanie na ul. Dworcowej (za Szpitalem Dziecięcym), 600-801-124

PRACA

dam pracę

BRYGADZISTĘ w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania, okolice Ełku, 608-452-972

CIEŚLA, dekarz, pomocnik, 601-680-820

FERMA drobiu dobre zarobki, 602-593-321, 668-047-381

KIEROWCA CE, 604-534-860

KRAWCOWA - szwaczka, 603-287-981

MONTAŻYSTÓW płyt k-g i szpachlarza, 501-481-210

PRACA na terenie Francji- pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL.605-633-540.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym do hodowli bydła, okolice Ełku, z możliwością zamieszkania, 608-452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

W gospodarstwie, tel.782265594

ZATRUDNIĘ małżeństwo bez nałogów do opieki nad posiadłością na Mazurach. Wiek 40-50 lat, Tel. 660-494-284 po 16.00

ZATRUDNIĘ mężczyznę do gospodarstwa rolnego, wynagrodzenie, wyżywienie, zamieszkanie, 693-229-761

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 608-417-165

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

ZOOTECHNIKA w dużym gospodarstwie rolnym z możliwością zamieszkania; okolice Ełku, 608-452-972,

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURNIK, hydraulik, elektryk, malowanie, remonty. Kompleksowo. 511-115-173

HYDRAULIK, 501-209-794

HYDRAULIK, 571-439-145

MALOWANIE, płytki, 797-211-672

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

PRZEDWOJENNE PRZEDMIOTY TANIO (89)763-20-96

kupię

POROŻA, zrzuty, 602-782-297

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAM jałówki Limousine zacielone i nie cielne. 608-452-972

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM:MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Ostróda tel.601-612-068, Węgorzewo tel.539-448-102.

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

SPRZEDAM łańcuch i koła do wyciągu obornika, wykonuje remonty. Tel. , 603-133-367

SPRZEDAM siano tanio, 609-396-131

SPRZEDAM słomę, bele, 784-257-645

ZIEMNIAKI jadalne: Irga, Denar, (89)645-81-64

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie.
Michael Buchberger

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

Rodzinie oraz Bliskim

ś. † p.

Katarzyny Łukaszewskiej

składają dyrekcja i pracownicy
Szpitala Miejskiego św. Jana Pawła II w Elblągu

9021see1-a-M

Pani

Alicji Mikulskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają nauczyciele, pracownicy i uczniowie
Zespołu Szkół Inżynierii Środowiska i Usług
im. M. Kopernika w Elblągu

8021see1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 14 lutego 2021 r.
odszedł nasz kochany

Mąż i Tato

ś. † p.

Jerzy Sychowski

Pogrążona w smutku
rodzina

70221opb1-A -P

Panu Markowi

Łachmańskiemu

Wiceprzewodniczącemu Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej w Pasłęku

oraz Jego Rodzinie i Bliskim

najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Mamy
ś. † p. Weroniki Łachmańskiej

składają Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak,
Burmistrz Pasłęka dr Wiesław Śniecikowski

8921see1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. Zbigniewa Litwina

Radnego Rady Miejskiej w Pasłęku kadencji 2002-2006.

W naszej pamięci pozostanie jako osoba życzliwa, dobra,
o niezwykłej osobowości, cenny członek społeczności
miasta i gminy Pasłęk.

Łącząc się w żałobie i smutku

Żonie Alicji, całej Rodzinie,
Bliskim i Przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak

Burmistrz
Pasłęka
dr Wiesław Śniecikowski

7621see1-a-M

Łączymy się w bólu z koleżanką

Magdaleną Roszak

oraz Jej Rodziną

z powodu śmierci

Męża

Serdeczne wyrazy współczucia
składają
koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy Elbląg
oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Elblągu

9121see1-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 lutego 2021 r. zmarła w wieku 81 lat

ś. † p.

Irena Papierska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 lutego 2021 r. o godz. 11.30 mszą świętą żałobną
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej,
po której nastąpi odprowadzenie i pochowanie
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

69921opb1-a-M

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
Kto wierzy we mnie, nie umrze na wieki.
J II, 25a,26

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 lutego 2021 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś. † p.

Witold Jasiński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 lutego 2021 r.
(poniedziałek) o godz. 13.00 odmówieniem Różańca
w kościele pw. Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia
przy ul. Pana Tadeusza, po czym o godz. 13.30 zostanie
odprawiona Msza Święta Żałobna. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

73621opb1-a-M

Anicie Magdalenie Kęsickiej
oraz Jej Mężowi
najgłębsze wyrazy współczucia po stracie
Teściowej
składają Zarząd OGED „EDU"
i dyrekcja placówek ArtSchool i Radość, zarząd „Horticare"
oraz przyjaciele i koleżanki z pracy

72921opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 lutego 2021 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Wiesława Koniecko**

Uroczystości żałobne rozpoczną się 20 lutego 2021 r. o godz. 12.30
mszą św. żałobną w kościele św. Józefa. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu córka z rodziną

72621opb1-a-M

Pani **Marii Janczewskiej**
najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Męża
składają Prezes Zarządu
oraz pracownicy Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

72521opb1-a-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pani **Alicji Łotysz**
Składamy wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim
Pani Alicja na zawsze pozostanie w pamięci swoich uczniów i naszej.
Dyrekcja i grono pedagogiczne
V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy w Olsztynie

72321opb1-a-M

Pani Dyrektor
Marioli Soroce-Christow
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Ojca
składają nauczyciele i pracownicy
Szkoły Podstawowej w Tuławkach

71421opb1-A -P

Naszemu koledze
Marcinowi Wincławowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy

72821opb1-a-M

Pani **Marioli**
Soroce-Christow
Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Tuławkach

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Przewodnicząca Rady Gminy
Agnieszka
Sakowska-Hrywniak

Wójt Gminy
Dywity
Daniel Zadworny

72721opb1-a-M

Los miał taki właśnie plan...

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego kolegi i wieloletniego pracownika

Janka Wachola

wspaniałego człowieka i przyjaciela.

Łącząc się w żałobie,
składamy wyrazy współczucia

Żonie, Rodzinie i Najbliższym

Właściciele i współpracownicy
z firm Wekta, Oltank, TSO Truck Service

70121opb1-A -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

eprasa.pl 86fc76a501

PO ZWYCIĘSTWA? TAKI JEST PLAN

PIŁKA RĘCZNA\\\ W niedzielę piłkarki ręczne Startu czeka w Chorzowie ligowy mecz za sześć punktów z Ruchem, no i elblążanki celują w trzecie z rzędu zwycięstwo w Superlidze. Z kolei w Kwidzynie o punkty powalczą pierwszoligowcy z KPR Elbląg.

Chorzowianki wygrały w tym sezonie tylko dwa mecze, więc nic dziwnego, że z dorobkiem pięciu punktów zamykają tabelę Superligi. Co ciekawe, jedyne „pełnowymiarowe" (a więc odniesione w regulaminowym czasie gry) zwycięstwo Ruchu przypada na spotkanie w... Elblągu, gdzie ekipa ze Śląska niespodziewanie pokonała Start w drugiej rundzie 27:26.

A że Ruch wywalczył jeszcze tylko dwa punkty — za wygraną w rzutach karnych z Młynami Stoisław Koszalin (po remisie 25:25) — więc w końcu musiało się to skończyć jakimś małym trzęsieniem ziemi. No i tak się stało, bo z funkcji trenera zrezygnował Marcin Księżyk, który został w Ruchu i pracuje z młodzieżą. Od trzech tygodni zespół prowadzi Słowak Vit Teleky, który od lipca 2017 roku do sierpnia 2020 roku był zatrudniony w Eurobudzie JKS Jarosław. Mimo tej zmiany, wszystko jednak wskazuje, że chorzowianki, tak samo jak w poprzednim sezonie, będą walczyły o utrzymanie się w Superlidze.

— WBREW POZOROM, TO BARDZO NIEWYGODNA DRUŻYNA, KTÓRA POTRAFI WALCZYĆ Z KAŻDYM, ALE CZĘSTO OPUSZCZA PARKIET POKONANA, BO TROCHĘ BRAKUJE JEJ ODPORNOŚCI PSYCHICZNEJ — MÓWI O NAJBLIŻSZYCH RYWALKACH TRENER ELBLĄŻANEK ANDRZEJ NIEWRZAWA.

— Zachowujemy spokój. Choć wiemy, że Ruch mocno się na nas mobilizuje — dodaje Andrzej Niewrzawa. — Dla nas też każdy mecz jest ważny i w każdym walczymy o punkty.

Fot. Ryszard Biel

Czy Start odniesie trzecie zwycięstwo z rzędu? To się okaże w niedzielę wieczorem

Piłkarki ręczne Startu przystąpią do niedzielnego spotkania (godz. 18) podbudowane tym, że swoje ostatnie dwa mecze wygrały: najpierw na wyjeździe z Eurobudem JKS (25:24), a przed tygodniem u siebie z Młynami Stoisław (25:19). — Chcemy podtrzymać tę dobrą passę, no i powoli wspinać się w ligowej tabeli — podkreśla szkoleniowiec elblążanek. — Drużyna musi grać skutecznie, więc kluczem do sukcesu będzie wykorzystywanie sytuacji, które sobie stworzymy. A jak będziemy też pamiętać o uważnej grze w defensywie, to wtedy jesteśmy w stanie wywalczyć komplet punktów w Chorzowie. Zagramy w takim samym składzie, jak ostatnio z Koszalinem, a więc nadal będziemy sobie radzić bez kontuzjowanych Katarzyny Cygan i Hanny Jaszczuk — informuje trener Andrzej Niewrzawa.

• **16. kolejka, sobota:** Zagłębie Lubin — KPR Kobierzyce (g. 12.15); **niedziela:** Eurobud JKS Jarosław — Młyny Stoisław Koszalin (13), Ruch Chorzów — Start Elbląg (18). Mecz Perła Lublin — Piotrcovia Piotrków Tryb. przełożono na 3 marca.
Mecz zaległy: Piotrcovia — Zagłębie 23:24 (12:14).

PO 15 KOLEJKACH

1. Zagłębie	40	425:339
2. KPR	37	394:337
3. Perła	30	412:378
4. Piotrcovia*	24	430:373
5. Koszalin	18	377:381
6. Start	13	368:404
7. Eurobud*	10	321:386
8. Ruch	5	362:491

* mecz mniej

• **Najlepsze snajperki Superligi:** 1. Adrianna Górna (Zagłębie) - 86 bramek; 2. Joanna Waga (Start) - 71; 3. Natalia Jans - 71; 4. Zorica Despodovska (obie Kobierzyce) - 68; 5. Marta Gęga (Perła) - 68.

>>> Planowym zwycięstwem nad Tytanami Wejherowo szczypiorniści KPR Elbląg zainaugurowali drugą rundę rozgrywek w I lidze (grupa A). W weekend pierwszoligowcy pauzują, ale drużyna trenera Grzegorza Czapli na niedzielę (godz. 16) zaplanowała sobie odrabianie zaległości z pierwszej kolejki rundy rewanżowej, czyli wyjazdowy mecz z USARem Kwidzyn. Dla gospodarzy będzie to dopiero pierwsza konfrontacja o punkty w nowym roku.

— W jakiej formie jest Kwidzyn? Trudno określić, ale oni zawsze są bardzo groźni na własnym terenie — podkreśla trener Grzegorz Czapla. — Wiadomo tylko, że dotychczasowego trenera Marka Boneczkę zastąpił Marek Woronowicz. Jesteśmy przygotowani na walkę i chcemy wrócić do domu z podniesionymi głowami. Na pewno nie możemy dać się zaskoczyć na początku spotkania. To my musimy prowadzić grę, walczyć twardo w obronie i skutecznie w ataku, a wtedy komplet punktów może być nasz — dodaje szkoleniowiec KPR.

W tabeli I ligi prowadzi GKS Żukowo (27 pkt w 12 meczach) przed MKS Grudziądz (26/12) i Warmią Energą Olsztyn (24/11). KPR jest szósty (19/11), a USAR — ósmy (15/10).

Jerzy Kuczyński

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA\\\ Wydarzeniem mityngu Copernicus Cup (World Indoor Tour Gold) w Arenie Toruń był halowy rekord Polski w biegu na 1500 metrów, ustanowiony przez Marcina Lewandowskiego (3.35,71). Szybciej od dotychczasowego rekordu, należącego właśnie do Lewandowskiego (3.36,50 z 2019 roku), pobiegł również drugi na mecie Michał Rozmys (3.36,10).
Swój najlepszy tegoroczny rezultat w pchnięciu kulą uzyskał Konrad Bukowiecki z AZS UWM Olsztyn, który był czwarty w konkursie z wynikiem 20,54 m. Szczytnianin coraz bardziej zbliża się do minimum kwalifikacyjnego na halowe mistrzostw Europy w... Toruniu (20,85). Może w niedzielę podczas mistrzostw Polski, też w Toruniu... Bezkonkurencyjny był Michał Haratyk (21,47).
O najlepsze w tym roku wyniki na świecie postarali się podczas Copernicus Cup m.in.: Javianne Olivier z USA w biegu na 60 m (7,08 sek.), jej rodaczka Christina Clemons w biegu na 60 m ppł. (7,81; druga, z rekordem życiowym 7,98, była Karolina Kołeczek), Holenderka Femke Bol na 400 m (50,66; druga Justyna Święty-Ersetic 51,80) oraz Brytyjczyk Elliot Giles na 800 m (1.43,63 to drugi wynik w historii światowej lekkiej atletyki).

NARCIARSTWO ALPEJSKIE\\\ Życiowy wynik uzyskała najlepsza polska alpejka Maryna Gąsienica-Daniel, która zajęła znakomite szóste miejsce w slalomie gigancie podczas mistrzostw świata w Cortinie d'Ampezzo. Bardzo dobrze spisała się też jeszcze juniorka Magdalena Łuczak, która była 19.
W pierwszym przejeździe giganta Gąsienica-Daniel była siódma, tracąc niecałe pół sekundy do podium. Na czele były Amerykanki Mikaela Shiffrin i Nina O'Brien, a tuż za nimi znajdowała się Lara Gut-Behrami ze Szwajcarii. W drugim przejeździe Polka popełniła jeden bardzo kosztowny błąd w środkowej części trasy, niemal stając w miejscu, jednak jakoś się pozbierała i dojechała do mety. Ostatecznie została sklasyfikowana na szóstej pozycji, najlepszej w karierze.
• **MŚ, slalom gigant:** 1. Lara Gut-Behrami (Szwajcaria) 2.30,66; 2. Mikaela Shiffrin (USA) +0,02; 3. Katharina Liensberger (Austria) +0,09; 4. Alice Robinson (Nowa Zelandia) +0,73; 5. Ramona Siebenhofer (Austria) +1,26; 6. Maryna Gąsienica-Daniel +1,53, (...) 19. Magdalena Łuczak +4,42.

PIŁKA NOŻNA\\\ FC Porto niespodziewanie pokonało Juventus 2:1 w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów, przy czym było to pierwsze zwycięstwo Portugalczyków w historii starć z klubem z Turynu! Całe spotkanie w barwach mistrzów Włoch rozegrał Wojciech Szczęsny.
Z kolei w Sewilli bardzo cenne zwycięstwo odniosła Borussia Dortmund, dla której dwa gole zdobył Norweg Erling Haaland.
• **1/8 finału LM (pierwsze mecze):** FC Porto - Juventus Turyn 2:1 (Taremi 2, Marega 46 - Chiesa 82); Sevilla FC - Borussia Dortmund 2:3 (Suso 7, De Jong 84 - Dahoud 19, Haaland 27, 43). Rewanże zostaną rozegrane 9 marca.

SIATKÓWKA\\\ Stawkę półfinalistów Pucharu Polski uzupełnili siatkarze Trefla Gdańsk i ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Ci pierwsi rozegrali kapitalną partię w Bełchatowie, wygrywając w czterech setach z PGE Skrą, podczas gdy ZAKSA nie dała większych szans Asseco Resovii. W walce o awans do wielkiego finału gdańszczanie zmierzą się z Jastrzębskim Węglem, a ZAKSA zagra z Wartą Zawiercie. Turniej finałowy Pucharu Polski zostanie rozegrany w dniach 13-14 marca w Krakowie.
• **Ćwierćfinały Pucharu Polski:** PGE Skra Bełchatów – Trefl Gdańsk 1:3 (19, -20, -22, -20), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Asseco Resovia 3:0 (16, 22, 19); **wcześniej:** BBTS Bielsko-Biała – Aluron Warta Zawiercie 0:3, BKS Visła Bydgoszcz – Jastrzębski Węgiel 0:3.
Pary 1/2 finału: Aluron Warta – ZAKSA, Jastrzębie – Trefl.

TENIS\\\ Rozstawiona z numerem 10., Serena Williams przegrała z Japonką Naomi Osaką (3.) 3:6, 4:6 w półfinale turnieju Australian Open.
39-letnia Amerykanka walczyła w Melbourne o swój 24. tytuł wielkoszlemowy w singlu oraz o wyrównanie rekordu wszech czasów, który należy do Australijki Margaret Court (osiem triumfów w Australian Open).
W sobotnim finale przeciwniczką Osaki będzie, rozstawiona z „22", Amerykanka Jennifer Brady, która wyeliminowała Czeszkę Karolinę Muchovą (25.) 6:4, 3:6, 6:4. Brady po raz pierwszy w karierze zagra w decydującym meczu wielkoszlemowej imprezy.
Wśród panów najwyżej rozstawiony Novak Djoković jest o krok od trzeciego z rzędu tytułu w Melbourne. Serb pokonał w półfinale rewelacyjnego kwalifikanta z Rosji Asłana Karacjewa (114. ATP) 6:3, 6:4, 6:2. 33-letni Djoković ma w dorobku 17 tytułów wielkoszlemowych i walczy o dziewiąte zwycięstwo w Melbourne. W niedzielnym finale serbski tenisista zmierzy się albo z Rosjaninem Daniiłem Miedwiediewem (4.), albo z Grekiem Stefanosem Tsitsipasem (5.).

SPORT W TV\\\ **Tenis.** Australian Open w Melbourne: finał debla kobiet oraz półfinał singla mężczyzn: Daniił Miedwiediew - Stefanos Tsitsipas (6, 9.25, Eurosport 1)
• **Narciarstwo alpejskie.** Mistrzostwa świata w Cortinie d'Ampezzo: slalom gigant mężczyzn (9.50, Eurosport 2; 13.20, Eurosport 1)
• **Skoki narciarskie.** Puchar Świata w Rasnovie: konkursy kobiet (10.25, TVP Sport) oraz mężczyzn (14.10, TVP Sport, TVP 1)
• **Siatkówka.** Tauron Liga kobiet: #VolleyWrocław - Joker Świecie (17.30, Polsat Sport); PlusLiga: Będzin - Stal Nysa (20.30, Polsat Sport)
• **Piłka nożna.** PKO Ekstraklasa: Stal - Cracovia (17.55, nSport+, Canal+ Sport), Wisła K. - Pogoń (20.25, Canal+ Sport); Serie A: Fiorentina - Spezia (18.25, Eleven Sports 4), Cagliari - Torino (20.40, Eleven Sports 2); Bundesliga: Arminia - Wolfsburg (20.25, Eleven Sports 1); Premier League: Wolverhampton - Leeds (20.55, Canal+ Sport 2); Ligue 1: Brest - Lyon (20.55, Eleven Sports 4)
• **Koszykówka.** Eliminacje mistrzostw Europy mężczyzn: Polska - Hiszpania (20.30, TVP Sport); Euroliga mężczyzn: Crvena Zvezda - Zenit St Petersburg (20.35, Polsat Sport Extra); NBA: Clippers - Jazz (4.00 z pt. na sob., Canal+ Sport).

pes

eprasa.pl 86fc76a501

LECĄ GŁOSY I TAK MA BYĆ

PLEBISCYT W SMS-owym głosowaniu na Klub Roku 2020 roku liderują Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters, a za nim jest Warmia Energa.

Oprócz Warmińsko-Mazurskiego Klubu Lekkiej Atletyki Masters (kod go.ks.136) i Warmii Energi Olsztyn (go.ks.120), na wirtualnym „podium" jest również Gwardia Olsztyn (go.ks.34). Natomiast do miejsca w czołowej trójce pretendują – dzięki SMS-om głosujących – przede wszystkim Motor Lubawa (go.ks.68) i Radomniak Radomno (go.ks.97). A dalej idą Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare (go.ks.77) oraz trzy kluby spoza stolicy województwa: Ossa Biskupiec Pomorski (go.ks.148), Polonia Lidzbark Warmiński (go.ks.94) i Warmia Biskupiec (go.ks.119). Przynajmniej na razie, bo zmiany może przynieść każdy kolejny dzień głosowania.

Przypomnijmy: w treści wiadomości należy wpisać tylko kod przydzielony wybranej przez siebie kandydaturze. Przykładowo: jeśli chce się zagłosować na DKS Dobre Miasto, to na numer 7248 wysyła się SMS-a o treści go.ks.22. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł brutto. **pes**

KLUB ROKU

- Akademia Sportu Stomil Olsztyn go.ks.1
- AKS OSW Olsztyn go.ks.2
- Arrachion Iława go.ks.3
- Arrachion Olsztyn go.ks.4
- As Mrągowo go.ks.5
- Asy Dywity go.ks.6
- Atak Elbląg go.ks.7
- AZS UWM Olsztyn go.ks.8
- Barkas Tolkmicko go.ks.9
- Bartoszycka Szkoła Taekwondo go.ks.10
- Bartoszycki Klub Kyokushin Karate go.ks.11
- Baza Mrągowo go.ks.12
- Berserker's Team Olsztyn go.ks.13
- Błękitni Orneta go.ks.14
- Błękitni Pasym go.ks.15
- Budowlani Olsztyn go.ks.16
- Concordia Elbląg go.ks.17
- Cresovia Górowo Iławeckie go.ks.18
- Czarni Olecko go.ks.19
- Dekorglass Działdowo go.ks.20
- Delfin Rybno go.ks.21
- DKS Dobre Miasto go.ks.22
- Drwęca Nowe Miasto Lubawskie go.ks.23
- Drwęca Ostróda go.ks.24
- Elbląski Klub Karate go.ks.25
- Ełcki Klub Kyokushin Karate go.ks.26
- Ewingi Zalewo go.ks.27
- Fala Warpuny go.ks.140
- FC Dajtki go.ks.28
- GKS Dźwierzuty go.ks.139
- GKS Stawiguda go.ks.29
- GKS Szczytno go.ks.138
- GKS Wikielec go.ks.30
- Gmina Kozłowo go.ks.31
- Granica Kętrzyn go.ks.32
- Granica Zagaje go.ks.33
- Gwardia Olsztyn go.ks.34
- Gwardia Szczytno go.ks.35
- Hajduczek Olsztyn go.ks.36
- Hanza Elbląg go.ks.37
- Hetman Elbląg go.ks.38
- Iławski Klub Kyokushin Karate go.ks.39
- Indykpol AZS Olsztyn go.ks.40
- Jedynka Morąg go.ks.41
- Jeziorak Iława go.ks.42
- Jurand Barciany go.ks.145
- Kaczkan Huragan Morąg go.ks.43
- KKS Olsztyn go.ks.44
- Klub Żeglarski Ostróda go.ks.45
- Kłobuk Mikołajki go.ks.146
- Kontra Elbląg go.ks.46
- Kormoran Olsztyn go.ks.47
- Kormoran Zwierzewo go.ks.48
- Koszałek Opałek Węgorzewo go.ks.49
- KPR Elbląg go.ks.50
- KS Egida go.ks.51
- KS Mroczno go.ks.150
- LKS Różnowo go.ks.52
- Łyna Sępopol go.ks.53
- Mamry Giżycko go.ks.54
- Mazur Ełk go.ks.55
- Mazur Pisz go.ks.56
- Mazur Wydminy go.ks.57
- Mazury Mrągowo go.ks.58
- Meyer Elbląg go.ks.59
- Mini Soccer Academy go.ks.142
- MKS Działdowo go.ks.153
- MKS Korsze go.ks.60
- MKS Ruciane-Nida go.ks.137
- MKŻ Mikołajki go.ks.61
- MLKS Ostróda go.ks.62
- Morliny Ostróda go.ks.63
- MOS Ełk go.ks.64
- MOS Iława go.ks.65
- MOSIR Kętrzyn go.ks.66
- Motoklub Olsztyn go.ks.67
- Motor Lubawa go.ks.68
- Mrągowia Mrągowo go.ks.69
- Nenufar 5 Ełk go.ks.70
- Nippon Olsztyn go.ks.71
- OKSmoka Olsztyn go.ks.72
- OKSW Olsztyn go.ks.73
- OKŻ Olsztyn go.ks.74
- Olimpia Elbląg go.ks.75
- Olimpia Olsztynek go.ks.76
- Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare go.ks.77
- Olsztyńska Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin go.ks.78
- Olsztyński Klub Kyokushin Karate go.ks.79
- Olsztyńskie Stowarzyszenie Ju-Jitsu i Judo go.ks.80
- Omulew Wielbark go.ks.81
- Orka Iława go.ks.82
- Orlęta Reszel go.ks.83
- Orzeł Elbląg go.ks.84
- Orzeł Janowiec Kościelny go.ks.85
- Ossa Biskupiec Pomorski go.ks.148
- Ostródzianka Ostróda go.ks.86
- Ostródzki Klub Kyokushin Karate go.ks.87
- Pisa Primavera Barczewo go.ks.88
- Plastex Kayak Sport Club Olsztyn go.ks.89
- Płomień Turznica go.ks.90
- Pojezierze Prostki go.ks.91
- Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński go.ks.92
- Polonia Iłowo go.ks.93
- Polonia Lidzbark Warmiński go.ks.94
- Polonia Markusy go.ks.95
- Polonia Pasłęk go.ks.96
- Radomniak Radomno go.ks.97
- Rominta Gołdap go.ks.98
- Rugby Gietrzwałd go.ks.99
- Salęt Boże go.ks.143
- SKS Szczytno go.ks.100
- Smok Orneta go.ks.101
- Sokół Ostróda go.ks.102
- Start Działdowo go.ks.103
- Start Elbląg go.ks.104
- Start Nidzica go.ks.105
- Start Olsztyn go.ks.106
- Stomil Olsztyn go.ks.107
- Stomilanki Olsztyn go.ks.108
- Szansa Reszel go.ks.144
- Szczypiorniak Olsztyn go.ks.109
- Śniardwy Orzysz go.ks.110
- Tęcza Biskupiec go.ks.111
- Tęcza Miłomłyn go.ks.112
- Tomita Elbląg go.ks.113
- Truso Elbląg go.ks.114
- Tygrys Elbląg go.ks.115
- UKS SMS Olsztyn go.ks.116
- UKS TRS Susz go.ks.117
- Unia Susz go.ks.118
- Węgoria Węgorzewo go.ks.124
- Victoria Bartoszyce go.ks.125
- Victoria Morąg go.ks.126
- Viking Elbląg go.ks.127
- Wałpusza 07 Jesionowiec go.ks.147
- Warmia Biskupiec go.ks.119
- Warmia Energa Olsztyn go.ks.120
- Warmia i Mazury Olsztyn go.ks.121
- Warmig Olsztyn go.ks.122
- Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters go.ks.136
- Wel Bratian go.ks.152
- Wenglorz AZS UWM Olsztyn Lakers go.ks.123
- Wicher Gwiździny go.ks.151
- Wilczek Wilkowo go.ks.128
- Wir Iława go.ks.129
- Wiraż Bartoszyce go.ks.130
- WMKS Olsztyn go.ks.131
- Yankees Działdowo go.ks.132
- Zamek Kurzętnik go.ks.149
- Zatoka Braniewo go.ks.133
- Znicz Biała Piska go.ks.134
- Zryw Volley Iława go.ks.135
- Żagiel Piecki go.ks.141

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONI HONOROWI: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Olsztyński Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; Polski Komitet Paraolimpijski; PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI: citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY: SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI: WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH; BBI; REZYDENCJE WARMIŃSKIE; PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK; DBK GROUP; PRZEMYSŁÓWKA HOLDING; ZIEMAR; UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE; ASZ; HOTEL MARINA CLUB

PARTNERZY BRĄZOWI: OSiR OLSZTYN; OLSZTYN; OGRÓD Z NATURY; POWIAT OLSZTYŃSKI

PATRONI MEDIALNI: GAZETA OLSZTYŃSKA; DZIENNIK ELBLĄSKI; nasz olsztyniak.pl; GOTV; wm.pl; KONGRES PRZYSZŁOŚCI; BEZgorsetu; FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

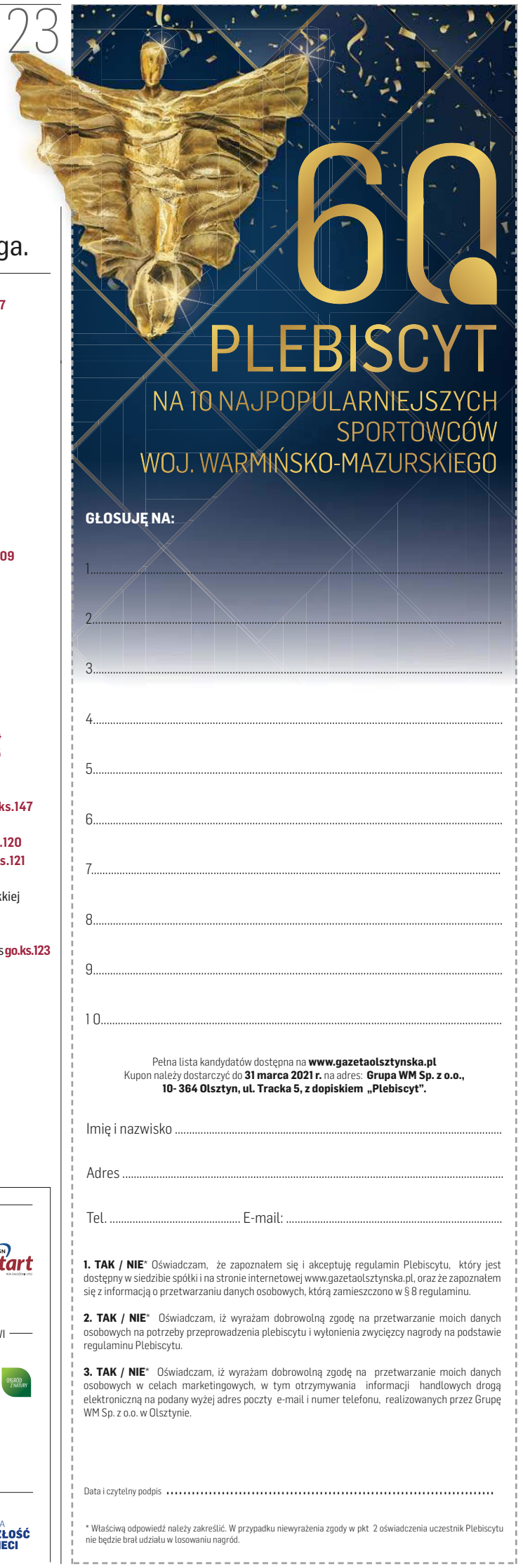

121otbp-C -K

121otbp-B -K

eprasa.pl 86fc76a501

PIŁKARZE II-LIGOWEJ OLIMPII ELBLĄG ROZEGRAJĄ JUTRO SPARING Z POLONIĄ LIDZBARK WARM. (UL. SKRZYDLATA 1A)

WSZYSTKO W RĘKACH CZYTELNIKÓW

PLEBISCYT Głosowanie w 15. Plebiscycie „Dziennika Elbląskiego" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Roku nabiera tempa. Kto zostanie zwycięzcą? Tego dowiemy się 10 kwietnia, oby podczas gali w gościnnych progach Hotelu Młyn w Elblągu.

Jako że przypominania nigdy dosyć, więc przypomnijmy: oddawanie głosów potrwa jeszcze do końca marca, a każdy z uczestników może wysłać dowolną liczbę swoich typów. Głosowanie odbywa się tylko za pomocą SMS-ów i zakończy się 31 marca o godzinie 23.59.

Nasz plebiscyt ma już swoją ugruntowaną tradycję: czytelnicy „Dziennika Elbląskiego" wybierają najpopularniejszych sportowców po raz piętnasty. Premiera odbyła się w 2003 roku i od tamtej pory każdą następna edycja plebiscytu cieszy się coraz większą popularnością. W tym roku na liście nominowanych znalazło się aż 45 sportowców, więc z pewnością jest z kogo wybierać. Dodajmy, że – poza wyborem dziesiątki laureatów (co leży w gestii naszych czytelników) – kapituła plebiscytu, którą tworzą dziennikarze „Dziennika Elbląskiego", przyzna specjalne wyróżnienie w kategorii Sportowy Działacz 2020 roku.

Jak zagłosować na swojego faworyta do „złotej" dziesiątki? Wystarczy wysłać SMS-a pod numer 7248 (koszt 2,46 zł brutto), a w treść wiadomości wpisać tylko odpowiedni kod przydzielony wybranemu kandydatowi (kody są zaznaczone na czerwono przy kandydaturach). Oczywiście, każdy może wysłać dowolną liczbę SMS-ów, co tylko zwiększy szanse na wygraną naszego faworyta.

Wyniki plebiscytu ogłosimy 10 kwietnia, ajeśli tylko koronawirus na to pozwoli, zrobimy to podczas finałowej gali, która odbędzie się w gościnnych progach Hotelu Młyn w Elblągu. Jak zawsze, gośćmi będą oczywiście laureaci plebiscytu, zaproszeni goście, nasi patroni, partnerzy i... oby tylko do gali doszło, bo to prawdziwe święto elbląskiego sportu.

W tym roku można wybierać również Najpopularniejszy Klub Sportowy. Podobnie jak w przypadku sportowców, tu również wystarczy wysłać SMS-a pod numer 7248 (2,46 zł brutto), w jego treść wpisując jedynie kod.

Oto kluby, na które można głosować:
1. ZKS Olimpia Elbląg **de.ks.1**
2. Start Elbląg **de.ks.2**
3. Concordia Elbląg **de.ks.3**
4. KS Silvant Kajak Elbląg **de.ks.4**
5. IKS Atak Elbląg **de.ks.5**
6. Truso Elbląg **de.ks.6**
7. Orzeł Elbląg **de.ks.7**
8. Zatoka Braniewo **de.ks.8**
9. Polonia Pasłęk **de.ks.9**
10. Pomowiec Gronowo Elbląskie **de.ks.10**
11. PKS Korona **de.ks.11**

Fot. Marek Lewandowski

W ubiegłym roku galę poprowadzili Jerzy Kuczyński i Krzysztof Fedak

A oto, jak wygląda na razie czołowa dziesiątka plebiscytu na najpopularniejszych sportowców: 1. Mirosław Kreczman (kajakarstwo, Korona Elbląg); 2. Julia Kot (kajakarstwo, KS Silvant Kajak Elbląg); 3. Adam Wiśniewski (judo, IKS Atak Elbląg); 4. Dominik Jaworski (piłka ręczna, KPR Elbląg); 5. Mateusz Zamojcin (karate, AK Andrex Elbląg); 6. Krzysztof Kownierowicz (kajakarstwo, KS Silvant Kajak); 7. Konrad Wilczyński (piłka nożna, Polonia Pasłęk); 8. Joanna Waga (piłka ręczna, Start Elbląg); 9. Krzysztof Sosnowski (golf, Tokary Golf Club Pasłęk); 10. Rafał Wojtowicz (piłka siatkowa, IKS Atak). **JK**

LISTA KANDYDATÓW
- **Nada Alwagedi** (judo, Truso Elbląg) **DE.NS.1**
- **Jakub Bojas** (piłka nożna, Concordia Elbląg) **DE.NS.2**
- **Nikodem Bujalski** (boks, Tygrys Elbląg) **DE.NS.3**
- **Jakub Błażewicz** (piłka nożna, Polonia Pasłęk) **DE.NS.4**
- **Lidia Czarnecka** (szachy, Skoczek Elbląg) **DE.NS.5**
- **Adrian Durma** (kickboxing, Silvant Elbląg) **DE.NS.6**
- **Julian Falkowski** (podnoszenie ciężarów, Meyer Elbląg) **DE.NS.7**
- **Wojciech Galiński** (judo, Truso Elbląg) **DE.NS.8**
- **Kamil Graczyk** (piłka nożna, Zatoka Braniewo) **DE.NS.9**
- **Gabriel Gładykowski** (kajakarstwo, Silvant Elbląg) **DE.NS.10**
- **Ryszard Grzelak** (tenis stołowy, Mlexer Elbląg) **DE.NS.11**
- **Dominik Jaworski** (piłka ręczna, KPR Elbląg) **DE.NS.13**
- **Kamil Karczewski** (piłka ręczna, KPR Elbląg) **DE.NS.12**
- **Kamil Kuczkowski** (piłka nożna, Polonia Pasłęk) **DE.NS.14**
- **Igor Komorowski** (kajakarstwo, Silvant Elbląg) **DE.NS.15**
- **Julia Kot** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) **DE.NS.42**
- **Krzysztof Kownierowicz** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) **DE.NS.41**
- **Paweł Krause** (kajakarstwo, Silvant Elbląg) **DE.NS.16**
- **Hubert Kreczman** (kajakarstwo, Korona Elbląg) **DE.NS.43**
- **Mirosław Kreczman** (kajakarstwo, Korona Elbląg) **DE.NS.45**
- **Kacper Lewalski** (lekka atletyka, Truso Elbląg) **DE.NS.17**
- **Tomasz Lewandowski** (piłka nożna, Olimpia Elbląg) **DE.NS.18**
- **Tomasz Libura** (tenis stołowy, Mlexer Elbląg) **DE.NS.19**
- **Kinga Lorek** (triathlon, ETT Elbląg) **DE.NS.20**
- **Wioleta Pająk** (piłka ręczna, Start Elbląg) **DE.NS.21**
- **Dominik Rajkowski** (podnoszenie ciężarów, Meyer Elbląg) **DE.NS.22**
- **Oskar Rynkowski** (piłka nożna, Zatoka Braniewo) **DE.NS.23**
- **Przemysław Rojek** (kajakarstwo, Silvant Elbląg) **DE.NS.24**
- **Rafał Rocki** (lekka atletyka, Atak Elbląg) **DE.NS.25**
- **Krzysztof Sosnowski** (golf, Tokary Golf Club Pasłęk) **DE.NS.26**
- **Rafał Stępień** (piłka ręczna, KPR Elbląg) **DE.NS.27**
- **Mateusz Szmydt** (piłka nożna, Concordia Elbląg) **DE.NS.28**
- **Paulina Stapurewicz** (piłka ręczna, Start Elbląg) **DE.NS.29**
- **Patryk Stasiełowicz** (kajakarstwo, Korona Elbląg) **DE.NS.44**
- **Janusz Surdykowski** (piłka nożna, Olimpia Elbląg) **DE.NS.30**
- **Tomasz Szawara** (piłka nożna, Concordia Elbląg) **DE.NS.31**
- **Tomasz Talewicz** (podnoszenie ciężarów, Meyer Elbląg) **DE.NS.32**

35. Joanna Waga (piłka ręczna, Start Elbląg) **DE.NS.33**
- **Kamil Wenger** (piłka nożna, Olimpia Elbląg) **DE.NS.34**
- **Adam Wiśniewski** (judo, Atak Elbląg) **DE.NS.35**
- **Adam Witkowski** (kajakarstwo, Silvant Elbląg) **DE.NS.36**
- **Rafał Wojtowicz** (siatkówka, Atak Elbląg) **DE.NS.37**
- **Łukasz Wolak** (piłka nożna, Zatoka Braniewo) **DE.NS.38**
- **Konrad Wilczyński** (piłka nożna, Polonia Pasłęk) **DE.NS.39**
- **Mateusz Zamojcin** (karate, Andrex Elbląg) **DE.NS.40**

ORGANIZATOR

GRUPA WM

DZIENNIK ELBLĄSKI 20 LAT

PATRONAT HONOROWY

Patronat Honorowy
Witold Wróblewski
Prezydent Elbląga

Starosta Elbląski
Maciej Romanowski

Wójt Gminy Milejewo
Krzysztof Szumala

Burmistrz Miasta i Gminy Pasłęk
Wiesław Śniecikowski

PARTNERZY

TECHTRANS.COM.PL
Spotem
ZAKŁAD POLIGRAFICZNY elgraf
SILVANT
HOTEL MŁYN W ELBLĄGU AQUA SPA & RESTAURACJA
MOP 83
Hotel Kahlberg
BOMA
DANY MEBLE
LAYMAN

eprasa.pl 86fc76a501

PIĄTEK
19|02|2021

RAPORT

DZIENNIKARZY GAZETY OLSZTYŃSKIEJ

JAK SIĘ RODZI?

NA WARMII I MAZURACH

eprasa.pl 86fc76a501

KOBIETY GÓRĄ!

Kiedy moja koleżanka z sąsiedniej strony — REDAKTOR Daria (uprasza się korektę o pozostawienie takiego właśnie zapisu słowa „redaktor") — zadała mi temat pod tytułem: porody, nie ukrywam — zbaraniałem. Więcej — spanikowałem. No bo cóż ja mogę na ten temat wiedzieć? To oczywiste: NIC. Ale to zupełnie NIC!

Naprawdę nic? — dopytałem w końcu sam siebie. I nawet się tym pytaniem specjalnie nie zdziwiłem, bo — jak wiadomo — mężczyzna wie wszystko. Nawet jeśli tylko udaje, że wie wszystko (a zwykle tak jest, choć on sam nigdy się do tego nie przyzna), to i tak wie wszystko. A skoro tak, to jakież to pułapki mogą czyhać na niego w temacie tak prostym jak — porody.

I nagle przypomniałem sobie różne towarzyskie rozmówki, podczas których okazywało się, że najlepszymi specami od kobiet są — a jakże! — mężczyźni. To oni najlepiej wiedzą, jak powinna nosić się kobieta, jak powinna siedzieć, mówić, jeść, myśleć i w końcu — tak, tak — rodzić. A jak już, nie daj Boże, taki wszechwiedzący MĘŻCZYZNA towarzyszył kobiecie na sali porodowej, to jego wszechwiedza sięgała zwykle takich szczytów, że ta umęczona kiedyś porodem kobieta nic właściwie nie miała już do dodania. A jego niosło, jakby to on spędził w bólu godziny na wydaniu z siebie nowego człowieka.

Trochę ironizuję, ale kiedy REDAKTOR Daria zadała mi ten temat, to przypomnieli mi się właśnie faceci na wylot znający kobiety, kobiecość i wszystko, co się z tym wiąże. Nie mam nic przeciwko nim: niech sobie będą, jacy chcą. Ich sprawa. Niech jednak pycha nie pcha ich na wyżyny wszechrozumienia kobiet, kobiecości i wszystkiego, co się z tym wiąże. Bo za każdym razem bohaterką tej niezwykłej chwili była, jest i będzie wyłącznie KOBIETA. Mężczyzna może być co najwyżej cichym statystą — wspierającym, podtrzymującym, pomocnym i współodczuwającym. I nich ta rola mu wystarczy. Kobiety górą!

Mirosław Wieczorek
redaktor

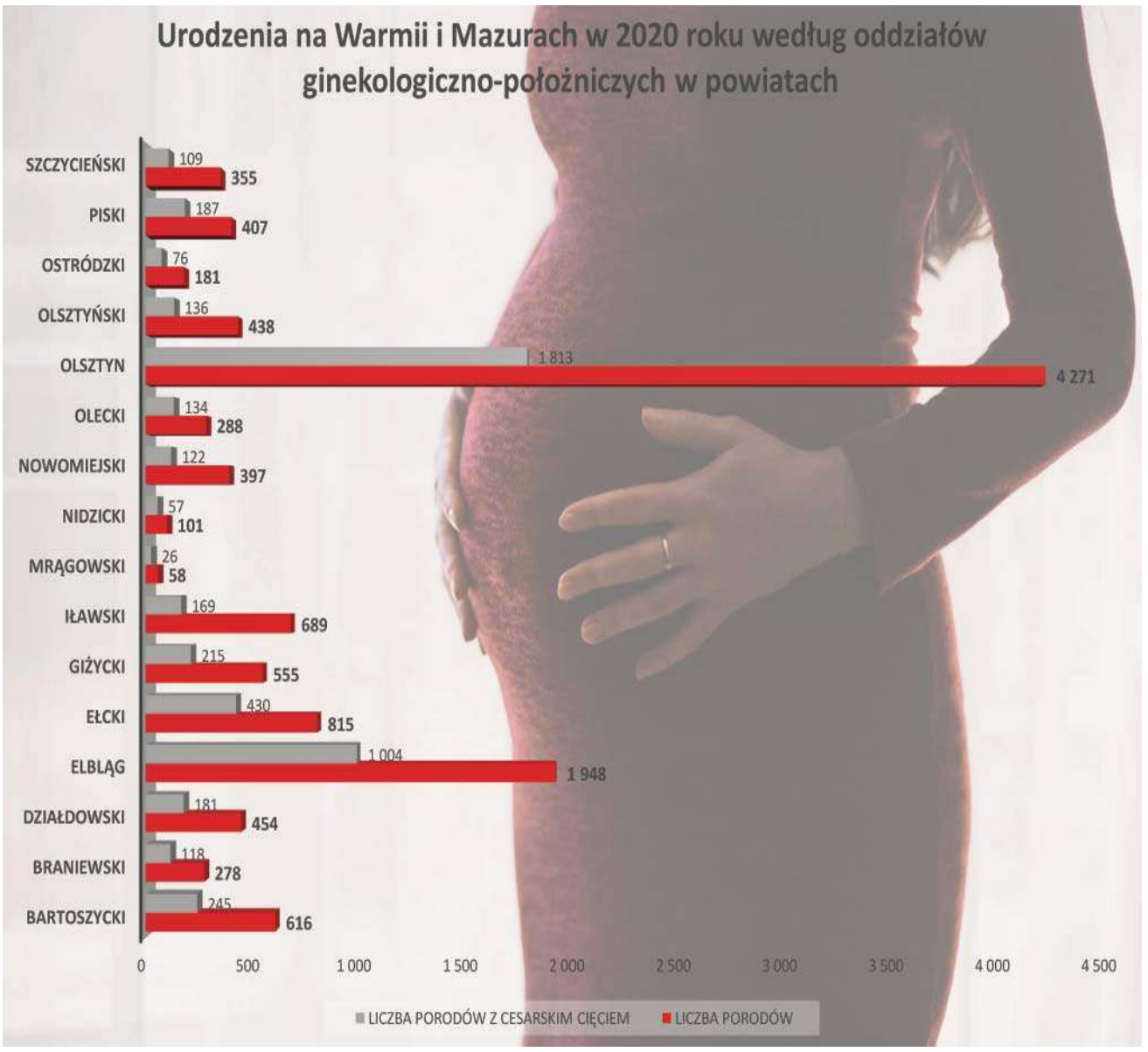

Za miesiąc napiszemy o....

19 marca ukaże się kolejny „Raport dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej", w którym przyjrzymy się sytuacji osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Co nas interesuje? Przede wszystkim to, czy osoby z niepełnosprawnościami mają dostęp do odpowiedniej opieki medycznej. Ale nie tylko: chcemy wiedzieć, czy mają szansę się rozwijać i uczestniczyć w życiu społecznym w takim stopniu, w jakim chcą, i w jakim pozwala ich sytuacja. Przyjrzymy się też kwestiom zabezpieczenia socjalnego zarówno osób z niepełnosprawnościami, jak i tych, którzy zdecydowali się sprawować nad nimi opiekę. Czy opiekunowie są odpowiednio wynagradzani? Czy mogą liczyć na to, że w razie potrzeby ktoś ich zastąpi?

Czekamy na Państwa głosy i sygnały: d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

Dajcie nam znać, które problemy powinniśmy poruszyć, jakim sprawom się przyjrzeć, a w których miejscach zapytać o procedury.

Przypominamy, że wszystkie opublikowane dotąd „Raporty..." znajdziecie Państwo na stronie internetowej „Gazety Olsztyńskiej".

Redaktorzy prowadzący:
Daria Bruszewska-Przytuła,
Mirosław Wieczorek

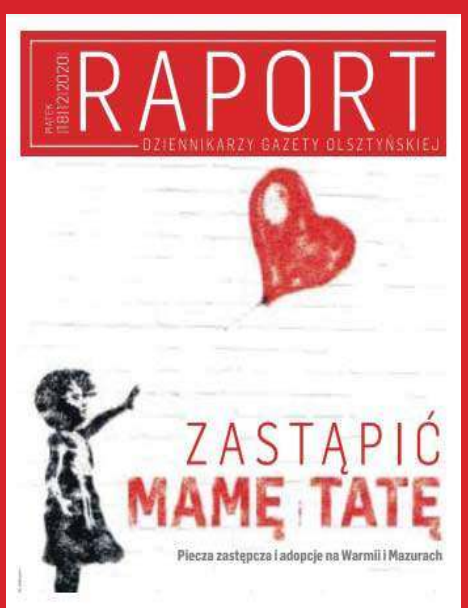

eprasa.pl 86fc76a501

MIĘDZY TRAUMĄ A CUDEM

JAK NAM SIĘ RODZI? TEORETYCZNIE — CORAZ LEPIEJ. SZPITALE ZATRUDNIAJĄ WYKWALIFIKOWANYCH SPECJALISTÓW, DOSTOSOWUJĄ SWOJE POMIESZCZENIA DO POTRZEB RODZĄCYCH, BIORĄ UDZIAŁ W KAMPANIACH SPOŁECZNYCH, A ŻEBY PAMIĘTAĆ, JAK POWINNA WYGLĄDAĆ OPIEKA NAD PRZYSZŁĄ MAMĄ, MAJĄ MINISTERIALNY STANDARD ORGANIZACYJNY OPIEKI OKOŁOPORODOWEJ. PILOTAŻOWO PROWADZONY JEST TEŻ PROGRAM MAJĄCY POPRAWIĆ JAKOŚĆ ŻYWIENIA MATEK PRZEBYWAJĄCYCH W SZPITALACH, A PORODY RODZINNE SĄ JUŻ CZYMŚ NATURALNYM. RZECZ W TYM, ŻE NADAL ZBYT WIELE KOBIET SYGNALIZUJE, ŻE PORÓD, MIMO ŻE ZAHACZAJĄCY O CUD, BYŁ DLA NICH DOŚWIADCZENIEM TRAUMATYCZNYM.

Fot. Przemek Getka

Kiedy rozmawia się z kobietami (o czym przekonają się państwo także w pozostałych tekstach zamieszczonych w naszym „Raporcie...”), okazuje się, że czas spędzony w szpitalu (bo tam jednak odbywa się zdecydowana większość porodów) nie zawsze zapisuje się w ich pamięci dobrze. Oczywiście, najgorzej jest wtedy, kiedy coś niepokojącego dzieje się ze zdrowiem dziecka lub jego matki. Ale dziecko może wyjść ze szpitala z 10 punktami w skali Apgar, matka może już w dzień porodu świetnie czuć się fizycznie, a jednak bez trudu przygotuje listę wolnych wniosków, które — czasem bezkosztowo — poprawiłyby sytuację na porodówkach. Powód? Najczęstszy to tzw. czynnik ludzki, czyli zachowanie personelu. Bo nadal są tacy pracownicy szpitalnych porodówek, którzy najchętniej wróciliby do czasów, kiedy kobietę można było traktować jak dodatek do jej brzucha. I sprawiają wrażenie, jakby uważali, że nieprawdą jest, że poród, jako czynność z założenia fizjologiczna, nie musi wiązać się z odarciem z poczucia intymności i godności. Wręcz przeciwnie — wystarczy odrobina dobrej woli, by rodząca czuła się potraktowana po prostu po ludzku.

Co dość symptomatyczne, bywa i tak, że kobiety nie udzielają sobie międzypokoleniowego wsparcia. Tak jakby sztafeta bólu i upokorzeń musiała trwać w imię idei Matki Polki lub innego mitu. Nie oznacza to jednak, że kobiety nie mają dość. Przez lata one i wspierający ich specjaliści podnosili np. problem tego, że poród odbywa się w warunkach, które są może wygodne dla lekarza, ale niekoniecznie dla nich, co doprowadziło to w końcu do wprowadzenia innych form aktywności w czasie porodu, a w salach porodowych zagościły piłki, wanny i inne udogodnienia.

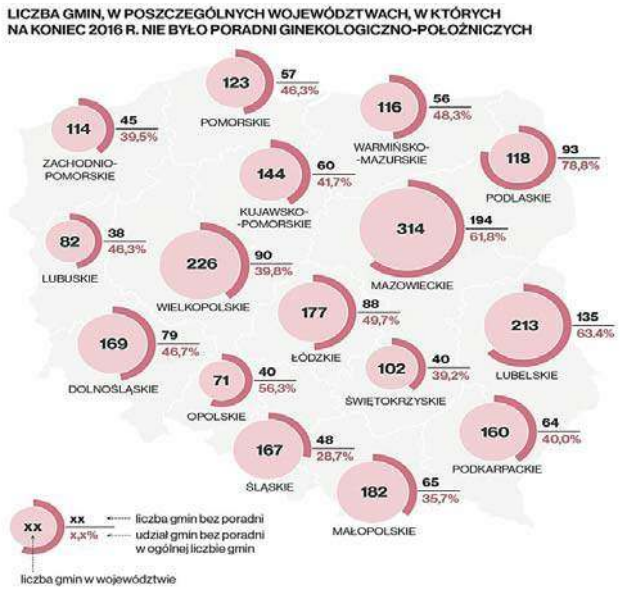

Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie danych GUS oraz NFZ

Niestety, nadal jest wiele zrobienia. Przykład? Zacznijmy od najmniej chyba dokuczliwych. Badania (prowadzone np. przez Fundację „Rodzić po Ludzku”) dostarczają dowodów na to, że personel prawie nigdy nie puka do drzwi sali, w której przebywają pacjentki. Nadal zdecydowanie za często bywa i tak, że fotel ginekologiczny czy łóżko stoi na wprost wejścia i niczym nie jest osłonięte. Podczas pobytu w szpitalu kobiety są na ogół fatalnie karmione, o czym regularnie dowiadujemy się np. z mediów społecznościowych, w których znajdujemy zdjęcia najgorszych jakościowo parówek i inne tego typu rarytasy. Ale to tak naprawdę małe niedogodności w porównaniu z innymi, niepokojącymi ustaleniami, z których wynika, że w czasie porodu 54,3% badanych doświadczyło przemocy lub nadużyć związanych z zachowaniem personelu lub niedopełnieniem wszystkich procedur.

Wciąż pokutuje przekonanie, że żeby się uchronić przed poniżeniem, trzeba ciążę prowadzić w prywatnym gabinecie, a później jeszcze urodzić w prywatnym szpitalu. Jak nie, trzeba zdać się na łaskę i liczyć na szczęście. Bo trafić na świetnych specjalistów także, i to wyraźnie podkreślmy, naprawdę można. Szkoda tylko, że to nadal nie jest coś oczywistego, a raczej coś, co należy przyjmować z niezwykłą wdzięcznością.

Kobiety po porodzie, z oczywistych względów, doświadczają trudnych stanów emocjonalnych, z którymi często zostają same. Przedstawiciele Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę dowodzą zaś, że właśnie odpowiednie wsparcie kobiet w ciąży i młodych matek jest jednym ze sposobów przeciwdziałania krzywdzenia dzieci. Ta sama fundacja przywołuje statystyki, z których wynika jednak, że od 13 do 30 proc. mam doświadcza depresji poporodowej, a aż u 85 proc. kobiet występuje smutek poporodowy, tzw. „baby blues”.

I jedno, i drugie, jest w naszym społeczeństwie tematem tabu, a o dostępności do psychologów chyba nawet nie ma co pisać, bo wiemy, jak jest: prywatnie, a i owszem, na NFZ — niekoniecznie.

Na sytuację kobiet nie wpływa pozytywnie także ograniczony (przede wszystkim w małych miejscowościach i na wsiach) dostęp do lekarzy przyjmujących bezpłatnie. Kiedy sprawę kilka lat temu badała Najwyższa Izba Kontroli, okazało się, że aż 48,3 proc. gmin na Warmii i Mazurach nie miało poradni ginekologiczno-położniczej. Teraz wcale nie jest lepiej. Przywołajmy dla przykładu powiaty giżycki i węgorzewski, w których w tym roku przestały działać dwie poradnie. Powód? Lekarze zrezygnowali z umowy z NFZ w tym zakresie. Jak zapewniła nas jednak rzeczniczka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału NFZ, w najbliższym czasie zostanie ogłoszony konkurs.

Daria Bruszewska-Przytuła
redaktorka prowadząca „Raportu dziennikarzy Gazety Olsztyńskiej”

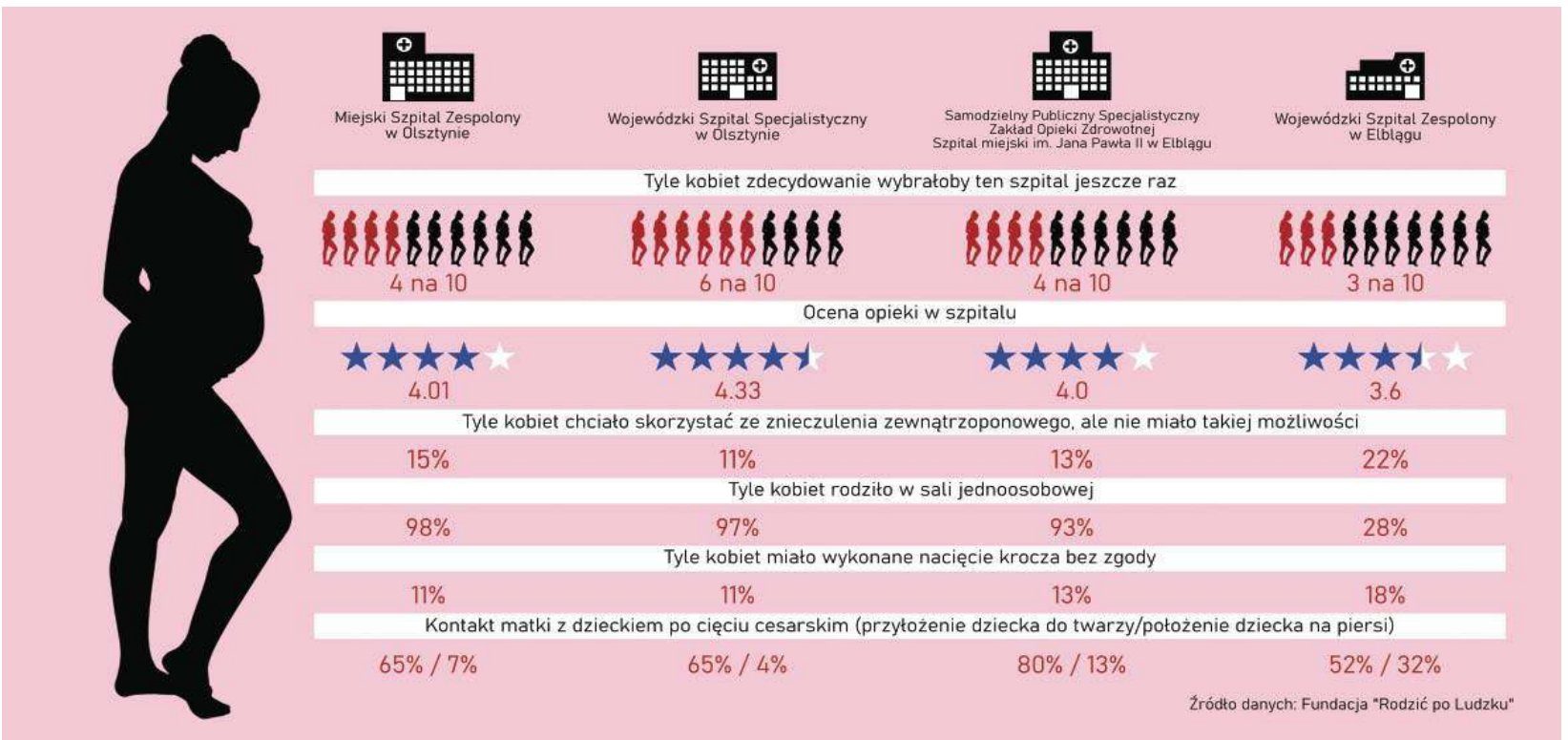

eprasa.pl 86fc76a501

KAŻDY PORÓD JEST INNY...

NIE MA DWÓCH TAKICH SAMYCH PORODÓW. MIMO WIELU PODOBIEŃSTW W FAZACH I TEGO, ŻE WSZYSTKO U KAŻDEJ KOBIETY DZIEJE SIĘ W TEJ SAMEJ KOLEJNOŚCI, TO PRZYJŚCIE NA ŚWIAT KAŻDEGO DZIECKA JEST WYJĄTKOWE. OCZYWIŚCIE WIELE ZALEŻY OD RODZĄCEJ KOBIETY, ALE TAKŻE OD SZPITALA, W KTÓRYM RODZIŁA. O SWOICH PRZEŻYCIACH ZWIĄZANYCH Z TYM WYDARZENIEM OPOWIADAJĄ NAM NASZE CZYTELNICZKI.

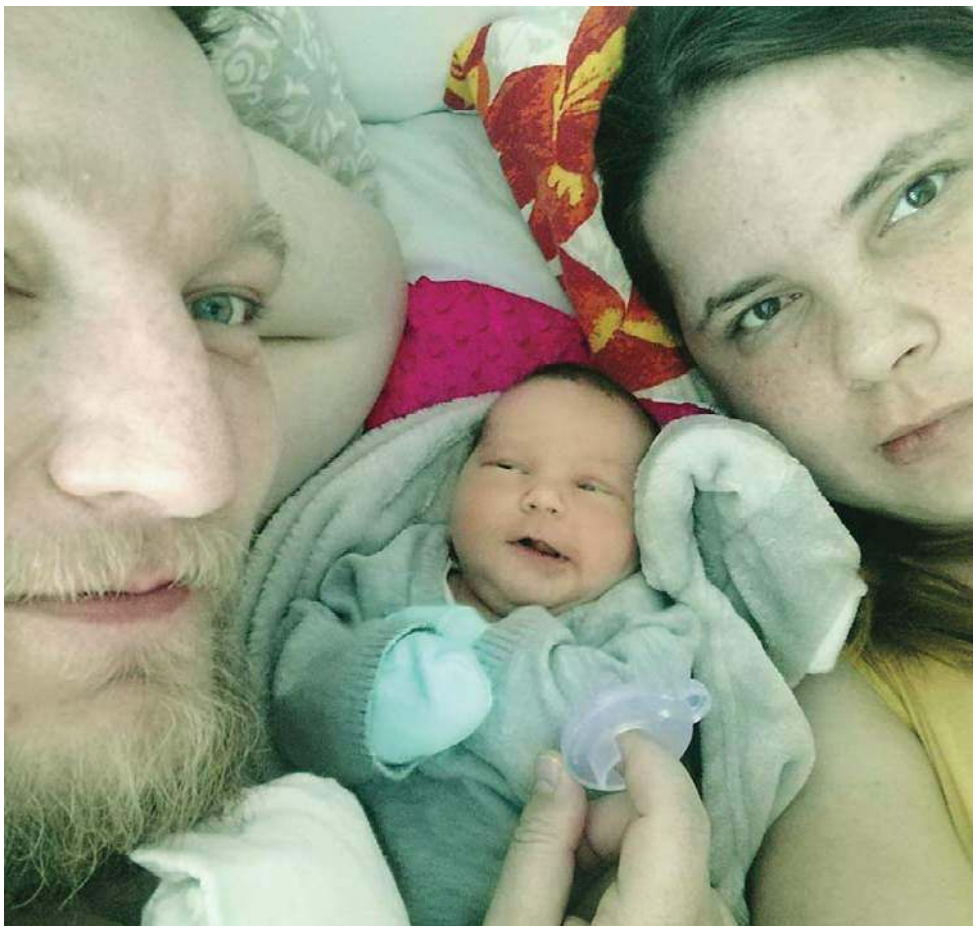

WSZYSTKO INNE JEST NIEWAŻNE

Aneta Klimek-Wityńska pochodzi ze Świętajna w powiecie szczycieńskim. We wrześniu 2018 roku urodziła swoje pierwsze dziecko, córkę Oliwię. Dziewczynka ważyła 4,250 i miała 60 centymetrów.

— Ogromnie bałam się porodu — pamięta pani Aneta. — To moja pierwsza ciąża, więc nie wiedziałam, czego mogę się spodziewać i jak to będzie. Pytałam moje koleżanki, które porody mają już za sobą, jak to jest, co powinnam przygotować, co robić. Jednak każda ze znajomych miała inne doświadczenia i wspomnienia z porodu. Wyczekiwaliśmy z narzeczonym chwili, kiedy nasze dziecko pojawi się na świecie. Ze względu na moje choroby lekarze stwierdzili, że najbezpieczniejsze będzie dla mnie i dziecka cesarskie cięcie.

Termin porodu pani Aneta miała wyznaczony na 27 września, jednak w szpitalu w Ostrołęce córka przyszła na świat tydzień wcześniej — 20 września.

PIELĘGNIARKI I LEKARZE SŁUŻYLI POMOCĄ, POCIESZALI, WSPIERALI. DZIĘKI TEMU STRES I OBAWY BYŁY O WIELE MNIEJSZE.

— Miałam ogromne wsparcie męża oraz personelu medycznego — opowiada. — Pielęgniarki i lekarze służyli pomocą, pocieszali, wspierali. Naprawdę muszę powiedzieć, że dzięki temu stres i obawy były o wiele mniejsze. Kiedy usłyszałam płacz mojego dziecka, zapytałam pielęgniarkę, jaki ma kolor włosów. Wszystkie gromadzone uczucia eksplodowały. Byłam wtedy najszczęśliwszą mamą na świecie. Czułam niedowierzanie, szok i radość, że nasze dziecko jest z nami. Pielęgniarki pomagały nam przy pierwszym karmieniu, przewijaniu i opiece nad Oliwką. Kiedy zobaczy się po raz pierwszy dziecko, to miłość zalewa serce człowieka. Wtedy poczułam, że ją naprawdę kocham. Że wszystko inne jest nieważne, że zrobię i poświęcę dla niej wszystko. Ta miłość jest inna i co dzień większa, silniejsza, dojrzalsza. I już nie pamiętam bólu, strachu i obaw, co to będzie. Oliwka wynagradza mi wszystko.

KILKA NAJGORSZYCH SKURCZY I MÓJ KRZYK

Natalia z mężem Jarkiem mieszkają w Olsztynie. Mieli już 10-letniego syna kiedy okazało się, że jest w ciąży. Pierwszy szok, dość szybko zastąpiło uczucie szczęścia. Ciąża początkowo przebiegała prawidłowo, lekarz powiedział im, że urodzi się i syn.

ZAPISY KTG POGORSZYŁY SIĘ ZNACZNIE. DZIECKU ZACZĘŁO SPADAĆ TĘTNO. PO NIEPRZESPANEJ NOCY WE WTOREK RANO ZABRANO MNIE NA BADANIA.

— Leżeliśmy już w szpitalu od 35 tygodnia ciąży — opowiada Natalia. — Przez cały ten czas ciąża była monitorowana na KTG. Był to dla mnie czas bardzo stresujący. Bałam się o zdrowie dziecka i porodu... Pierwszy poród wspominałam dobrze, obyło się bez komplikacji, syn pojawił się na świecie szybko. Teraz czułam się niespokojna. W niedzielę poszłam do szpitalnej kaplicy na mszę i po powrocie cały czas pobolewał mnie brzuch. Na KTG nie było widać żadnych skurczy. W poniedziałek zapisy KTG pogorszyły się znacznie. Dziecku zaczęło spadać tętno. Po nieprzespanej nocy we wtorek rano zabrano mnie na badania. Lekarz postanowił zrobić test oksytocynowy, żeby zobaczć, jak reaguje tętno synka. Kazał mi też być psychicznie przygotowaną na cesarskie cięcie.

Oksytocyna zaczęła działać po pół godzinie, a Natalia przez godzinę miała skurcze co 3 minuty... Lekarze zadecydowali, że tętno dziecka się unormowało i nie będą wywoływać porodu. Był to dopiero 36 tydzień.

— Synek jednak za wszelką cenę chciał pojawić się na świecie i już dwie godziny później miałam skurcze co 2 minuty — wspomina. — Przed 13 położna stwierdziła, że mam rozwarcie na 4 palce. Chwilę później przebiła mi pęcherz płodowy. Potem kilka najgorszych skurczy i mój krzyk. Słyszał go chyba cały szpital, przybiegły położne i stwierdziły, że biegiem na łóżko, bo główka już wychodzi. 4 skurcze parte i syn pojawił się na świcie. A ja zostałam najszczęśliwszą mamą. Szymuś miał 56 centymetrów i ważył 2850. Urodził się 13 kwietnia 2017 roku. Teraz to już duży chłopiec, który daje nam wiele radości. Jego starszy brat Kuba uwielbia go. Jesteśmy szczęśliwi, że mamy takie wspaniałe dzieci.

eprasa.pl 86fc76a501

URODZIŁAM NA STOJĄCO, SAMA PRZECIĘŁAM PĘPOWINĘ

Paulina Ferszterowska pochodzi z Kozłowa w powiecie nidzickim. Urodziła swoją córkę 10 stycznia 2020 roku w szpitalu w Gdańsku. Dziewczynka ważyła 4140 i miała 57 centymetrów. Zuzia to pierwsze dziecko Pauliny i Patryka.

NIE PAMIĘTAM STRACHU I BÓLU PORODU, NIEPRZESPANYCH NOCY, PRZEWIJANIA, KARMIENIA. OBOWIĄZKÓW PRZY MAŁYM DZIECKU JEST MNÓSTWO. A JEDNAK ZNAJDUJĘ W SOBIE OGROMNĄ SIŁĘ.

— Ciąża przebiegała prawidłowo, jednak to był mój pierwszy poród i obawiałam się go — przyznaje. — Miałam szczęście, że poród odbył się naturalnie i jeszcze przed pandemią. Do szpitala pojechałam 9 stycznia po 21, a już o 2.20 na świecie pojawiła się moja córeczka. W sumie poród trwał około 40 minut. Małą urodziłam na stojąco, sama przecięłam pępowinę. Skórcze bolały bardziej niż cały poród, w najgorszych momentach krzyczałam, ale jak tylko zobaczyłam swoje dziecko, to nie mogłam powstrzymać łez. Zalała mnie taka fala szczęścia i miłości, że już nic więcej nie czułam. Przed porodem rozmawiałam z koleżankami o porodzie, w sumie to, co mówiły było gorsze, niż to co tak naprawdę czułam.

Paulina wspomina bardzo dobrze pobyt w szpitalu. Przyznaje, że miała wsparcie w pielęgniarkach i położnej, że otrzymywała każdą pomoc, że personel medyczny na oddziale troszczył się o nią i dziecko.

— To moje pierwsze dziecko, więc nie o wszystkim wiedziałam. Mogłam jednak liczyć na pomoc pielęgniarek, które cierpliwie tłumaczyły, co mam robić i jak postępować z dzieckiem — mówi. — Naprawdę wykazywały dużą empatię, dzięki czemu poród i pobyt w szpitalu miło wspominam. Odkąd zostałam mamą, zupełnie zwariowałam na punkcie swojej córci. Jest spełnieniem moich marzeń, kocham ją tak bardzo, że nie da się tego opisać. Po prostu motyle w brzuchu i łzy w oku, gdy nauczy się czegoś nowego. Nie pamiętam strachu i bólu porodu, nieprzespanych nocy, przewijania, karmienia. Obowiązków przy małym dziecku jest mnóstwo. A jednak znajduję w sobie ogromną siłę, dzięki której dajemy sobie zazwyczaj ze wszystkim radę. I z perspektywy czasu wiem, że poród to nie taka tragedia jak mnie straszono. Jeden uśmiech dziecka wystarczy, żeby świat był piękny. Przy kolejnym dziecku nie będę już się tak stresować, bo wiem, co mnie czeka.

PŁAKAŁAM, KRZYCZAŁAM Z BÓLU I BEZSILNOŚCI

Agata z z mężem Mirosławem mieszkają w Braniewie. Kiedy na teście ciążowym zobaczyli dwie kreski, bardzo się ucieszyli. Czekali na to dziecko kilka lat.

NIKT Z PERSONELU NIE PRZYSZEDŁ DO MNIE TYLKO PO TO, ŻEBY POTRZYMAĆ MNIE ZA RĘKĘ I POPŁAKAĆ RAZEM ZE MNĄ. A TO BYŁO DLA MNIE BARDZO WAŻNE, ISTOTNE I TAKIE LUDZKIE.

— To był dar od losu — mówi Agata. — Na pierwsze badanie mąż poszedł ze mną. Na monitorze zobaczyliśmy małą fasolkę — nasze dziecko. Oboje płakaliśmy. Długo czekaliśmy na taką wiadomość. zaczęliśmy kupować ubranka i meble dla naszego maleństwa. To miała być córeczka. Wybraliśmy dla niej imię Izabela.

DO 6 MIESIĄCA CIĄŻA ROZWIJAŁA SIĘ PRAWIDŁOWO. POTEM BRZUCH AGATY STAŁ SIĘ TWARDY I BARDZO BOLAŁ. NATYCHMIAST UDALI SIĘ DO LEKARZA, KTÓRY PO BADANIU SKIEROWAŁ JĄ DO SZPITALA.

— I zaczął się nasz koszmar — opowiada ze łzami. — Musiałam urodzić swoją już nieżyjącą córeczkę. Płakałam, krzyczałam z bólu i bezsilności. Wiedziałam, że jak urodzę, nie będzie już żadnej nadziei. Lekarze i pielęgniarki starali się mi tłumaczyć, pomagać, dostałam jakieś leki. Nie było mi dane przytulić ją, pocałować... Wszystkie nadzieje, oczekiwania, wyobrażenia i plany rozsypały się, pozostał tylko nieopisany żal, ból, rozpacz i smutek. Bez wątpienia było to bardzo silne traumatyczne przeżycie, które pozostawiło trwały ślad w mojej psychice. W szpitalu nie otrzymałam jednak żadnej fachowej pomocy psychologicznej. Nikt z personelu nie przyszedł do mnie tylko po to, żeby potrzymać mnie za rękę i popłakać razem ze mną. A to było dla mnie bardzo ważne, istotne i takie ludzkie. Wszyscy w milczeniu kiwali głowami i odwracali wzrok. Mąż był przy mnie, ale nie potrafiłam z nim o tym rozmawiać. W domu było jeszcze gorzej. Przez pierwszy rok wchodziłam do pokoju przygotowanego dla dziecka, dotykałam ubranek, układałam je w szafce wciąż od nowa. Tylko dzięki mężowi jadłam, myłam się i jakoś funkcjonowałam. W grudniu minęło już 5 lat od tych traumatycznych wydarzeń, a ja wciąż nie umiem się z tym pogodzić. Rany na ciele się goją, te na duszy niestety nie...

Joanna Karzyńska

JAK SIĘ RODZI W ANGLII?
NIE PAMIĘTAM NIC OPRÓCZ BÓLU

Katarzyna ma 31 lat. Pochodzi z Olsztyna. 2 maja 2018 roku urodziła swoje pierwsze dziecko — córkę Zuzannę. Poród odbył się w Anglii, bo tam od 5 lat mieszkają małżonkowie: Kasia i Artur. Termin porodu wyznaczony był na 6 maja, jednak dziewczynka przyszła na świat kilka dni wcześniej.

— Była to moja pierwsza ciąża. Dziecko wyczekiwane, upragnione. Staraliśmy się o nie dość długo, bo jakieś 4 lata — opowiada Katarzyna. — Kiedy na teście zobaczyliśmy dwie kreski, oszaleliśmy ze szczęścia. Przez całą ciążę czytałam o porodach, o przygotowaniu się do niego. Znajome, które już mają dzieci, mówiły, że nie powinnam się obawiać porodu, bo natura wie, co robić. Uspokoiło mnie to, choć gdzieś we mnie czaił się strach przed bólem. Najważniejsze jednak było to, że ciąża rozwijała się prawidłowo, a lekarze zapewniali, że wszystko będzie dobrze. Z takim przekonaniem dotrwałam do porodu. Kiedy wieczorem 1 maja rozpoczęły się skurcze, natychmiast udaliśmy się do szpitala. Jeszcze przez chwilę łudziliśmy się, że

to może jeszcze nie to, jednak z każdą minutą i każdym skurczem wiedziałam, że nasze dziecko niebawem przyjdzie na świat. Na szczęście Artur był cały czas przy mnie.

Samego porodu pani Katarzyna nie wspomina niestety dobrze. Mówi, że wręcz chciałaby o tym zapomnieć, bo był dla niej koszmarem.

SAMEGO PORODU PANI KATARZYNA NIE WSPOMINA NIESTETY DOBRZE. MÓWI, ŻE WRĘCZ CHCIAŁABY O TYM ZAPOMNIEĆ, BO BYŁ DLA NIEJ KOSZMAREM.

— Miałam bardzo silne skurcze, pomimo to nie było rozwarcia ani postępu porodu. Prosiłam pielęgniarki, żeby podano mi znieczulenie, ale nikt nie reagował — opowiada. — Rano 2 maja zapadła decyzja o podaniu mi oksytocyny. Prawie przez cały dzień leżałam pod kroplówką, a rozwarcia nie było. Pod wieczór kobiecie leżącej obok zrobiono cesarskie cięcie. Zazdrościłam jej, bo naprawdę miałam już dość: wszystko mnie bolało, miałam mocne skurcze, a mimo to akcja porodowa cały czas stała w miejscu.

Było już po 22, gdy płacząc, błagałam lekarzy i położną o wykonanie cesarskiego cięcia. Chciałam już mieć to za sobą, bo ból był straszny. Niestety lekarze nie zgodzili się na cesarkę. Godzinę później zaczęły się skurcze parte. Tuż przed północą na świat przyszła nasza córeczka.

Pani Kasia z narodzin dziecka niewiele pamięta. Była wyczerpana i nie miała siły, żeby dobrze przytulić narodzone dziecko.

— Wiem, że płakałam... Z bólu, zmęczenia, bezsilności, pewnie też ze szczęścia — wspomina. — Dobrze, że mąż był przy mnie i wspierał mnie. Ale poród był dla mnie ogromną traumą i nie wiem, czy zdecyduję się na kolejne dziecko. W personelu szpitalnym nie było żadnej empatii, nikt nie starał mi się pomóc, wesprzeć. Na szczęście córka urodziła się zdrowa. Ważyła ponad 3 kilogramy i miła 52 centymetry. Jest naszym oczkiem w głowie. Kiedy patrzę jej w oczy, wiem, że było warto przejść przez to wszystko. Zastanawiam się tylko czasem, czy gdybym dostała znieczulenie, wspomnienia z porodu nie byłyby takie koszmarne?

Joanna Karzyńska

eprasa.pl 86fc76a501

PORODY W PANDEMII

Fot. unsplash

KIEDY ŻONA ZACZĘŁA RODZIĆ, UDAŁO JEJ SIĘ JESZCZE WYSŁAĆ KILKA WIADOMOŚCI. CZYTAŁEM, ŻE BOLI, ŻE BRAK SKURCZY, ŻE JEST CIĘŻKO I... NIE MOGŁEM NIC Z TYM ZROBIĆ, CHOĆBY ZŁAPAĆ JĄ ZA RĘKĘ — RELACJONUJE PAWEŁ, KTÓRY ZOSTAŁ OJCEM W KWIETNIU 2020 ROKU.

Rodzące w czasie pandemii często nie mają możliwości wyboru, czy chcą być w tym czasie same, czy wolą mieć przy sobie kogoś bliskiego. Oddziały położniczo-porodowe są zamknięte i nikt, poza przyszłą mamą nie ma na nie wstępu. Po porodzie, gdy kobieta potrzebuje czegoś z zewnątrz, najbliżsi mogą przekazać rzeczy przez położną. Kontakt jest zabroniony aż do wyjścia mamy i dziecka ze szpitala.

Paweł jest jednym z wielu rodziców, którzy swoje pociechy przywitali w tych nietypowych okolicznościach. I, choć porody rodzinne są w Polsce normą dopiero od niedawna, bo od połowy lat 90., to nasi rozmówcy żałują, że nie mogli dzielić tych trudnych, ale wzruszających chwil w komplecie.

Co ciekawe, zdarzają się też pozytywne głosy na temat samotnego pobytu rodzących w szpitalu.

— Mam porównanie, bo w 2019, kiedy wszystko było jeszcze normalne, rodziłam pierwsze dziecko. Tym razem, mimo że nie było obok mnie nikogo bliskiego, widzę wiele plusów tej sytuacji — mówi Paulina, której kolejny poród przypadł na styczeń 2021.

I wylicza: — Na oddziale panuje większy spokój — nie ma odwiedzin, drzwi nie otwierają się co chwilę, a co za tym idzie, rodzące mają więcej czasu na odpoczynek i szybciej dochodzą do siebie, bo wiedzą, że muszą migiem stanąć na nogi.

Takich głosów jest jednak niewiele, większa część naszych rozmówców negatywnie wspomina brak bezpośredniego kontaktu ze swoją drugą połówką.

— Mój partner nie mógł być ze mną podczas porodu, a jedynie towarzyszyć mi na izbie przyjęć, kiedy czekaliśmy przed gabinetem — wspomina Agnieszka. — Przyjście na świat naszego dziecka było dla nas bardzo wyczekiwaną chwilą... Wydaje mi się, że wsparcie partnera podczas porodu jest niezwykle ważne i jestem pewna, że byłoby mi o wiele raźniej, widząc go stojącego obok mnie — przyznaje nasza rozmówczyni.

Paweł, który powitał swojego pierwszego syna w kwietniu minionego roku, mówi, że poród był dla niego wielką niewiadomą, mimo że, według początkowych planów, miał w nim uczestniczyć.

— Cały czas nie wiedziałem, co się dzieje i czy wszystko przebiega prawidłowo. Moja żona zaczęła rodzić o szóstej rano. Udało jej się nawet wysłać do mnie kilka wiadomości. Czytałem, że boli, że brak skurczy, że jest jej ciężko i... Nie mogłem nic z tym zrobić. Siedziałem sam w domu i czekałem — przypomina sobie elblążanin.

Co było w tym wszystkim najtrudniejsze?

— Po kilku godzinach przestała pisać — to było najgorsze — odpowiada Paweł. — Później dowiedziałem się, że żona po prostu nie miała już sił. O 19 zacząłem wydzwaniać do szpitala, dzięki czemu udało mi się chwilkę z nią porozmawiać. Miała bardzo zachrypnięty głos, mówiła, że już nie daje rady, miał przyjść lekarz i zdecydować, co będzie dalej — relacjonuje mężczyzna.

Okazało się, że nie obędzie się bez cesarskiego cięcia.

— A wtedy telefon — około 20:30 żona zadzwoniła do mnie i poinformowała, że zostałem tatą — opowiada Paweł z uśmiechem na twarzy. — Co ciekawe, później nie pamiętała nawet tej rozmowy. A ja? Byłem bardzo szczęśliwy, ale niewiele wiedziałem, a ta niewiedza była bardzo trudna do zniesienia. Dopiero rano dostałem zdjęcie syna — cudowna chwila. Z żoną porozmawiałem jednak dopiero wieczorem, dopiero wtedy poczuła się na tyle dobrze, by zadzwonić. Poprosiła o kilka rzeczy, kupiłem je i pojechałem do szpitala. Pani z oddziału wzięła torbę i na tym moja wizyta się skończyła. Dopiero po trzech dniach, odbierając ich ze szpitala, po raz pierwszy zobaczyłem syna na żywo — przekazuje świeżo upieczony tata.

Kontakt telefoniczny był dla wielu par zbawienny, ale nie był w stanie zastąpić obecności bliskiej osoby.

— Rozmowy przez kamerkę nijak się mają do tego, jak powinien wyglądać pierwszy kontakt dziecka z rodzicami — zauważa Natalia, której również przyszło

Jak czytamy w artykule naukowym „Alternatywa porodów rodzinnych w opiniach kobiet", w Polsce pierwszy poród z udziałem ojca odbył się 10 czerwca 1983 roku w Łodzi w Klinice Perinatologii Akademii Medycznej. W Klinice Położnictwa i Ginekologii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Tychach porody rodzinne zaczęły odbywać się od 1987 roku. Sześć lat później w Warszawie odbył się z kolei Międzynarodowy Kongres „Jakość narodzin – jakość życia", na którym przedstawiono zalecenia dotyczące sposobu prowadzenia porodów rodzinnych. Mówiono wówczas, że obecność ojca dziecka przy porodzie jest jednym z najcenniejszych aspektów w sprawowaniu opieki nad rodzącą. Od tego czasu porody rodzinne powoli zaczęły stawać się normą.

Z badań przeprowadzonych przez Annę Jenczurę i jej współpracowniczki wynika, że najczęstszym powodem (45 proc.) decyzji o porodzie rodzinnym jest chęć wspólnego przeżywania narodzin dziecka. Co piąta z ankietowanych kobiet powiedziała z kolei, że chodziło o potrzebę bezpieczeństwa, nieco mniej badanych mówiło natomiast o tym, że zadecydowała miłość do partnera. Dwa proc. kobiet obawiało się nieprzychylności zespołu medycznego, a jedna pacjentka podjęła decyzję o wspólnym porodzie na skutek własnego lęku.

eprasa.pl 86fc76a501

PANDEMIA SPOTĘGOWAŁA STRACH PRZYSZŁYCH MAM

rodzić bez męża trzymającego ją za rękę. — Po porodzie przychodzą kolejne trudne dni, a przynajmniej dla mnie takie były, bo matką zostałam po raz pierwszy. Nie mogłam liczyć na pomoc położnej przy karmieniu piersią. Przyszła do mnie raz, po kilku prośbach i na szybko pokazała mi, jak przystawić małego do piersi. Synek denerwował się, ja nie wiedziałam, co robić i po prostu płakałam razem z nim... Rozumiem, że pacjentek jest sporo, czułam więc, że muszę jakoś radzić sobie sama i wiem, że gdyby ktoś mógłby mnie jednak odwiedzić, byłoby mi dużo łatwiej — przyznaje kobieta.

I dodaje: — Jedyne, czego jestem w stu procentach pewna, to to, że nie chcę przeżywać kolejnego porodu w pandemii — w maseczce, utrudniającej oddychanie i bez wsparcia rodziny w tych pierwszych najważniejszych dniach.

Podobne spostrzeżenia ma Milena.

— Jestem pewna, że byłoby mi dużo łatwiej, gdyby mąż mógł być obecny zarówno przy porodzie, jak i w pierwszych dniach po narodzinach. Nasza córeczka, w odróżnieniu od większości noworodków, które odsypiają poród przez kilka godzin, nie chciała spać. Nie dawała się odłożyć przez cały pierwszy i drugi dzień pobytu w szpitalu — wspomina nasza rozmówczyni.

Milena urodziła nad ranem, poród był ciężki, więc kobieta była po nim bardzo osłabiona. — Nie spałam kolejny dzień i noc, nie miałam czasu, żeby cokolwiek zjeść, nie mówiąc już o tym, że personel zalecał pić jak najwięcej wody i często chodzić do toalety. Ale jak miałam zostawić rozkrzyczane dziecko? Do tego 30-stopniowy upał i rwące szwy. Po dwóch dniach byłam wykończona, a sam poród był tylko mglistym wspomnieniem — opowiada elblążanka.

Bezsilność — to uczucie towarzyszyło mężowi Mileny.

— Wiedziałem, że żona jest umęczona, a ja nawet nie mogłem przyjść jej wyręczyć, pomóc, wesprzeć... Nie mogłem przeżyć, że została tam zdana na siebie. Cieszę się, że to już za nami, chociaż inaczej wyobrażałem sobie te chwile. Dziś nie wspominamy już tego złego, ale cieszymy się, że jesteśmy razem zdrowi i szczęśliwi — przyznaje Patryk.

Kamila Kornacka, Karolina Król

Fot. unsplash

Agnieszka: Byłoby mi o wiele raźniej, widząc męża stojącego obok mnie

17 lutego 2021 Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu poinformował, że dopuszcza już możliwość obecności osoby towarzyszącej przy porodzie. W przekazanej poprzez media społecznościowe wiadomości placówka wyjaśniła, że tamtejszy oddział położniczo-ginekologiczny spełnia kryteria wypracowane przez konsultantów krajowych w dziedzinie ginekologii i położnictwa oraz perinatologii, a także rygorów bezpieczeństwa wdrożonych przez sam szpital.

Osoba towarzysząca będzie musiała zastosować się do następujących zaleceń:

1) osoba towarzysząca może uczestniczyć od I okresu porodu i powinna opuścić oddział w ciągu 2 godzin po porodzie (dotyczy fizjologicznego porodu),

2) osoba towarzysząca jest zobowiązana do:

- wypełnienia ankiety epidemiologicznej,
- noszenia przez cały czas pobytu w szpitalu maseczki, rękawiczek i fartucha, który zapewnia szpital,
- posiadania i użycia środka dezynfekcyjnego dedykowanego do wnoszonego przez siebie sprzętu nagrywającego (telefon komórkowy, aparat, kamera itp.),
- w przypadku posiadania ujemnego testu antygenowego lub PCR w kierunku antygenu SARS-CoV-2 do przedstawienia go personelowi (test jest nieobowiązkowy i nie jest warunkiem dopuszczenia osoby towarzyszącej)

Osoby towarzyszące pozostające w kwarantannie lub w trakcie izolacji nie mogą uczestniczyć w porodzie i wchodzić na teren szpitala.

Ostateczną decyzję o możliwości odbycia porodu w towarzystwie bliskiej osoby podejmuje lekarz oddziału.

Podobna decyzja obowiązuje we wszystkich trzech szpitalach w Olsztynie.

Przypomnijmy, że w listopadzie na prośbę naszych czytelniczek zajęliśmy się sprawą prewencyjnego oddzielania od dzieci matek, które miały zdiagnozowane zakażenie COVID-19 lub były o nie podejrzewane. Taka decyzja (czasem ogłaszana wprost np. na stronie szpitala, a czasem tylko stanowiąca informację przekazywaną sobie przez pacjentki), wywołała duży niepokój przyszłych matek.

Bo, na przykład, nie było wiadomo, kim jest osoba „podejrzana". Każdą osoba do czasu otrzymania negatywnego wyniku? I czy kobiety mogły się nie zgodzić na izolację od dziecka? Tego wtedy nie wyjaśniono.

Rzecznicy szpitali gasili pożar w komentarzach, ale kobiety uspokoiły się tylko trochę. Te przyszłe mamy, z którymi wtedy udało nam się porozmawiać, zapewniały, że przygotowały oświadczenie o braku zgody na odizolowanie od dziecka, przygotowane przez Fundację „Rodzic Po Ludzku". Jej przedstawiciele informowali: „Pozytywny wynik testu, czy oczekiwanie na wynik, nie uprawnia szpitala do separowania noworodka od matki!!! (...) Musicie wiedzieć, że Zalecenia ministerialne są w tym zakresie jasne: to do matki należy ostateczna decyzja, czy zgadza się na separację czy nie. Konieczne jest jednak, aby taka decyzja została podjęta PRZED porodem. Nie wolno rutynowo i profilaktycznie izolować dzieci od matek".

Marię Łapko, położną rodzinną opiekującą się kobietami z Olsztyna, zapytaliśmy wtedy, czy młode mamy słusznie obawiają się o to, że ucierpieć może na tym ich więź emocjonalna z maluchem. — Serce, która mama później włoży w opiekę nad dzieckiem, wynagrodzi tę rozłąkę. I dziecku, i matce — zapewniła położna.

Ale to samo serce podpowiadało przyszłym mamom co innego. Stąd sprzeciw i żal. I nie pomagały tu opowieści o tym, „jak to drzewiej bywało". Świat się zmienił, wiemy o wiele więcej o psychice, a ojcowie nie chcą być już tylko biernymi obserwatorami. Rzut oka na dziecko pokazane w szpitalnym oknie to za mało.

Rozwiązań mamy szukały za pośrednictwem mediów społecznościowych. Bo kiedyś do wychowania dziecka była potrzebna cała wioska, a teraz ta wioska ma charakter wirtualny. I pozwala na poznanie różnych historii.

— Moja koleżanka, która rodziła tydzień temu, przekazała mi informację, że została prewencyjnie rozdzielona z dzieckiem, uniemożliwiono jej kontakt „skóra do skóry". Dziecko zostało także umyte po porodzie, choć współczesne zalecenia WHO mówią o tym, że powinno pozostać w mazi płodowej przez dobę — mówiła nam jedna z rozmówczyń.

Niepokój mam potęgowały także trudności w dostępie do lekarzy. — Kiedy okazuje się, że nie mogę jako ciężarna skorzystać z prawa do wizyty u specjalisty w ciągu 7 dni, słyszę wówczas wyrzut w głosie rejestratorki: „To pani nie wie, jaka jest sytuacja w Polsce?". Na początku trzeciego trymestru dowiedziałam się, że do diabetologa, który miał mi pomóc ze zdiagnozowaną cukrzycą ciążową, mogę się dostać za dwa miesiące — tłumaczyła nam jedna z olsztynianek. I ta sytuacja, choć za nami kolejne miesiące życia w cieniu koronawirusa, nie poprawiła się, niestety, znacząco.

Daria Bruszewska-Przytuła

eprasa.pl 86fc76a501

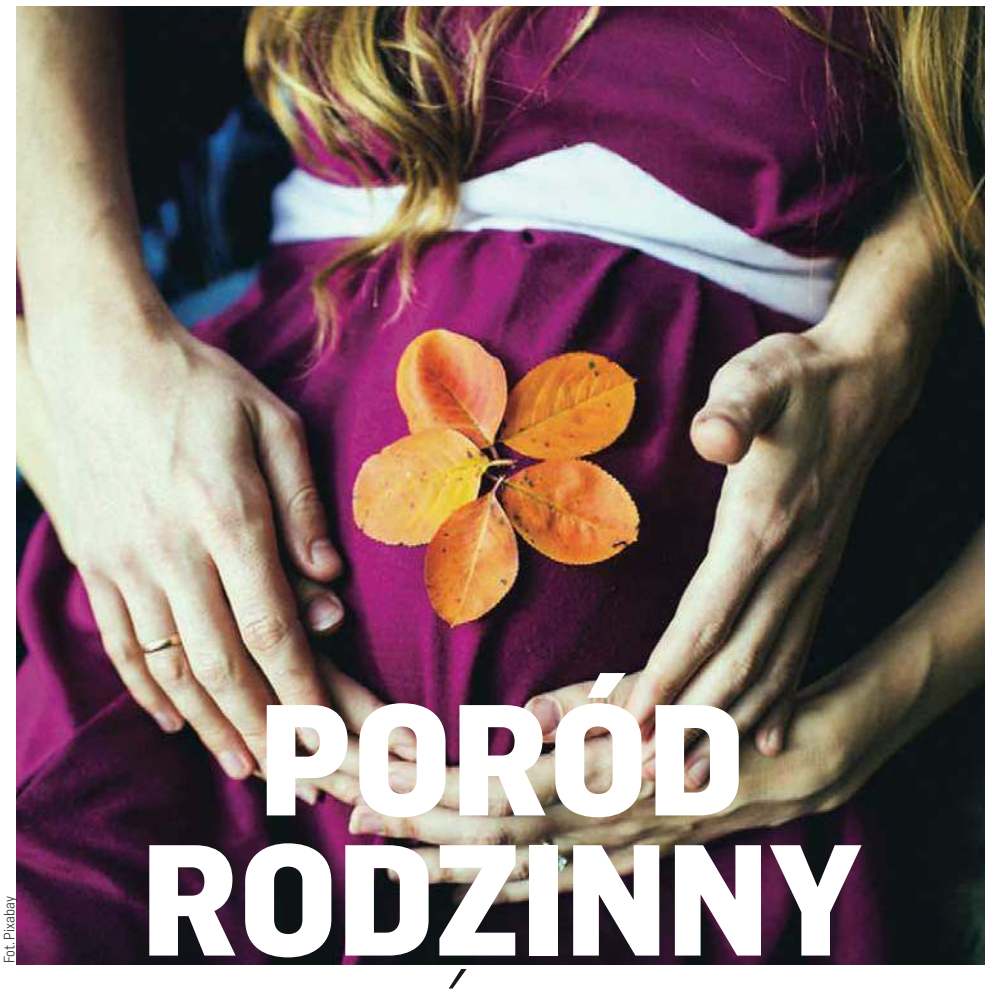

Fot. Pixabay

PORÓD RODZINNY

TO COŚ WIĘCEJ NIŻ TRZYMANIE ZA RĘKĘ

OJCIEC PRZEMKA W OCZEKIWANIU NA SYNA SPALIŁ NA KORYTARZU DWIE PACZKI PAPIEROSÓW. NIE PRZECHODZIŁ ŻADNEGO KURSU O PORODACH RODZINNYCH. PRZEMEK TAKI KURS PRZESZEDŁ. WŁAŚNIE PO TO, ŻEBY BYĆ OBOK ŻONY W TYM MAGICZNYM DLA RODZICÓW MOMENCIE. PORÓD RODZINNY TO JEDNAK COŚ WIĘCEJ.

W zasadzie zanim tak naprawdę zdecydowałem się na — jak ja to nazywam: współciążenie — musiałem rozgryźć dwie sprawy: czy moja obecność przy żonie ma logiczne uzasadnienie i czym w ogóle jest poród rodzinny. — Tak zaczyna Przemek (imię naszego rozmówcy oraz członków jego rodziny zostały zmienione — red.) naszą rozmowę o swoich doświadczeniach dotyczących porodu rodzinnego i zagadnieniu roli ojca w trakcie ciąży.

Moment narodzin człowieka to jedno z najbardziej intrygujących zjawisk składających się na tajemnicę życia. Od początków gatunku ludzkiego aktowi porodu towarzyszą przeróżne obrzędy i tradycje. W pierwotnych wspólnotach plemiennych pojawienie się nowego członka społeczności było wydarzeniem rodzinnym. Na przestrzeni tysięcy lat historii, kobietom w momencie rozwiązania asystowały inne kobiety, najczęściej ich matki, babki, ale również wykwalifikowane położne.

Jaka była rola mężczyzny, ojca?

W zasadzie żadna. Ograniczała się do przyjęcia wiadomości o przyjściu potomka na świat i jego płci. A rola w trakcie całej ciąży? Liczyła się tylko jedna kwestia: zapewnienie matce komfortu materialnego. W pamięci ludzi XXI wieku nadal kołacze się, jeszcze nie tak dawny, obraz ojca, który — im bliżej matce do rozwiązania (mówimy już o godzinach przed porodem) — tym dalej od tej matki krąży. Jak ma odwagę — czeka na korytarzu, często nerwowo paląc papierosa za papierosem lub obgryzając paznokcie ze stresu.

Potem wyskakuje jakaś pani i pyta: „Który to Malinowski? Pan? Nie… tamten miał wąsa. O, jest pan. To syn. Gratuluję". Gdy Malinowski dowiadywał się, że „ma syna", leciał oblać to z kompanami.

— Mój ojciec zniknął na 2 dni — śmieje się Przemek. I stara się go zrozumieć. — Wiadomo, takie były czasy. Rola i obraz mężczyzny jako ojca były całkiem inne i nikt nie ma tutaj do niego żadnych pretensji. Poza tym z tego co wiem, to całą ciążę był zawsze obok mamy, gotowy do pomocy. A to, że nie było go przy moim porodzie? Nawet nie można tego określać na zasadzie, że go zabrakło, czy że nie miał odwagi być na sali. Może nawet by go tam nie chciano. Podejście kobiet do takich spraw też przecież było inne — zastanawia się mój rozmówca, tata 3-letniego Maksa.

On sam na poród rodzinny dał się namówić żonie Elżbiecie. I przez jakiś czas rozumiał przez to, że potrzyma matkę swojego dziecka za rękę, „jak będzie wychodziła główka". Tymczasem czekało go...

9 miesięcy „bycia w ciąży" wraz z nią.

Hasło „poród rodzinny" jest nieco mylące, ponieważ pod nim należy rozumieć nie tylko czynności ściśle związane z samym momentem porodu, ale również — jak ujmuje to WHO — okołoporodowe, które można określić jako polegające na opiece i zaspokajaniu potrzeb rodziny. Ale to także proces współprzechodzenia ciąży przez partnera. Przemek ten ostatni aspekt ująłby nieco inaczej.

— Tak naprawdę wszystko sprowadza się do tego, aby wsłuchać się w potrzeby mamy waszego dziecka, które przyjdzie na świat. Oczywiście zaspokajanie potrzeb materialnych, finansowych związanych z wydatkami w trakcie ciąży też się liczy, ale tak naprawdę chodzi o to, aby być wtedy, a może czasami „tylko" wtedy, kiedy partnerka potrzebuje naszej pomocy. Teorię poznałem w szkole rodzenia i ta wiedza pomogła mi w trakcie ciąży żony — zwraca uwagę Przemek.

To właśnie tam zapoznał się z hasłem tzw. impotencji poporodowej, czegoś, co często spotyka mężczyzn, którzy zdecydowali się „urodzić" wraz z żoną. Na zajęciach Przemek dowiedział się, że decyzja o wspólnym rodzeniu musi być obustronna i świadoma, a jego rola jako ojca nie może ograniczać się do bycia grzecznym w trakcie ciąży żony i trzymania jej za rękę na sali porodowej. Tutaj chodzi o wsparcie psychiczne i odpowiedzialne przygotowanie się do nowej roli. Roli ojca. Przemek opisuje swoje doświadczenie ze wspólną ciążą w roli pomocnika mentalnego

— Na początku byłem skołowany.

No bo jestem w ciąży, a nie mam zachcianek, nie chce mi się non stop siusiu i nie mam wahań humoru — śmieje się tata 3-letniego już Andrzejka.

A tak na serio mówi, że skupił się na… instynkcie tacierzyńskim. Przede wszystkim „ściągał" od żony.

— Skoro dziecko w łonie mamy już po kilku tygodniach rozpoznaje jej głos, to pomyślałem sobie: „A czemu ma nie rozpoznawać też mojego" — przedstawia swój schemat działania „brzemienny" Przemek.

— Oprócz wyręczania żony w trudniejszych sprawach, spędzałem z nią więcej czasu wieczorami, zamiast wyskakiwać ze znajomymi na piwko czy na orlika. Sprzyjała temu pora roku, bo o tym, że Ela jest w ciąży dowiedzieliśmy się w sierpniu. Jesień i zima to czas mojego największego zaangażowania w „prowadzenie" ciąży żony. Czasami śmiała się, że zanim ona urodzi synka, to ja z emocji zniosę jajo! Kulminacją był oczywiście poród, którego nie mogłem się doczekać. Zwłaszcza, że byłem przygotowany mentalnie.

Przemkowi chodzi o wspomniany wcześniej efekt tzw. impotencji poporodowej. To zjawisko dotyka wielu mężczyzn. Nie są przygotowani na widok „fizycznych" narodzin dziecka i towarzyszących im zmian w narządach rodnych ich partnerek. Często pozostaje uraz. Nasz rozmówca został o tym uprzedzony i postanowił się przygotować.

Lekarz prowadzący żonę doradził mu, żeby na początku, nic nie mówiąc partnerce, obejrzał scenę porodu w internecie i dopiero potem zdecydował na serio, czy chce się w to angażować.

— To był świetny pomysł. Nie ukrywam, początkowo byłem zszokowany, ale potem się z tym oswoiłem. Bardzo pomogło. Najciekawsze jest, że jak oglądałem poród online z żoną, to za pierwszym razem była równie zdziwiona jak ja! — podkreśla Przemek.

Gdy przyszło do rozwiązania

Ela i Przemek byli już odpowiednio przygotowani. Czy najlepiej? Nie wiadomo, ale Przemek w żadnym momencie nie dał — jak sam mówi — ciała, miał nawet w ręku nożyce i sobie z nimi poradził. Nie ograniczył swojej roli do ruchomego elementu wyposażenia sali.

— Żona strasznie krzyczała, jedną ręką ściskała prześcieradło, a drugą złapała mnie w nadgarstku. Miałem wrażenie, że wszystkie siły koncentruje na tym, aby mi go zmiażdżyć, ale gdy potem powiedziała, że w poród włożyła 200 proc. sił, to wszystko zrozumiałem. Sam poród przebiegł bez komplikacji, ale żona przyjęła sporo oksytocyny, zanim mały pojawił się na tym świecie. Czy przecinałem pępowinę? Pewnie! Byłbym idiotą, gdybym po tylu miesiącach „noszenia" dziecka wraz z żoną miał się wycofać w tym magicznym, kluczowym momencie — podkreśla Przemek.

Nie chce nikomu doradzać lub odradzać porodu rodzinnego i współciążenia z żoną. Swoje doświadczenia wspomina bardzo miło. Jednak najbardziej ceni ten czas z jednego bardzo ważnego dla niego powodu. I paradoksalnie nie chodzi o samo dziecko czy podejście do ciąży.

— Jestem dumny, że mogłem być obecny, gdy rodził się nasz mały, a patrząc na zmagania Eli z sekundy na sekundę rosła we mnie duma, że jest tak dzielna i wytrzymała. Jesteśmy razem od 13 lat. I wtedy naprawdę ją kochałem, ale na sali porodowej pokochałem ją jeszcze mocniej. Nabrałem do niej maksymalnego szacunku. Do tej pory jej o tym nie powiedziałem. W sumie... nie wiem czemu — zamyśla się Przemek.

Maciej Chrościelewski

Porody rodzinne

Od listopada 2019 do stycznia 2020 w Polsce urodziło się około 360 tys. dzieci. Liczba porodów rodzinnych od lat systematycznie wzrastała — w 2019 roku stanowiły one 53 proc. Pandemia i zamknięcie szpitali skutecznie to jednak zablokowały.

Decyzja o uczestniczeniu w porodzie rodzinnym powinna być podjęta zgodnie przez rodziców

eprasa.pl 86fc76a501

NASTĘPNY PORÓD? W DOMU!

PORÓD DOMOWY OKIEM POŁOŻNEJ

Spokój domowych narodzin trudno opisać słowami.

W dobie koronawirusa liczba domowych porodów zdecydowanie rośnie. Kobiety nie chcą rodzić w pozamykanych szpitalach. Dlaczego? Tłumaczy położna Dorota Dobrenko.

— Porody domowe — moda czy potrzeba?

— Są kraje i szpitale w Polsce, gdzie porody rodzinne odbywają się już normalnie. Mężczyzna towarzyszy partnerce w przychodzeniu na świat ich dziecka. U nas na tę chwilę w Olsztynie też już jest to możliwe, ale niektóre szpitale w województwie z powodu pandemicznych obostrzeń wciąż są zamknięte. Kobiety tego nie akceptują i coraz częściej, by urodzić — wybierają dom. Odwiedzam pacjentki, które są już po porodach domowych — mam takich wizyt nawet kilka w miesiącu, wcześniej nie było ich wcale.

— Czy to na pewno bezpieczne?

— Kobieta musi być w 100 procentach zdrowa, ciąża musi być wzorcowa, fizjologiczna. Przy każdym odstępstwie zalecany jest szpital.

— Wiele moich znajomych miało wzorcowe ciąże, trafiały do szpitala, gdy poród zaczął się naturalnie, a po kilku godzinach dowiadywałam się, że jednak cesarka...

— W szpitalach często się ingeruje w te porody, system jest obciążony, pacjentek dużo, personelu mało. A tymczasem tu, jak najbardziej nie chodzi o pośpiech. Przeważnie jest tak, że jak się coś naturalnie zacznie, trzeba czekać i nie przeszkadzać. Poród to proces, domowe warunki, żeby go spokojnie przeżyć, są idealne.

— A gdy jednak pojawią się komplikacje? Czy taka położna ma prawo do tego, żeby użyć vacuum lub kleszczy?

— To należy tylko do kompetencji lekarskich, do porodu domowego my takiego sprzętu nie posiadamy i nie możemy tego używać. Przy porodzie nie ma żadnej ingerencji nawet w postaci kroplówek — „rodzi się samo". Potem oczywiście zabezpieczamy i obserwujemy mamę i dziecko.

— A jak coś dzieje się nie tak...

— To zawsze jest czas, żeby przewieźć taką pacjentkę do szpitala. Wiele rzeczy można przewidzieć. Jak coś nam się nie podoba, to po to jesteśmy, żeby reagować.

— Brzmi przekonująco. Dlaczego tak niewiele Polek decyduje się rodzić w domu?

— Jeszcze wiele lat musi upłynąć, żebyśmy uwierzyły w siebie, żebyśmy zaufały swojej mocy sprawczej. Kobiety powinny sobie przypomnieć, że poród to nie jest choroba, że nie trzeba leżeć w szpitalu, a ostatnio bardzo mocno się to wszystko zmedykalizowało. Poza tym chodzi też o pieniądze. W Polsce mamy taki system opieki, że za pacjentem w szpitalu idą pieniądze, gdy pacjentka rodzi w domu — szpital nie zarabia, a pacjentka za opiekę musi zapłacić sama.

— A jak to wygląda w innych krajach?

— W Holandii mamy często rodzą w domach. Na Zachodzie funkcjonuje coś takiego, jak domy narodzin. Zaraz po porodzie wychodzi się do domu, a położna przychodzi do domu opiekować się mamą i maleństwem. To dużo łagodniejsze dla tych pacjentek. Ale położne w Holandii wiele lat na to pracowały, by taki spokojny system dla siebie i rodzących stworzyć. Nie musi być całego tabunu ludzi do pilnowania, bo poród to nie patologia .

— Często na forach widzę jak panie licytują się, jak często miały w ciąży USG. Mówią: „mam znajomą lekarkę, co mi robiła USG co 2 tygodnie, lubiłam wiedzieć że wszystko jest w porządku".

— Trochę za bardzo chyba lubimy się monitorować, przy okazji mało ufając pierwotnym instynktom i sobie. Pacjentka na Zachodzie w czasie ciąży widzi lekarza 3 razy i 3 razy wykonuje się USG. My, położne, 5 lat uczymy się zawodu, studiując tylko to. Jesteśmy przygotowywane do prowadzenia ciąży i porodu fizjologicznego. Natomiast jest to nam systemowo odbierane, walka o pacjenta trwa. Jest ogromna potrzeba zmiany mentalności naszych przyszłych mam, bo to tu tkwi cały problem naszej opieki nad nimi. Wielu kobietom się wydaje, że my może nie jesteśmy od prowadzenia ciąży i porodu. A tak naprawdę od kogo pracy uczy się młody lekarz przychodzący na porodówkę? Od położnych. Jest jeszcze dużo do zrobienia w tym temacie, ale widać, że coś się zmienia, przekornie dzięki koronowirusowi, na lepsze.

— We własnych czterech ścianach mniej boli?

— Fizjologicznie boli tak samo. Ale w głowie znoszenie tego bólu jest już inne. Panie potrafią się bardziej wyluzować, spojrzeć na siebie z większą uwagą. Atmosfera w domu zawsze jest przyjaźniejsza niż w szpitalu.

— A może to kwestia charakteru i osobowości tych pań, że są spokojne? Może one w szpitalu też by nie krzyczały?

— Jak najbardziej! Jak panie od początku wiedzą, że chciałyby urodzić w domu to też się do tego wewnętrznie przygotowują. Jakiś charakterologiczny wspólny rys na pewno można u nich zauważyć. Jest w nich otwartość i spokój. I każda po fakcie mówi, że zapłaciłaby trzy razy tyle, żeby móc urodzić w domu.

— Co panią skłoniło, żeby zająć się porodami domowymi?

— Chęć bycia samodzielną. Komfort pracy jest dużo większy, niż wtedy, gdy się pracuje w szpitalu. Atmosfera i spokój tych porodów ma w sobie coś ujmującego. To trzeba przeżyć, poczuć tę magię, cud domowych narodzin trudno opisać słowami.

Agnieszka Porowska

Lara Obrycka swojego syna Nikodema urodziła w domu

Fot. Archiwum prywatne

PORÓD DOMOWY OKIEM MAMY:

Następne już tylko w domu

Pani Laura Obrycka swojego syna urodziła zimą ubiegłego roku... we własnej wannie.

LAURA OBRYCKA: Zdecydowałam się urodzić w domu, bo mam wrażenie, że w szpitalach panuje epidemia strachu i bylejakości. Porody są często szybko na siłę przyspieszane i skracane, a ja chciałam mieć swój czas. Nauczona doświadczeniem starszej siostry, która trzy razy rodziła w szpitalu przez cesarskie cięcie w zasadzie bez wskazań — nie chciałam powielać jej historii. Teraz siostra czwarte dziecko urodziła już w domu i — mimo że poród trwał dość długo — ona mimo wszystko stwierdziła, że po raz pierwszy nie czuje się tak, jakby ją traktor przejechał.

Pierwsze dziecko, 3,5-letnią dzisiaj córkę, również urodziłam w szpitalu i wspominam to z mieszanymi uczuciami. Wtedy w ruch poszła oksytocyna i znieczulenia. Dlatego przy drugim dziecku wiedziałam, że chcę żeby wszystko było po mojemu. Jak najbardziej naturalnie, bez napięcia wywołanego pobytem w szpitalu i bez paniki. Kolejną motywacją do tego, by urodzić w domu były wszystkie medyczne procedury, którym na wstępie poddawany jest noworodek. Szybkich szczepień w szpitalnych warunkach ciężko uniknąć, a ja chciałam stopniowo i po kolei. Nie chciałam tracić nerwów i sił w szpitalu na niepotrzebne tłumaczenie i pyskówki.

Ciąża szczęśliwie okazała się wzorcowa — gdyby było inaczej oczywiście bez gadania pojechałabym rodzić do szpitala, odchodzące wody — gdyby były zielone — również byłyby wskazaniem do hospitalizacji. Na szczęście wszystko szło u mnie zgodne z planem. O 4.30 obudziłam się czując, że skoro odchodzą mi wody płodowe – to chyba już! Kilka dni wcześniej męczyłam się cały dzień ze skurczami przepowiadającymi i już wtedy położne zapowiedziały: „Jak za kilka dni znów zacznie się coś dziać, to dzwoń po nas prędko, bo sądząc po tym co działo się teraz, to może być szybka akcja" I tak właśnie było. Krótko potem, gdy odkryłam odchodzące wody, zaczęły się skurcze. Nie było na co czekać, chwilę po godz. 5 zadzwoniłam po olsztyński słynny team dwóch Małgosiek — położnych trudniących się w porodach domowych, które przyjechały do mnie błyskawicznie. Przez cały czas czułam się świadoma, bezpieczna i zaopiekowana. Wcześniej wiele czytałam na ten temat, byłam członkiem facebookowej grupy „ Poród domowy", gdzie kobiety dzieliły się swoimi historiami i spostrzeżeniami. Pod koniec porodu przeniosłam się do wanny, gdzie ciepła woda skutecznie koiła moje bóle. Ale urodzić w wodzie nie mogłam, ostatecznie wanna okazała się za mała i niewygodna.. Tak więc wstałam na nogi....i stało się. Przed 8 rano prawie czterokilowy Nikodem był już na świecie.

Mąż — mimo że ufający mojemu instynktowi, był trochę niespokojny, a teraz gdy ktoś zapyta, mówi: „Tak, następne już tylko w domu".

Agnieszka Porowska

eprasa.pl 86fc76a501

JAK RODZĄ KOBIETY NA WARMII I MAZURACH?

Fot. Zbigniew Woźniak
Tomasz Waśniewski

Fot. arch. J. Leśniczak
Jarosław Leśniczak

JAKIE PORODY CIESZĄ SIĘ NAJWIĘKSZĄ POPULARNOŚCIĄ NA WARMII I MAZURACH? LEKARZE, Z KTÓRYMI ROZMAWIALIŚMY, ZGODNIE PRZEKONUJĄ, ŻE NATURA WIE, CO ROBI, I ŻE NAJLEPSZYM WYJŚCIEM DLA KOBIETY JEST PORÓD NATURALNY. PRZYJRZELIŚMY SIĘ INNYM METODOM. OCENIAJĄ JE SPECJALIŚCI, KTÓRYCH POPROSILIŚMY O OPINIĘ.

PORÓD LOTOSOWY

Przebiega tak samo jak poród tradycyjny. Różnica polega na tym, że gdy dziecko pojawia się na świecie, pępowina nie zostaje odcięta. Po urodzeniu łożyska zostaje ono obmyte z krwi, aby spowolnić rozkład i owija się je w gazę. Następnie umieszcza się je w misce z solą.

Nazwa poród lotosowy pochodzi od kwiatu lotosu, który uważa się za początek życia. Filozofia lotosu zakłada, że okres do momentu odpadnięcia pępowiny jest świętem i okresem przejścia dziecka z życia płodowego do życia w świecie zewnętrznym.

Po raz pierwszy poród lotosowy miał miejsce w 1974 roku w USA. Rodzącą była jasnowidzka Claire Lotus Day. Kobieta miała umiejętność dostrzegania aury każdego człowieka.

Widziała ona aurę w kształcie przeciętej pępowiny wokół ludzi o poważnych problemach zdrowotnych. W końcu doszła do wniosku, że pępowina nie musi być przecinana. Twierdziła, że widziała ból dziecka w czasie odcinania pępowiny. A obserwując szympansy, dostrzegła, że zwierzęta te zostawiają całe łożysko, aż samo odpadnie. Postanowiła więc wykorzystać tę praktykę w czasie swojego porodu.

Osoby urodzone w ten sposób mają mieć łagodniejsze usposobienie, ponieważ samo przyjście na świat nie było dla nich szokiem. Poród lotosowy ma zapewnić dziecku pewność siebie i dobre zdrowie. Co najważniejsze, zwolennicy uważają, że dzięki porodom lotosowym dzieci unikają traumy porodowej. Brzmi kusząco, ale...

Adam Niewiński, ginekolog z Olsztyna: — Zostawione łożysko otwiera wrota do różnych infekcji. Jest to na pewno niebezpieczne pod względem bakteriologicznym.

Tomasz Waśniewski, ordynator Kliniki Perinatologii, Ginekologii Operacyjnej i Onkologicznej Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie dodaje, że pozostawione łożysko ogromnie zwiększa ryzyko krwotoku.

— Ewolucja porodu u człowieka przebiegła na tyle sprawnie, że człowiek opanował świat i specjalnie udowodnionych naukowo walorów tego typu działań nie było do tej pory. Wydaje się, że immunologiczne mechanizmy obronne kobiet i ich dzieci, czyli przekazywanie przeciwciał drogą przezłożyskową, a także z mlekiem mamy, są wystarczającą ochroną — podkreśla.

Jarosław Leśniczak, ginekolog, pracuje na oddziale patologii ciąży w Szpitalu Bielańskim w Warszawie, gdzie zajmuje się terapią płodu oraz przeprowadza na nich operacje.

— Teorii na temat porodu lotosowego jest bardzo dużo i każda z nich ma umotywowanie naukowe. Żadna z moich pacjentek nie miała takiego porodu. Moim zdaniem, wzrasta przy nim ryzyko infekcji — mówi. — Nie wiem, jak to było w pradawnych czasach, ale nie sądzę, żeby biegano z łożyskiem. Proponuję, żeby zwolennicy tego typu porodu podparli się dobrymi podstawami naukowymi. Jestem zwolennikiem zdrowego trybu życia w ciąży, więc to, jak się odżywia pacjentka, jaki ma styl życia, na pewno wpłynie na dziecko. A nie pozostawienie przy nim łożyska.

A co z teorią, że dziecko, które przyjdzie na świat w wyniku porodu lotosowego, będzie mieć większą odporność?

— Każdy poród wpływa w jakiś sposób na odporność — odpowiada Leśniczak. — Ale jeśli kobieta chce zadbać o odporność dziecka, powinna dbać o siebie już w ciąży.

Pierwszy w Polsce poród lotosowy odbył się właśnie w Olsztynie. Było to w styczniu 2019 roku. Para z Giżycka zdecydowała, że w ten właśnie sposób na świat przyjdzie ich drugie dziecko. Ten typ porodu nie przyjął się jednak w naszym regionie.

PORÓD FRANCUSKI

Poród francuski jest nową metodą cięcia cesarskiego. Zwany też porodem brzusznym jest czymś pomiędzy cięciem cesarskim a fizjologicznym porodem siłami natury. Skraca czas pobytu w szpitalu, a sama procedura wydaje się bardziej przyjazna dla mam niż klasyczna operacja.

Adam Niewiński: — Pamiętajmy, że jest to operacja, bo nie jest to poród klasyczny. Ale na pewno jest to korzystniejsze dla pacjentki niż zwykłe cesarskie cięcie. Szybciej dochodzą do siebie niż po typowym cesarskim cięciu.

Tomasz Waśniewski: — Przyglądamy się tej procedurze i nie wyciągamy zbyt wczesnych wniosków. Wymaga to oczywiście długich obserwacji i szczegółowej analizy wyników. Plusy tej metody w stosunku do tradycyjnego cięcia cesarskiego to zmniejszenie dolegliwości bólowych, szybsze uruchomienie pacjentki, możliwość szybkiego wypisu do domu. Zawsze podkreślamy, że Francuzi potrafią po 12 godzinach wypisywać pacjentki do domu.

Zdaniem Waśniewskiego poród francuski może spowodować zmniejszenie liczby powikłań po zabiegu operacyjnym, ale też przede wszystkim zmniejszenie liczby powikłań odległych u dzieci.

— Cięcie cesarskie ma swoje powikłania operacyjne, ale także zwiększa częstość występowania różnych zaburzeń u noworodków. Dotyczy to zwłaszcza otyłości, astmy, cukrzycy, czy też różnych form autyzmu. Być może poród metodą francuską jest szansą na zmniejszenie liczby tego typu powikłań.

Tomasz Waśniewski dodaje, że gdyby droga cięcia cesarskiego była drogą lepszą, to lekarze wszystkim ciężarnym proponowaliby tę drogę zakończenia ciąży. A tak nie jest — podkreśla.

I dodaje: — Nikt nie udowodnił przewagi operacyjnego ukończenia fizjologicznej ciąży nad porodem drogami natury. Naturalny przebieg porodu jest bezpieczniejszy dla mamy, ale także dla ich dzieci. Nie zaburzajmy praw natury. Jeśli pacjentka nie ma wskazań medycznych do wykonywania cesarskiego cięcia, powinna rodzić naturalnie.

Jarosław Leśniczak: Ja też uważam, że cesarskie cięcie powinno się traktować jako zabieg ratujący życie matki lub dziecka, a nie jako zabieg na życzenie.

Lekarze z Collegium Medicum UWM jako pierwsi w Polsce wykonali zabieg cięcia cesarskiego tzw. metodą FAUCS, nazywaną porodem brzusznym.

PORÓD DOMOWY

Są kobiety, które chcą rodzić w domu. Bo, jak motywują, chcą skupić się na sobie, trzymać partnera za rękę i być we własnym łóżku. Uzasadniają, że chcą powitać dziecko w bezpiecznym, przyjaznym środowisku. Ich zdaniem sala szpitalna takim miejscem nie jest. Jednak lekarze podchodzą bardzo sceptycznie do porodów domowych.

Adam Niewiński: — To jest ryzykowne. Nie dysponujemy wtedy sprzętem.

Tomasz Waśniewski: — Pracuję w oddziałach patologii ciąży i wiem, że poród jest procesem bardzo dynamicznym, w trakcie którego może wystąpić wiele, czasami bardzo nagłych powikłań. Dlatego jestem bardzo ostrożny w rekomendowaniu tego typu porodów. Powinny one dotyczyć tylko absolutnie zdrowych przypadków, a kwalifikacja ciężarnych do tego typu porodu musi być bardzo uważna.

Jarosław Leśniczak: — W Olsztynie odbywają się porody domowe. Mam pacjentki, które się na nie zdecydowały. Pojechały specjalnie do Olsztyna, żeby rodzić w domowej atmosferze. Mam pacjentkę, która rodziła u babci w domu. Ryzyko oczywiście jest. Muszą być rozsądne położne i dobre zabezpieczenie medyczne wokoło. Jeżeli tego nie ma, może dojść do tragedii. Sam byłem wielokrotnie świadkiem, że wszystko odbywało się pięknie i nagle, w sekundzie, musieliśmy wykonać cesarskie cięcie. Więc co stanie się, jeśli dojdzie do zaburzeń w tętnie płodu, a kobieta rodzi w w domu? Widziałem dużo patologicznych porodów, nawet gdy tętno było perfekcyjne.

PORÓD W WODZIE

Poród w wodzie to rodzaj porodu naturalnego, podczas którego ciężarna rodzi w specjalnej wannie lub basenie. Pierwszy tego rodzaju przypadek odnotowano w 1996 roku, jednak z roku na rok coraz więcej placówek dysponuje taką usługą. W Olsztynie nie jest to popularna metoda, chociaż...

— Ten typ porodu jest bardzo chwalony — zauważa Adam Niewiński. — Pacjentki rodzą bez znieczulenia. Woda wpływa na nie kojąco.

Aleksandra Tchórzewska, medonet.pl

eprasa.pl 86fc76a501

DOULA – KOBIETA MATKUJĄCA MATCE

Fot. Natalia Jabłońska

Ela Drzyzguła — olsztyńska doula

Fot. archiwum prywatne

Zuzanna Taraszkiewicz – olsztyńska doula z 15-letnim stażem

KILKANAŚCIE LAT TEMU SŁYSZELI O NICH TYLKO NIELICZNI, DZIŚ WIELE PAR STOJĄCYCH NA PROGU SWOJEGO RODZICIELSTWA KORZYSTA Z ICH WIEDZY, WSPARCIA I POMOCY. MOWA O DOULACH — DOBRYCH DUCHACH NIEJEDNEJ CIĄŻY, PORODU I POŁOGU.

Jak ważna i potrzebna jest doula, mogła się o tym przekonać pani Joanna, która zdecydowała się by w tej — jak sama podkreśla — jednej z najbardziej przełomowych i najważniejszych chwili w jej życiu towarzyszyła jej właśnie doula.

Gdy kilka lat temu kobieta ogłosiła, że nie chce, by w czasie porodu i połogu towarzyszyła jej mama w rodzinie zawrzało. „Jak to? Jak nie mama, to kto? Przecież męża masz cały czas w delegacjach, przecież to twoje pierwsze dziecko, a ty nic jeszcze nie wiesz! A jeśli dostaniesz depresji? Albo krwotoku? Przecież ktoś musi przy tobie być! — grzmiały ciotki. Joanna nie chciała pouczania, tej oznajmianej jedynym słusznym tonem wszechwiedzy, tych często sprzecznych porad dotyczących opieki nad noworodkiem rodem sprzed 30 lat.

— W mojej rodzinie nigdy nie mogło się obyć bez skrajnych emocji i pewnego rodzaju pompowania atmosfery. Moja ciąża była dla wszystkich wielkim wydarzeniem. Czasem mam wrażenie, że aż zbyt wielkim. A chciałam się w spokoju, bez zbędnych emocji przyjrzeć swojemu wczesnemu macierzyństwu. Potrzebowałam fachowej wiedzy i profesjonalnego wsparcia, a moi bliscy byli trochę zbyt impulsywni. Rodząc, bardziej martwiłabym się o ich samopoczucie niż o własne. Dlatego zdecydowałam się na profesjonalną pomoc douli — tłumaczy kobieta.

Doula jeszcze przed porodem przygotowała trzydziestolatkę do tego, co może dziać się z jej ciałem, oraz pomogła przygotować torbę dla mamy i noworodka do szpitala. A sama, jako osoba towarzysząca, na poród do Asi przyjechała z własną torbą różności, które miały uśmierzać niepokój i koić ból. Były tam m.in. balsamy i piłki do masażu, olejki do aromaterapii, szmatki do okładów, a nawet kubek z dzióbkiem do picia.

— Wystarczył jeden telefon, że się zaczęło i moja doula już przy mnie była. Ona po prostu pomyślała o wszystkim, o czym ja nie zdążyłam albo zapomniałam. Jakie było moje zaskoczenie, gdy zrobiło się strasznie gorąco i duszno, a ona wyciągnęła wachlarz i z oddaniem przez ponad godzinę mnie wachlowała. A potem, podczas skurczy partych, wciąż odgarniała mi włosy z czoła. Mój mąż stał wtedy jak skamieniały, zupełnie nie wiedział co robić, więc pomoc douli była dla mnie czymś nieocenionym. Polecam każdemu, zwłaszcza gdy się ma rodzinę o słabych nerwach — śmieje się pani Joanna.

Mężczyźni różnie reagują ma pomysł ich partnerek, by w drodze do przyjścia na świat ich dziecka towarzyszył im ktoś jeszcze. Są tacy którzy uważają, że to fanaberia, a są tacy którzy….

— Są zachwyceni, bo w jakiś sposób mogą podzielić się tą odpowiedzialnością i presją, która na nich spoczywa, z kimś jeszcze. Bycie doulą to nie tylko kobieca sprawa, to często praca z całą rodziną — zauważa Elżbieta Drzyzguła, olsztyńska doula.

Podczas przyjęć typu „baby shower" — gdzie kilka koleżanek spotyka się, by uczcić rychłe przyjście na świat dziecka jednej z nich — nie ma mężczyzn. Kobiety śmieją się, jedzą, opowiadają swoje macierzyńskie historie, dają sobie prezenty.

— Mężczyźni z jednej strony wyznają zasadę „Jakoś to będzie", z drugiej strony odczuwając spory niepokój w związku z pojawieniem się na świecie ich dziecka. Kobieta, gdy wie, że jest w ciąży, zaczyna szukać informacji, rozmawiać z innymi matkami. Mężczyźni często idą w to w ciemno, nie plotkują, ale i nie czerpią wiedzy. I dlatego, gdy doula przyjdzie na prelekcję do domu i czarno na białym powie, co i jak, na co trzeba zwrócić uwagę i jak to teraz być może będzie — często są bardzo zadowoleni z tak bezpośredniej formy przekazywania wiedzy – podkreśla Ela (w sieci do znalezienia jako @bliskościowamama).

Praca doul nie kończy się zaraz po narodzinach. W ścisłym kontakcie z rodziną tzw. przyjaciółki od porodu pozostają jeszcze z rodziną do kilku tygodni po „finale".

— Przeważnie jest tak, że w życiu codziennym skupiamy się na ciąży i porodzie, nie pamiętając, jak ważnym i wyczerpującym czasem jest okres połogu. Cieszymy się, że dziecko jest już na świecie, zapominając o szalejących hormonach, baby bluesie, problemach z laktacją i o całej masie wyzwań, jakie w tym czasie spadają na młodą matkę – zauważa Zuzanna Taraszkiewicz (w internecie jako @doula3mamyrazem), olsztyńska doula z 15-letnim stażem.

Potwierdza to doula Ela.

— Czasem bywa tak, że przyjeżdża się do świeżo upieczonej mamy po to, by pogadać, zająć się dzieckiem, gdy ona w tym czasie idzie wziąć prysznic lub zwyczajnie się zdrzemnąć. A czasem chodzi o masaż, który robimy też często podczas porodu. Drogi do tego, by kogoś odciążyć i by ktoś poczuł się zaopiekowany, są różne. Nie każdy ma możliwość lub chęć korzystania z pomocy rodziny, ale każdy wie, że w tym okresie dodatkowe ręce zawsze się przydadzą — opowiada.

Warmińsko-mazurskie doule często łączą swoją działalność z innymi umiejętnościami, cały czas kształcą się i szkolą.

— Są dziewczyny, które tak jak ja zajmują się doradztwem w chustonoszeniu czy masażem noworodka metodą Shantala, są też takie, które bardzo skupiają się na różnych alternatywnych nieinwazyjnych metodach łagodzenia porodowego bólu – np. hipnoporodzie. A są też doradczynie laktacyjne oraz dziewczyny po kursach z ratownictwa medycznego – opisuje Drzyzguła.

Należy pamiętać, że doula i położna to dwa różne zajęcia i zupełnie inna specyfika pracy.

— Nie wchodzimy sobie z położnymi w kompetencje. Doula robi wszystko by w czasie porodu maksymalnie zadbać o komfort i spokój rodzącej i jej partnera, nie doradza jeśli chodzi o sam przebieg porodu, nie odbiera dziecka, nie waży, nie mierzy i nie ocenia kondycji noworodka. Zajmuje się za to kompleksową — często psychologiczną opieką nad rodzącą — podkreśla Zuzanna Taraszkiewicz.

— A mi bardzo podoba się definicja, że doula to kobieta matkująca matce — dodaje Drzyzguła.

Kilka lat temu trzy olsztyńskie doule połączyły swoje siły i stworzyły społeczność „3mamy razem", gdzie organizowały spotkania otwarte dla kobiet w ciąży i świeżo upieczonych matek z małymi dziećmi. Spotkania cieszyły się niemałym powodzeniem. Teraz, ze względów pandemicznych, zostały zawieszone, ale wiele kobiet z niecierpliwością czeka na ich wznowienie.

— Ciąża, poród — hormony szaleją. Kobiety, które spodziewają się dziecka często bardzo lubią o tym rozmawiać, ale ile można zamęczać bliskich czy nieplanujące ciąży koleżanki swoimi wątpliwościami? Dlatego chodziłam na te cotygodniowe spotkania z wypiekami na twarzy i spotykałam tam osoby podobne do mnie. Omawiałyśmy wtedy wiele spraw, otwarcie rozmawiałyśmy o naszych nadziejach, dotykałyśmy tematów tak nie wpisujących się w cukierkową wizję reklamowego macierzyństwa jak depresja poporodowa czy niechęć do karmienia piersią. Bardzo mnie to otworzyło i umocniło . To była bezpieczna przystań dla wielu kobiet — mówi Aleksandra, jedna z uczestniczek organizowanych przez olsztyńskie doule spotkań.

W całej Polsce doule zajmują się również m.in. organizacją Dni Dzieci Utraconych, prężnie działają na rzecz ruchów prokobiecych, nieobojętna jest im również działalność Fundacji „Rodzić po Ludzku".

— Doula to coś więcej niż profesja, to pewien rodzaj misji. Poczułam to, gdy kilka lat temu w Warszawie szkoliłam się na doulę. Zrozumiałam tę kobiecą wielką moc i siłę, która łączy mnie z innymi dziewczynami. Chciałabym się tą mocą dzielić, dodawać sił wątpiącym — mówi Ela Drzyzguła.

Agnieszka Porowska

Doula to wykształcona i doświadczona również w swoim macierzyństwie kobieta, zapewniająca ciągłe niemedyczne emocjonalne, informacyjne i fizyczne wsparcie matce i rodzinie.
W województwie warmińsko-mazurskim działa kilkanaście doul, w całej Polsce zrzeszonych w Stowarzyszeniu Doula w Polsce jest ich ponad sto. W styczniu 2015 roku doula (asystentka kobiety w czasie ciąży i porodu) została wpisana na listę zawodów w Polsce.

eprasa.pl 86fc76a501

POŁOŻNA O SWOJEJ PRACY

OPIEKUŃCZOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ, WYROZUMIAŁOŚĆ, GOTOWOŚĆ DO POMOCY ORAZ EMPATYCZNE PODEJŚCIE POŁOŻNEJ DO PACJENTKI ZLIKWIDUJE U NIEJ STRACH, LĘK, A W ZAMIAN USPOKOI JĄ I DA POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA I SIŁY. TO WSZYSTKO OTRZYMYWAŁY CIĘŻARNE PACJENTKI MARII NAGÓRSKIEJ.

Uważam, że ciąża i poród to jeden z najważniejszych momentów w życiu kobiety. To jednocześnie okres zachodzących wielkich zmian. Przynosi kobiecie i jej rodzinie nie tylko radość, miłość, szczęście i satysfakcję, ale również rozczarowanie, zmęczenie i wiele trudnych sytuacji. Dlatego bardzo istotne znaczenie ma odpowiednie podejście do pacjentki i nieustanny z nią kontakt. Dobra komunikacja jest bezcenna i jest najważniejszą rzeczą wpływającą na wzajemne relacje. Z doświadczenia wiem, że odgrywa ogromną rolę w każdej sytuacji dotyczącej ciąży, porodu i połogu — podkreśla emerytowana położna Maria Nagórska.

Maria Nagórska jako położna przepracowała prawie 40 lat

Pani Maria Nagórska przez prawie 40 lat pracowała w szczycieńskim szpitalu jako położna. Zna wszystkie blaski i cienie tego zawodu. Była świadkiem cudu narodzin, ale i czasem rodzinnych dramatów, gdy dziecko rodziło się chore lub martwe. Przyznaje, że bycie położną to przede wszystkim duża odpowiedzialność.

— Odpowiedzialność, która spoczywa na położnej czasem powodowała we mnie obawy, ale znacznie częściej była powodem dumy i satysfakcji — tłumaczy. — Najtrudniejsze chwile w tej pracy to te, kiedy dziecko nie żyło lub rodziło się z niepełnosprawnością. Kilkadziesiąt lat temu nie było można wykonać USG i kiedy dziecko rodziło się z wadą, miało zniekształcony wygląd, to trzeba było wspierać rodzącą. W takich sytuacjach najważniejsza jest nasza wiedza i indywidualne podejście do pacjenta oraz empatia. Jeśli będziemy otwarte na pytania, chętne do pomocy, to zyskujemy najcenniejszą rzecz — zaufanie. To ono pozwoli pacjentce zwierzyć się nam ze swoich problemów, poprosić o poradę na każdy temat i czuć się swobodnie. Nikt z nas nie chciałby się bać lub wstydzić kogoś, kto powinien pomagać nam z problemami, które często są dość intymne.

Pani Maria doskonale rozumiała sytuację i ból kobiet rodzących naturalnie i tych, których dziecko na świat przychodziło przez cesarskie cięcie. Jest matką dwójki dzieci, z których jedno urodziło się właśnie przez operację a drugie naturalnie.

— Opowiadałam swoim pacjentkom, że znam ból porodu z tych dwóch perspektyw — mówi. — Pomimo bólu poród naturalny jest lepszy, po nim kobieta szybciej dochodzi do siebie. Natomiast cesarskie cięcie to operacja. Czasem stan zdrowia pacjentki lub dziecka nie pozwala na poród naturalny i wtedy koniecznością jest wykonanie cesarskiego cięcia. Ważne jest, by położna wytłumaczyła pacjentce różnice i była dla niej wsparciem.

Ważną rolą położnej jest jej dobra relacja z pacjentką. Prawidłowa komunikacja ma ogromny wpływ na kontakt matki z dzieckiem oraz na jej samopoczucie.

— Dla położnej prawidłowy, dobry kontakt z pacjentką jest podstawowym narzędziem pracy, gdyż służy do budowania relacji, atmosfery zaufania — tłumaczy pani Maria. — Położna powinna pełni rolę cierpliwego słuchacza i obserwatora, który w każdej chwili gotowy jest udzielić odpowiedzi na nurtujące pytania oraz uspokoić w chwilach wątpliwości lub strachu. Miejsce położnej jest zawsze przy kobiecie cierpiącej. Na każdym etapie profilaktyki, diagnostyki, terapii czy rehabilitacji to właśnie położna daje kobiecie wsparcie informacyjne, ale również i psychiczne. Położną powinien cechować profesjonalizm i empatia. Ile kobiet, tyle różnych porodów. Jedne pacjentki potrzebują więcej wsparcia, inne mniej. Zawsze należy pamiętać jednak o tym, że każda musi się czuć bezpieczna i wiedzieć, że w każdej chwili może liczyć na naszą pomoc.

Joanna Karzyńska

LICZBA LEKARZY W ODDZIAŁACH POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNYCH

Powiat	2020 rok	2021 rok	Spadek
BARTOSZYCKI	11	9	↓
BRANIEWSKI	6	6	
DZIAŁDOWSKI	7	6	↓
ELBLĄG	31	28	↓
EŁCKI	9	9	
GIŻYCKI	8	7	↓
IŁAWSKI	12	11	↓
KĘTRZYŃSKI	5	4	↓
LIDZBARSKI	3	3	↓
MRĄGOWSKI	12	12	
NIDZICKI	7	7	
NOWOMIEJSKI	6	5	↓
OLECKI	8	8	
OLSZTYN	56	53	↓
OLSZTYŃSKI	18	10	↓
OSTRÓDZKI	11	10	↓
PISKI	8	7	↓
SZCZYCIEŃSKI	9	7	↓

LICZBA LEKARZY W PORADNIACH POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNYCH

Powiat	2020 rok	2021 rok	Spadek
BARTOSZYCKI	7	7	
BRANIEWSKI	7	7	
DZIAŁDOWSKI	11	10	↓
ELBLĄG	25	23	↓
ELBLĄSKI	6	6	
EŁCKI	6	5	↓
GIŻYCKI	7	7	
GOŁDAPSKI	4	4	
IŁAWSKI	7	7	
KĘTRZYŃSKI	5	5	
LIDZBARSKI	5	5	
MRĄGOWSKI	7	6	↓
NIDZICKI	5	5	
NOWOMIEJSKI	4	4	
OLECKI	5	5	
OLSZTYN	69	63	↓
OLSZTYŃSKI	17	16	↓
OSTRÓDZKI	9	8	↓
PISKI	4	4	
SZCZYCIEŃSKI	10	9	↓
WĘGORZEWSKI	1	0	↓

LICZBA LEKARZY W PORADNIACH GINEKOLOGICZNYCH DLA DZIEWCZĄT

Powiat	2020 rok	2021 rok	Spadek
EŁCKI	1	1	
OLSZTYN	1	1	

eprasa.pl 86fc76a501

Iławianka **Barbara Chojnowska** to położna rodzinna z Agencji Świadczeń Medycznych Pielęgniarsko-Położniczych w Środowisku „VITA". Wcześniej pracowała w iławskim szpitalu jako położna oddziałowa

PACJENTKA JEST W CENTRUM, JA TYLKO TOWARZYSZĘ

BARBARA CHOJNOWSKA, POŁOŻNA RODZINNA Z IŁAWY, PRZYZNAJE, ŻE PRZEZ OSTATNIE LATA WIELE SIĘ ZMIENIŁO W OPIECE OKOŁOPORODOWEJ. JEJ ZDANIEM PACJENTKI SĄ LEPIEJ WYEDUKOWANE I ŚWIADOMIE PODEJMUJĄ DECYZJE ZWIĄZANE Z PRZEBIEGIEM PORODU.

— Ile mam przygotowała już pani do porodu?

— Przestałam już liczyć (śmieje się). To ważne, żeby położną wybrać sobie już w trakcie ciąży i się z nią spotykać. Przekazujemy w ten sposób wiedzę, która — w naszej opinii — jest bezcenna. Przychodzi na przykład pani w trzeciej czy czwartej ciąży i zastanawia się, po co jej to. A na końcu komentuje, że nie sądziła, iż tylu rzeczy się dowie. A my się cały czas uczymy. Świat się zmienia, nasze dzieci otoczone są elektronicznymi zabawkami. Zawsze podczas zajęć w szkole rodzenia robię prezentację na podstawie książki „Cyfrowa demencja" Manfreda Spitzera, o wpływie wysokich technologii na rozwój mózgu dziecka. Jak to jest bardzo istotne, gdy dziecko od maleńkości ma kontakt z telewizorem, tabletem czy telefonem, a nie ma kontaktu z człowiekiem. Nie wykształca się wówczas w mózgu, w hipokampie ośrodek odpowiedzialny za relacje społeczne, za kontakt z drugim człowiekiem, za rozpoznawanie jego emocji. Dziecko może później nie umieć nawiązać kontaktu, bo nie zaznało go w ciągu pierwszych dwóch lat życia. Bo na przykład dziecko ogląda bajkę przy jedzeniu i jest karmione bez wiedzy, co je i tuczone jak hodowlana gęś. Nawet nie wie, czy się najadło.

— Co się zmieniło w opiece okołoporodowej w ciągu tych lat pani pracy?

— Wiele. Jednak pewne rzeczy są niezmienne. Kochamy dzieci tak samo. Poczęte są zazwyczaj w ten sam sposób, najczęściej z miłości. Bardzo się o nie troszczymy, ale czasem nadmierną troską — krzywdzimy. Powinniśmy je wychowywać nie tak, jak my byliśmy wychowywani, bo będą żyły w innych czasach. Nie wychowujemy ich dla siebie, tylko dla społeczeństwa.

— A czy to prawda, że podczas pierwszych spotkań z noworodkiem potrafi pani przewidzieć jego charakter?

— Będąc położną „szpitalną", widzi się dziecko krótko. Jako położna rodzinna opiekuję się mamą, małym człowiekiem, a potem też rodziną. Nasz zawód polega na obserwacji. I widzę, że ten to bardziej „księciunio", bo albo dostaje co chce, albo się obraża. I często na takiego księcia wyrasta. Inne dzieci robią „występ", jeśli tylko mają widzów w postaci na przykład położnej, to takie Krysie Jandy. Są też gaduły, które do pół roku po prostu płaczą, bo nie umieją się przecież inaczej komunikować, potem dużo mówią na każdy temat i nie znoszą jak im ktoś przerywa.

— Jak pandemia koronawirusa wpłynęła na pracę położnych rodzinnych?

— W szkole rodzenia miałyśmy przerwę od marca do czerwca. W czerwcu miałyśmy 3 grupy po 15 osób, w reżimie sanitarnym. W październiku zaczął się nasz lockdown. Jednak my się na pacjentki nie zamknęłyśmy i szkoła rodzenia nadal istnieje — indywidualne spotkania, a poza tym co czwartek rozsyłamy filmiki na konkretne tematy: a to o kąpaniu dziecka, a to o pakowaniu torby do szpitala. Na początku nagrania — nauka oddychania i relaksacja.

I oczywiście spotykamy się z maluchami i rodzinami w ich domach. W pełnym reżimie oczywiście, ale ten reżim był i wcześniej, bo dezynfekujemy na przykład wagę, a dzieci dotykamy w rękawiczkach. Tyle że wcześniej nie nosiłyśmy maseczek. Zakładałyśmy fartuchy. Teraz czujemy się bezpieczniej, bo jesteśmy zaszczepione przeciw koronawirusowi dwoma dawkami. W marcu 2020 r. przez dwa tygodnie świeżo upieczone mamy „przyjmowałyśmy" telefonicznie, po jednej tylko wizycie stacjonarnej. W przypadku małych dzieci i położnic nie sprawdza się wizyta on-line czy telefoniczna! Zajmuje to dużo więcej czasu i nie pozwala spokojnie spać, jak wtedy, gdy ja i koleżanki pójdziemy, zobaczymy krocze, piersi i dziecko. Wygląda to na ważenie, a ja oceniam odruchy, czy są prawidłowe jakie jest napięcie mięśniowe i symetria ciała. Wychodzę spokojna, wpisując do dokumentacji, że jest okej. A przez telefon: „Czy pani ważyła? Na wadze kuchennej? Czy na łazienkowej?". Po dwóch tygodniach wróciłyśmy do odwiedzin w domach. I już nie przerwałyśmy.

— Czy dzięki lockdownowi jest więcej ciąż?

— Myślałam, że tak będzie. Jednak nie. Jest podobnie jak w ubiegłym roku, a może nawet mniej. To nie jest dobry czas na planowanie dzieci. Wiele osób traci pracę, nie wiadomo, czy ją odzyska.

— Wcześniej obserwowała pani położnictwo „ze środka", pracując w szpitalu. Teraz — z drugiej strony. Zawsze jednak rozmawia pani z pacjentkami. Na co one najbardziej narzekają?

– Obecnie najbardziej brakuje porodów rodzinnych. One jednak wracają już w większości szpitali, bo personel jest zaszczepiony. Mile widziane u pacjentki są wykonane uprzednio testy na obecność koronawirusa. Ewentualnie robi się na miejscu te testy antygenowe.

— Poród to coś pięknego, ale też łatwo można to piękno zepsuć.

— Oczywiście! To wyjątkowe przeżycie. Jeśli się do niego dobrze przygotujemy, wiemy, co się będzie działo z naszym organizmem. Jeśli będziemy prawidłowo oddychać, relaksować się, to będzie piękne, choć to trudne doświadczenie. Trudne doświadczenia powodują, że stajemy się lepszymi ludźmi. A cała ciąża i poród przygotowują nas do macierzyństwa, które wcale nie jest łatwe. Trudy ciąży i porodu powodują, że dzieci są dla nas ważne, wartościowe.

— Co w ostatniej dekadzie zmieniło się na plus w opiece okołoporodowej?

— Pacjent jest w centrum. Ja mu towarzyszę.

JESZCZE TE KILKA LAT TEMU, GDY ZACZYNAŁAM PRACĘ, CZĘSTO MÓWILIŚMY „OBOK" PACJENTA, A NIE „DO".

Pacjentki są wyedukowane. Wiedzą, co znaczy podanie oksytocyny i jak ona działa, wiedzą czym jest przebicie pęcherza. Zdobyciu tej wiedzy służy m.in. stworzenie planu porodu. Pacjentki mające wiedzę świadomie podejmują decyzje. Wiedzą, o czym mówi położna, pielęgniarka lub lekarz. Sama pani wie, że staram się nie używać języka stricte medycznego, mówić prostym językiem, by mamy rozumiały...

— ...i ojcowie też.

— Włączanie się ojców w zajmowanie się dzieckiem to fantastyczna sprawa. Kiedyś ojciec z wózkiem wzbudzał niezdrową sensację. Był wyraźny podział na role: męską i kobiecą. Teraz widać partnerstwo. Wiele kobiet pracuje, więc opieka nad dzieckiem musi być dzielona. Często panowie świetnie sobie radzą. Na przykład przy kąpieli — powtarzają dokładnie pokazane im czynności, bez interpretacji własnej, że za zimno, za ciepło itp. Poza tym starają się być w domu na czas kąpieli, bo to przecież ich zadanie! A panie wtedy mogą tylko asystować. Nie muszą wszystkiego robić same. I jeszcze względy praktyczne: panowie mają większe dłonie, łatwiej utrzymać dziecko.

— Pięć lat temu zajęła pani drugie miejsce w województwie w ogólnopolskim konkursie „Położna na medal"...

— Nie wracam do tego myślami. Patrzę na takie konkursy z przymrużeniem oka, natomiast — nie powiem — budujące są miłe komentarze. Bardziej niż przyznawane medale (śmieje się).

— Jest pani chyba najczęściej polecaną położną rodzinną w Iławie.

— Jest jeszcze Zyta Lewandowska i Ulka Markuszewska. Zajmuję się kontaktami, w tym z mediami, ale tworzymy zespół. A że ja prowadzę częściej niż koleżanki zajęcia w szkole rodzenia, może dlatego najbardziej się kojarzę? Zresztą to nie jedyna nasza działalność. Organizujemy też spotkania profilaktyczne.

— Trudno namówić kobiety na badania?

— Szalenie trudno! Ostatnio liczba naszych pacjentek — a takie dane otrzymujemy — które odchodzą z tego świata, jest przerażająca. Rozumiem, pandemia, teleporady, trudno się dostać do specjalisty. Jednakże Poradnia K działa cały czas. Nie zwlekajmy! Badajmy się. Przez kilka miesięcy, rok może się w naszym organizmie zadziać wszystko! Wiele chorób wykrytych odpowiednio wcześnie można wyleczyć w stu procentach. **Edyta Kocyła-Pawłowska**

eprasa.pl 86fc76a501

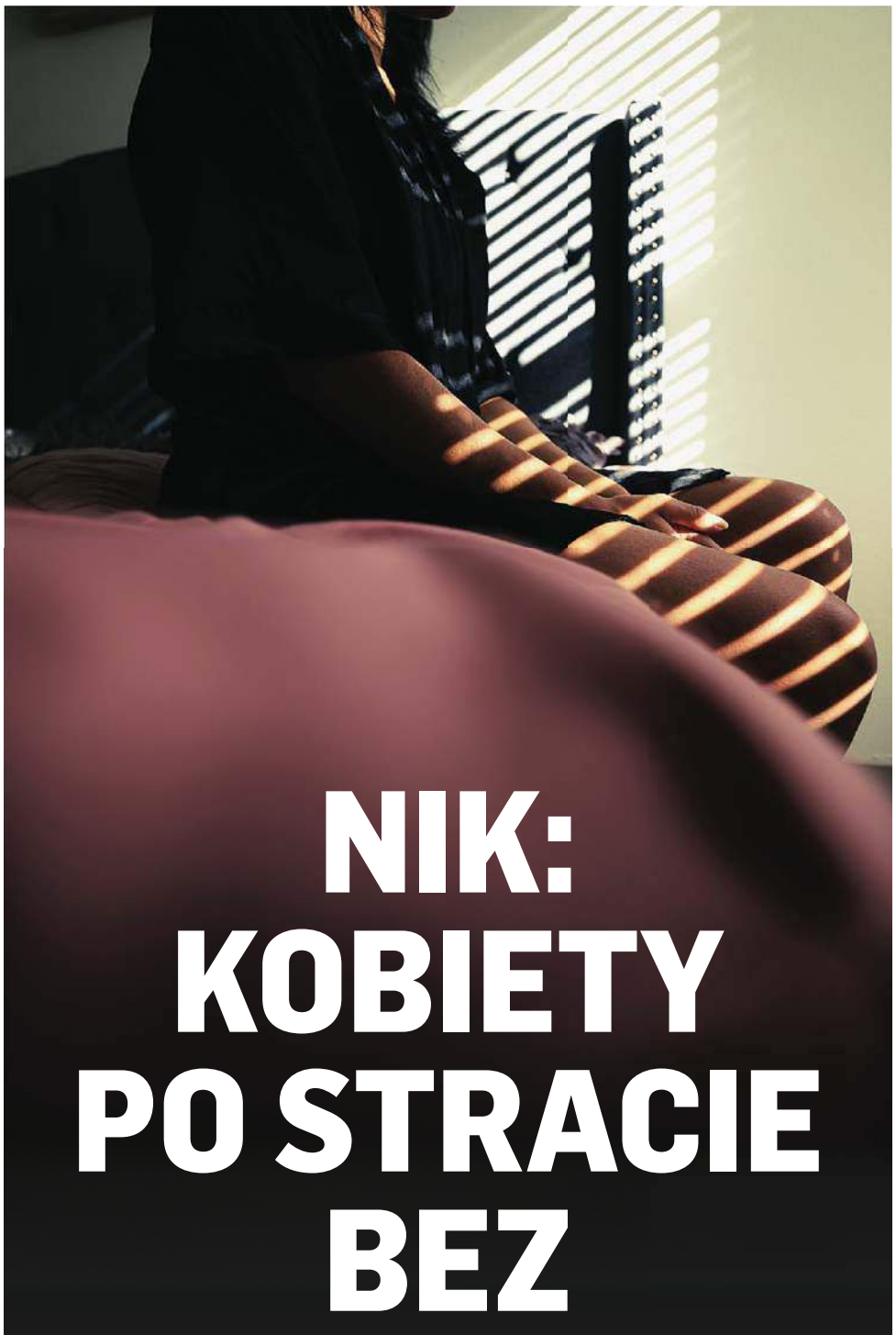

NIK: KOBIETY PO STRACIE BEZ ODPOWIEDNIEGO WSPARCIA

CO ROKU OKOŁO 1700 KOBIET RODZI MARTWE DZIECKO, A OK. 40 TYS. CIĄŻ KOŃCZY SIĘ PORONIENIEM. NIESTETY, JAK DOWIADUJEMY SIĘ Z NOWEGO RAPORTU NIK, W POLSKICH SZPITALACH PACJENTKOM Z TAKIM DOŚWIADCZENIEM NIE ZAPEWNIA SIĘ WYSTARCZAJĄCEJ OPIEKI.

Fot. Pixabay

Najwyższa Izba Kontroli nie ma wątpliwości: winna jest zła organizacja procesu udzielania świadczeń oraz nieprzestrzeganie obowiązujących uregulowań, w tym standardów opieki okołoporodowej. Procedury można jednak spróbować naprawić, ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie działają one tak, jak powinny. Trzeba też znaleźć w sobie gotowość do postawienia się w sytuacji kobiety, która doświadcza straty. Tymczasem, jak informują w swoim dokumencie kontrolerzy, kierujący podmiotami leczniczymi nie dostrzegają specyfiki pracy z pacjentkami, które doświadczają poronienia lub rodzą martwe dziecko.

„Często opieka nad pacjentkami doświadczającymi tych szczególnych sytuacji, ograniczała się do udzielenia niezbędnej pomocy medycznej, nie zapewniała natomiast szerszego wsparcia. W niewystarczającym stopniu szkolono personel medyczny, zwłaszcza z komunikacji z kobietami po stracie dziecka. Nie wszystkie pacjentki mogły też skorzystać z pomocy psychologa" — czytamy w wystąpieniu pokontrolnym.

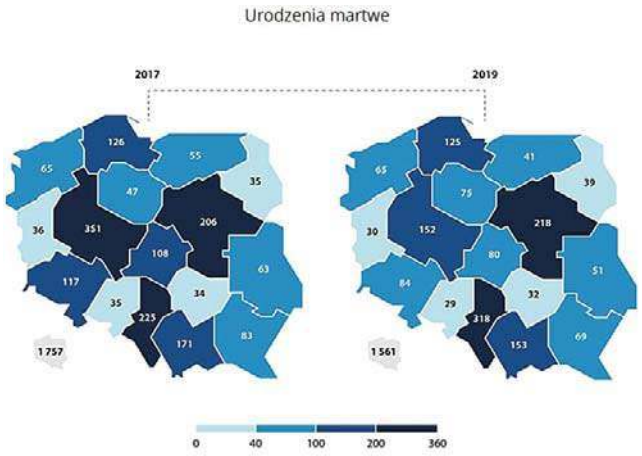

Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie danych uzyskanych z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia.

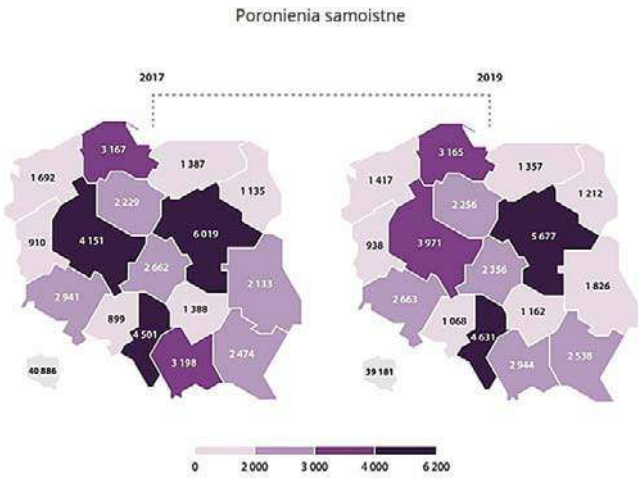

Źródło: Opracowanie własne NIK na podstawie danych uzyskanych z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia.

NA SZKODĘ DZIAŁA PRZESTRZEŃ...

NIK zwraca uwagę, że w prawie połowie skontrolowanych szpitali wyposażenie oraz sposób urządzenia pomieszczeń na oddziałach ginekologiczno-położniczych nie zawsze był zgodny z wymogami określonymi w prawie. Nie wszystkie pacjentki miały więc też szansę na to, by badania czy zabiegi odbywały się z poszanowaniem ich prawa do intymności i godności. Trudno przecież mówić o takim komforcie, kiedy ma się świadomość, że gabinet nie jest odpowiednio zabezpieczony przed wejściem niepożądanych osób, a fotel stoi tuż przy drzwiach.

Inną kwestią, o której zresztą dowiadujemy się także z rozmaitych wypowiedzi kobiet, które doświadczyły poronienia lub straty dziecka tuż po porodzie, jest to, że zdarzało się i tak, że skazane one były na towarzystwo kobiet, które los postawił w zupełnie innej sytuacji.

Ola, jedna z kobiet, która opowiedziała mi o swojej starcie, a która przez jakiś czas musiała leżeć na jednej sali z innymi kobietami, przyznała: „Miałam poczucie, że chcą się mnie jak najszybciej pozbyć, żebym nie psuła innym humoru swoim smutkiem" .

DANE NIK MÓWIĄ O OKOŁO 14 PROC. SZPITALI, KTÓRE NIE BYŁY W STANIE ZAPEWNIĆ IM ODDZIELNYCH SAL (A W JEDNYM ZE SZPITALI PACJENTKI PO PORONIENIU BYŁY HOSPITALIZOWANE NA KORYTARZU ODDZIAŁU).

Co ważne, w żadnym ze skontrolowanych szpitali nie było osobnego pomieszczenia przeznaczonego do pożegnań ze zmarłym dzieckiem (tzw. sali/pokoju pożegnań). „Zwykle pacjentki miały możliwość pożegnania ze zmarłym dzieckiem w jednoosobowej sali, w której przebywały lub rodziły" — podaje jednak NIK.

Tym, co niepokoi, jest też fakt, że w ponad połowie skontrolowanych jednostek odnotowano nieprawidłowości w postępowaniu ze zwłokami dzieci od momentu poronienia lub martwego urodzenia do czasu pochówku.

... I JĘZYK

Kiedy jakiś czas temu na łamach „Gazety Olsztyńskiej" pisaliśmy o poronieniach i gotowości kobiet do mówienia o takim zakończeniu ciąży, nasze rozmówczynie podkreślały, jak ważny jest język, którym się posługujemy w takich sytuacjach. Kobiety zauważyły, że ich ginekolodzy nagle przestawali mówić o „dzidziusiu", a zaczynali używać medycznych sformułowań. Ale te kobiety przyznawały także, że i one, broniąc samych siebie, szukały nowego słownika. Nie był on zbyt pojemny ani bogaty. Z dziecka robiło się „to". Poronienie stawało się „tą sytuacją". Wcześniejsze życie to było coś, co działo się „przed tym, co nas spotkało".

Pojawiają się i inne wyznania: „Byłam niewidoczna", „nikt do mnie nie mówił".

Tymczasem NIK cytuje ekspertyzę prof. Chazana, w której czytamy, że „Potrzebne jest wychodzenie naprzeciw

eprasa.pl 86fc76a501

potrzebom matek i ich rodzin, cierpliwe odpowiadanie na wszystkie pytania, nawet banalne. Konieczne jest zachowanie spokojnego wyrazu twarzy, racjonalnego tonu wypowiedzi, odpowiednia mowa ciała. To podtrzymuje na duchu, wspiera i umacnia zaufanie. Najlepiej jest usiąść podczas rozmowy wraz z matką, zwrócić się twarzą w jej kierunku, nie zajmować się niczym innym podczas rozmowy, nie odbierać telefonów komórkowych, pokazać, że ma się czas". Tyle teoria, ale w tej samej ekspertyzie znajdziemy wypowiedzi, które usłyszały kobiety: „»To tylko ciąża«, »Z tego już nic nie będzie«, »Tego pani nikt nie pochowa«, »To jeszcze nie było dziecko«, »To już się poroniło«, »Przecież ma już Pani jedno dziecko w domu«, »Jeszcze będziecie mieli dzieci«, »Lepiej tak niż miałoby być chore«, (...) »To tylko 10 tydzień«, »Resztki jaja płodowego«, (...) »Jak może Pani płakać po stracie czegoś takiego?«".

BRAKUJE TEŻ PROFESJONALNEJ POMOCY

Powodem do niepokoju jest fakt, że kobiety nie zawsze mogą liczyć na wsparcie psychologa. Skali problemu nie poznamy, bo w wielu przypadkach dokumentacja medyczna nie zawiera informacji o tym, czy taką pomoc w ogóle oferowano.

Co ciekawe, zdaniem NIK odpowiedniego wsparcia nie otrzymują nie tylko pacjentki, ale i sam personel medyczny. Choć wiemy doskonale, że i dla lekarzy, i dla położnych opiekujących się kobietami, których ciąże kończą się tym, co fachowo ujmuje się hasłem „niepowodzenia położniczego", nie są to sytuacje łatwe. Nie dość, że personel nie jest odpowiednio szkolony, to jest i przemęczony. „W większości (68 proc.) skontrolowanych szpitali dopuszczano do sytuacji, w której lekarze zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych, wykonywali swoje obowiązki nieprzerwanie przez ponad 24 godziny, często na dyżurach trwających 48 godzin, w niektórych przypadkach — nawet 88 godzin" — czytamy w raporcie.

Daria Bruszewska-Przytuła
d.bruszewska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Pikabay

KOBIETY O SWOJEJ STRACIE

JOANNA:

Starania o dziecko zaczęliśmy kilka lat temu. Wszystko wydawało się takie proste. Jednak los nie był dla nas łaskawy. Mijały miesiące, dziesiątki zrobionych testów, badania u lekarza, czy na pewno jesteśmy zdrowi.

Kiedy dowiedzieliśmy się, że będziemy mieć dziecko, w jednej chwili moje życie obróciło się o 180 stopni, wszystko podporządkowane było tej malutkiej istotce, która rosła we mnie. Nie umiem nawet słowami opisać, jak byłam szczęśliwa, wiedząc, że za kilka miesięcy na świecie pojawi się nasze dziecko.

Trzy tygodnie później na ekranie monitora zobaczyłam swoje wyczekiwane szczęście. Niestety, mina lekarza nie wróżyła niczego dobrego. Powiedział, że serce dziecka nie bije i płód obumarł. Dał skierowanie na hormon ciąży, który potwierdził jego diagnozę. Do tej pory, jak o tym myślę, to nie umiem powstrzymać łez. Ta informacja była jak cios nożem.

Po badaniach okazało się, że HCG spadło, więc konieczny jest zabieg. 7 marca 2015 roku stawiłam się do szpitala. Krwawienie zaczęło się rano.

Szpital pamiętam jak przez mgłę. Cały czas płakałam, pielęgniarki podtykały mi dokumenty, pytały, wszystko wykonywałam mechanicznie, dostałam jakieś leki i kazano mi czekać. Skierowano mnie do kilkuosobowej sali, w której trzy matki oczekiwały na dziecko. Patrzyłam na ich duże brzuchy i ryczałam w poduszkę. W końcu wezwano mnie na zabieg. Obudziłam się już na sali. Kiedy próbowałam wstać, okazało się, że cała jestem we krwi. Resztkami sił dotarłam do łazienki, żeby się umyć i przebrać. Dotarło do mnie, że nie ma już we mnie mojego dziecka...

Rano obudził mnie odgłos robionego przyszłym mamom badania KTG. To dopiero był szok, Inne kobiety słyszą bicie serca swojego dziecka, a ja wyję w poduszkę, bo nigdy go nie usłyszę!

Lekarz na obchodzie zapytał, czemu płaczę. Odpowiedziałam, że właśnie straciłam dziecko, a on na to, że będzie kolejne i nie ma co ryczeć. Żadnego współczucia, rozmowy, nic. Podszedł do innych pacjentek na sali, śmiał się, rozmawiał i oglądał ich brzuchy. One czekały na cud narodzin, ja już nie. Po tej stracie nie udało mi się już nigdy zajść w ciążę. Początkowo leczyłam się na depresję, teraz nauczyłam się z tym żyć. Wciąż na widok dziecka chce mi się wyć. Kiedy widzę w telewizji pobite czy też zabite przez rodziców dzieci, zastanawiam się, gdzie w tym wszystkim sens i logika. Ci ludzie pozbywają się dzieci, wyrzucają, zabijają, a ci, którzy pragną i mają wiele uczuć, żeby obdarowywać, nie mogą ich mieć. Gdzieś we mnie jest jeszcze nadzieja, że może kiedyś...

Wokół wszyscy się dopytują: „A wy kiedy postaracie się o dziecko?" albo „Nie chcecie chyba czekać w nieskończoność?", albo „Wiesz, że zegar biologiczny tyka", albo „Nie stawiaj kariery ponad wartość życia dziecka". Wtedy dopiero jest mi przykro. Ludzie nie zdają sobie sprawy, jak takie pytania ranią. I ile bólu sprawiają...

> Według raportu UNICEF, na świecie co 16 sekund rodzi się martwe dziecko.

> Szacuje się, że około 10-15 proc. wszystkich ciąż kończy się poronieniem.

ANNA:

Straciłam synka w 26 tygodniu ciąży. Ból wciąż jest ogromny i choć minęło już 17 lat, wciąż boli. Najgorszy w tej stracie jest fakt, że nikt nie porozmawiał ze mną po porodzie o synku. Nie pozwolono mi go zobaczyć i się z nim pożegnać. Lekarze chyba nie zdają sobie sprawy z psychicznego stanu mamy rodzącej martwe dziecko. Przecież ja w tym momencie nie wiedziałam, co mam robić, nawet teraz, po tylu latach mam żal do siebie, że nie walczyłam, żeby zobaczyć maluszka i się z nim pożegnać. Byłam tak słaba psychicznie, że nawet mąż bał się mnie zabrać na pogrzeb. Po pogrzebie dzień w dzień siedziałam na cmentarzu i dopiero tam zobaczyłam, ile nieszczęśliwych kobiet chodzi po tym świecie. Mam nadzieję, że wreszcie ktoś zrozumie, jak ważna jest pomoc psychologa i „ludzkiego" lekarza w tak trudnych sytuacjach w życiu, jakim jest utrata kochanego dziecka.

Wysłuchała: Joanna Karzyńska

Z pomocą tym, którzy wciąż czekają...

„Wielkość niepłodnej populacji województwa szacuje się na **55 800 par**, natomiast wielkość populacji wymagającej leczenia metodami IVF/ICSI wynosi około **1116 par** rocznie" – czytamy w projekcie „Program Polityki Zdrowotnej w zakresie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego na 2021 rok"

Z uwagi na ograniczenia budżetowe do Programu zostaną wdrożone **42 pary** z Warmii i Mazur.

Koszt programu oszacowano na **210 tys. zł**

Fundacja „Rodzić po Ludzku" w piśmie do NIK wskazuje najczęstsze problemy, jakie zgłaszały kobiety po poronieniach lub po porodzie martwego dziecka:

- brak empatii,
- technokratyczny język komunikacji (np: »pojemnik na materiał«),
- postawa personelu bywa określana jako nieuprzejma, arogancka, oziębła i ignorująca,
- brak czasu na rozmowę,
- podnoszenie głosu („Trzęsłam się że strachu o dziecko, a lekarka niewiele przebierając w słowach zaczęła na mnie krzyczeć, że mam się nie trząść"),
- oceniające komentarze („To ta płaczliwa"),
- brak informacji o przebiegu poronienia lub porodu martwego płodu,
- brak informacji o prawach socjalnych oraz o przebiegu procedury uzyskania aktu urodzenia martwego dziecka,
- przebywanie na sali z kobietami, które oczekują na narodziny dziecka lub na oddziałach, na których przebywają matki z dziećmi,
- brak wsparcia psychologicznego,
- brak opieki ze strony personelu medycznego,
- brak znieczulenia („to musi boleć")
- brak informacji o prawie do obecności bliskiej osoby, przysługującym im przez cały okres pobytu w szpitalu, również w nocy,
- długi czas oczekiwania w poczekalni szpitala,
- brak wsparcia laktacyjnego
- braku informacji na temat przebiegu procesu poronienia,
- konieczność przeżywania kulminacyjnego momentu poronienia lub porodu martwego dziecka w warunkach niespełniających standardów higieny, niepozwalających na godne przeżycie tego tragicznego zdarzenia, często w obecności obcych osób (innych pacjentek) i bez wsparcia bliskich.

Źródło: Fundacja „Rodzić po Ludzku"

eprasa.pl 86fc76a501

PRAWA KOBIET: STANDARDY W OPIECE OKOŁOPORODOWEJ

Fot. Unsplash

STANDARDY OPIEKI OKOŁOPORODOWEJ OKREŚLAJĄ, JAK MA POSTĘPOWAĆ PERSONEL MEDYCZNY. OD STYCZNIA 2019 ROKU POJAWIŁY SIĘ DODATKOWE ZAPISY, KTÓRE WSKAZUJĄ M.IN. POTRZEBĘ OCENY RYZYKA DEPRESJI OKOŁOPORODOWEJ.

Manuela Steffen, olsztynianka, drugie dziecko urodziła pod koniec grudnia. Z powodu pandemii w porodzie nie mógł jej towarzyszyć nikt z bliskich. Obowiązywały też zasady reżimu sanitarnego. W ciągach komunikacyjnych, na korytarzach, był obowiązek noszenia maseczki. I choć wiele kobiet narzeka na porody w czasie pandemii, dzieli się z nami innymi wrażeniami.

— Pierwsze dziecko urodziłam w 2018 roku. Córka Maja urodziła się, podobnie jak Mikołaj, w Miejskim Szpitalu Zespolonym — wspomina. — Zarówno wtedy, jak i teraz, byłam zadowolona z opieki. Szczerze mówiąc, naprawdę nie miałam na co narzekać. Mogłam liczyć na uwagę i troskę. Personel, pielęgniarki, położne, robiły co mogły, by zapewnić nam jak najlepszą opiekę w szpitalu. Oczywiście były kobiety, które miały swoje zastrzeżenia. Z czym mogę się jedynie zgodzić to fakt, że w szpitalu przy porodzie nie mógł być z nami. A niektóre z kobiet były w tym szpitalu wiele tygodni, więc to było dla nich trudne doświadczenie.

Jednak możliwe było przekazywanie przedmiotów przez rodzinę personelowi.

— Na szczęście tym razem leżałam w szpitalu stosunkowo krótko, bo pięć dni — wspomina. — Oczywiście zdarzyło się, że na naszą salę trzyosobową przywieziono jeszcze dodatkową, czwartą pacjentkę. Słyszałam też z rozmów, że zdarzało się niestety, że kobiety musiały leżeć na korytarzach, bo ze względu na konieczność wydzielenia specjalnego oddziału dla kobiet z COVID-19, brakowało miejsca. Jednak takich sytuacji nie widziałam w czasie mojej wizyty. Znałam je jedynie z opowiadań.

Kobieta jeszcze raz podkreśla zaangażowanie personelu.

— To trudny czas, zarówno dla matek, jak i zespołu oddziału. Widziałam jednak, że pielęgniarki, położne, salowe, robią wszystko, co w ich mocy, byśmy tego nie odczuły. Nie wiem, jak wygląda sytuacja w innych miastach w Polsce, ale w naszym mogłyśmy liczyć na pomoc. Położne, doradczynie laktacyjne chętnie wspierały nas w karmieniu. Wracając do porodu. Nie było też problemu ze znieczuleniem. Patrząc z perspektywy mogę powiedzieć, że było chyba nawet lepiej niż wtedy, kiedy rodziłam córkę. Wszystkim zależało, by nasze dzieci były zdrowe, byśmy my były zdrowe i każdy stanął na wysokości zadania.

To, jak odbywa się ta opieka, wyznaczają standardy opieki okołoporodowej, w którym znaczące zmiany dwa lata temu. Dokument daje prawo m.in. do niefarmakologicznych metod łagodzenia bólu, które obejmują takie sposoby jak ruch, masaż, immersja wodna, TENS, akupunktura i akupresura. Kobieta powinna także uzyskać szczegółowe informacje na temat farmakologicznych metod łagodzenia bólu i ich dostępności. O to, co wyznacza standard opieki okołoporodowej, który obowiązuje od 1 stycznia 2019 roku, zapytaliśmy dr n. med. Janinę Lipińską, konsultantkę województwa warmińsko-mazurskiego w dziedzinie ginekologii i położnictwa.

— Przepisy standardu opieki okołoporodowej obowiązują i nie wystąpiły żadne przesłanki, by go nie respektować — zapewnia dr n.med. Janina Lipińska. — Standardy opieki to szereg wskazań dotyczących opieki w trakcie ciąży, w czasie porodu i po porodzie oraz w sytuacjach szczególnych.

Pacjentki mają prawo, by korzystać z wszystkich zapisów, które wyznacza standard. Należy jednak zaznaczyć, że standard to przepis, który dotyczy przede wszystkim ciąży fizjologicznej, czyli pacjentek, które nie mają żadnych obciążeń i czynników ryzyka związanych z ciążą.

Standard uwzględnia zalecenia i rekomendacje towarzystw naukowych. Mówią one m.in. o zachowaniu staranności w monitorowaniu bezpieczeństwa życia i zdrowia płodu oraz ciężarnej.

Konsultantka dodaje:

— Nastąpiły zmiany standardu na korzyść pacjentki. Do nich należy na przykład zalecane nawiązanie kontaktu z położną środowiskową już w czasie ciąży.

Standard m.in. zobowiązuje personel medyczny — osoby sprawujące opiekę nad ciężarną — do omówienia z kobietą jej planu porodu już w ciąży i zobowiązuje do respektowania go w miarę możliwości. Obejmuje wykaz badań i konsultacji, które kobieta powinna odbyć w ciąży. Według prawa kobieta może rodzić również w domu, o ile jest przekonana co do swojego wyboru miejsca porodu. Rozsądne wydaje się w takim przypadku zapewnienie sobie właściwego nadzoru nad przebiegiem porodu i właściwego nadzoru stanu płodu. Pojawiły się dodatkowe zapisy, które wskazują na potrzebę oceny ryzyka depresji okołoporodowej.

Zapisy wskazują zasady, które obowiązują po porodzie.

Jeśli na przykład stan matki i dziecka na to pozwala, noworodek bezpośrednio po porodzie powinien zostać położony na piersi mamy w kontakcie skóra do skóry na co najmniej dwie godziny. Ocena stanu dziecka (APGAR) powinna odbyć się na brzuchu mamy.

— Pozostawianie noworodka w objęciach mamy w kontakcie „skóra do skóry" jest jak najbardziej respektowany, i powszechnie wprowadzony jak potwierdzają okresowe weryfikacje— zauważa dr n. med. Janina Lipińska. — Warto jeszcze raz podkreślić, że takie elementy opieki można bezpiecznie stosować w okolicznościach prawidłowo przebiegającego porodu i zdrowego noworodka. W przypadkach rozpoznanych w ciąży schorzeń, czy nieprawidłowości stanu zdrowia dziecka wielokrotnie wymagane jest modyfikowanie sposobu nadzoru nad mamą i maluszkiem, oraz podjęcie specjalistycznych działań.

W wielu aspektach wdrożenie standardu jest uzależnione od, jak czytamy w rozporządzeniu od „możliwości organizacyjnych podmiotu" wykonującego działalność leczniczą. I tutaj na przykład zadania łagodzenia bólu porodowego przyznano np. położnej anestezjologicznej oraz pielęgniarce anestezjologicznej

NAJWIĘKSZE ZASTRZEŻENIA KOBIET RODZĄCYCH DOTYCZĄ WŁAŚNIE ZNIECZULENIA.

— Znieczulenie okołoporodowe to cały zakres działań, od najmniej zmedykalizowanych do wysokospecjalistycznych, wymagających udziału anestezjologa. Jestem przekonana, i tak wynika z kontroli w województwie, że łagodzenie bólu z zakresie ogólnym ma miejsce. Rzeczywiście są jednak placówki i szpitale rejonowe, w których zazwyczaj odbywa się mało porodów, i trudno jest zapewnić etat anestezjologa do pracy tylko z porodem. Natomiast trzeba podkreślić, że znieczulenie zewnątrzoponowe jest ostatnim elementem postępowania w procesie łagodzenia bólu porodowego, który powinien być wprowadzony po wyczerpaniu innych metod — tłumaczy dr Lipińska. — Dodatkowo w standardzie znieczulenie zewnątrzoponowe jest zaleceniem, a nie obowiązkiem. To jedna z metod, która jest stosowana po wyczerpaniu innych sposobów uśmierzania bólu.

Niestety w czasie pandemii niektóre zasady musiały podlegać pewnym ograniczeniom stosownie do wprowadzanych ogólnych obostrzeń wynikających z nasilenia zachorowań na COVID-19 i ze względu na wprowadzane w szpitalach zasady bezpieczeństwa pracy i bezpieczeństwa pacjentów. Okresowo osoby bliskie nie mogły towarzyszyć w porodzie.

— Tutaj musimy podkreślić, że

SYTUACJA WPROWADZANIA KONIECZNYCH, PRZEJŚCIOWYCH OGRANICZEŃ DLA NIKOGO NIE JEST SYTUACJĄ KOMFORTOWĄ.

Przy pełnym zrozumieniu potrzeby wsparcia ze strony bliskich zarówno osoby rodzące, jak ich bliscy powinny poczuć się odpowiedzialne za koszty obniżania ryzyka zakażenia również innych kobiet i ich dzieci. Wszyscy mają prawo do tego, by zdrowy personel medyczny zapewniał im bezpieczeństwo. I to prawo do poczucia bezpieczeństwa powinniśmy respektować — kończy dr n.med. Janina Lipińska.

Kajot

eprasa.pl 86fc76a501